

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ
W ZAMOŚCIU

**Z A M O J S K I
I N F O R M A T O R
D I E C E Z J A L N Y**

Zamość 2011

KOLEGIUM REDAKCYJNE

ks. Adam K. Firoisz,
ks. Zygmunt Jagiełło,
ks. Mariusz R. Trojanowski

WYDAWNICTWO KURII DIECEZJALNEJ

ISSN 1425-7777

Opracowanie graficzne: Paweł Michalski
Skład: ks. Mariusz R. Trojanowski

ADRES REDAKCJI
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1
22-400 Zamość
tel. 84/627-95-21

DRUK: ABACUS
Zamość, ul. Namysłowskiego 2, tel. 84 627 59 99
Nakład: 570

Na okładce: Jan Paweł II
Motto Pontyfikatu Jana Pawła II

Trwanie z Chrystusem oznacza trwanie z Kościołem -

Homilia Ojca Świętego wygłoszona w czasie Mszy św. na stadionie olimpijskim w Berlinie, 22 września 2011 r.

Drodzy Bracia w biskupstwie!

Drodzy Bracia i Siostry!

Spojrzenie na rozległą przestrzeń stadionu olimpijskiego, którą wypełniacie dzisiaj w tak wielkiej liczbie, wzbudza we mnie wielką radość i ufność. Serdecznie pozdrawiam was wszystkich - wiernych archidiecezji berlińskiej i diecezji niemieckich, jak również licznych pielgrzymów przybyłych z sąsiednich krajów. Ponad 15 lat temu Papież po raz pierwszy przyjechał do stolicy federalnej - Berlina. Wszyscy żywo pamiętają wizytę mego czcigodnego poprzednika, błogosławionego Jana Pawła II i beatyfikację proboszcza katedry berlińskiej Bernarda Lichtenberga razem z Karolem Leisnerem, która odbyła się właśnie tu, na tym miejscu.

Myśląc o tych błogosławionych oraz o całym zastępie świętych i błogosławionych, możemy zrozumieć, co to znaczy żyć jako gałązki prawdziwego krzewu winnego - Chrystusa, i przynosić wiele owoców. Ewangelia dzisiejsza uobecniła nam ponownie obraz tej rośliny bujnie pnącej się na Wschodzie i będącej symbolem siły życiowej, przenośni służącej ukazaniu piękna i dynamizmu wspólnoty Jezusa z Jego uczniami i przyjaciółmi.

W przypowieści o winorośli Jezus nie mówi: "Ja jestem winoroślą", ale "Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami" (J 15, 5). Oznacza to: "Tak jak gałązki są złączone z krzewem winnym, tak i wy należycie do Mnie! Należąc do Mnie, należycie także nawzajem do siebie". A ta przynależność nawzajem do siebie i do Niego nie jest jakimś związkiem myślowym, wymyślonym czy symbolicznym, ale - że tak powiem - jest biologiczną, pełną życia przynależnością do Jezusa Chrystusa. Jest to Kościół, ta wspólnota życia z Nim i ze sobą nawzajem, która opiera się na chrzcie oraz jest przeżywana i pogłębiana za każdym razem w Eucharystii. "Ja jestem prawdziwym krzewem winnym" - te słowa jednak

w istocie znaczą: "Ja jestem wami, a wy jesteście Mną", czyli niesłychane utożsamienie się Pana z nami, z Jego Kościołem.

Wtedy, pod Damaszkiem, sam Chrystus zapytał Szawła - prześladowcę Kościoła: "Dlaczego Mnie prześladasz?" (Dz 9, 4). W ten sposób Pan wyraża wspólnotę przeznaczenia, wypływającą z głębokiej komunii życia swego Kościoła z Nim - Chrystusem zmartwychwstałym. Nadal żyje On w swym Kościele na tym świecie. On jest z nami, a my jesteśmy z Nim. "Dlaczego mnie prześladasz?". To w Jezusa uderzają prześladowania, wymierzone w Jego Kościół. I jednocześnie my nie jesteśmy sami, gdy spotyka nas prześladowanie z powodu naszej wiary, bo Jezus jest z nami.

W przypowieści Jezus mówi: "Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia" (J 15, 1), i wyjaśnia, że robotnik winnicy bierze nóż, obcina suche gałązki, a przycina te, które owocują, aby dawały więcej owoców. Bóg chce - używając obrazu użytego przez proroka Ezechiela, o którym słyszeliśmy w pierwszym czytaniu - usunąć z naszej piersi martwe serce z kamienia, aby dać nam serce z ciała (por. Ez 36, 26). Chce nam dać nowe, potężne życie. Chrystus przybył, aby powołać grzeszników. To oni potrzebowali lekarza, nie zdrowi (por. Łk 5, 31 nn.). I tak oto, jak mówi Sobór Watykański II, Kościół jest "powszechnym sakramentem zbawienia" (LG 48), istniejącym dla grzeszników, aby otwierać im drogę nawrócenia, uzdrowienia i życia. To jest prawdziwa i wielka misja Kościoła, powierzona mu przez Chrystusa.

Niektórzy, spoglądając na Kościół, zatrzymują się na jego aspekcie zewnętrznym. Kościół wówczas jawi się tylko jako jedna z wielu organizacji w społeczeństwie demokratycznym. Chce ono zatem oceniać i traktować zgodnie ze swymi normami i przepisami nawet rzeczywistość tak trudną do zrozumienia jak Kościół. Jeśli później dochodzi jeszcze bolesne doświadczenie, że w Kościele są ryby dobre i złe, pszenica i kąkol, i jeśli spojrzenie zatrzyma się na rzeczach negatywnych, wówczas już się nie dostrzega wielkiej i głębokiej tajemnicy Kościoła.

A zatem nie czerpie się już żadnej radości z faktu przynależności do takiego krzewu winnego, jakim jest Kościół. Szerzą się niezadowolenie i narzekania, jeśli nie widać urzeczywistnienia

własnych powierzchownych i błędnych idei o Kościele i własnych "marzeń o Kościele"! Przestaje wówczas cieszyć nawet radosny hymn: "Jestem wdzięczny Panu, że swą łaską wezwał mnie do swego Kościoła", który śpiewały z przekonaniem całe pokolenia katolików.

Pan mówi dalej w swym nauczaniu: "Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwał. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. (...) ponieważ beze Mnie - można by przetłumaczyć: poza Mną - nic nie możecie uczynić" (J 15, 4 nn.).

Każdy z nas stoi w obliczu takiej decyzji. O tym, jak bardzo jest ona poważna, mówi nam Pan ponownie w swej przypowieści: "Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie" (J 15, 6). Święty Augustyn zauważa w związku z tym: "Jedno z dwojga winnej latorośli się przynależy; albo winny krzew lub ogień; jeśli [latorośl] nie jest w winnym krzewie, będzie w ogniu, aby więc w ogniu nie była, niech będzie w winnym krzewie" (Komentarz do Ewangelii św. Jana 81, 3 [PL 35, 1842]).

Wymagany tutaj wybór uświadamia nam w sposób naglący egzystencjalne znaczenie naszej decyzji życiowej. Jednocześnie obraz krzewu winnego jest znakiem nadziei i ufności. Sam Chrystus poprzez Wcielenie przyszedł na ten świat, aby być naszym fundamentem. W każdej biedzie i suszy jest On źródłem, dającym wodę życia, która nas karmi i umacnia. On sam bierze na siebie każdy grzech, lęk i cierpienie, i ostatecznie oczyszcza, i przemienia nas w tajemniczy sposób w dobre wino. Niekiedy w owych chwilach biedy czujemy się tak, jakbyśmy dostali się między tłocznię, niczym winogrona całkowicie wytłoczone. Wiemy jednak, że zjednoczeni z Chrystusem stajemy się dojrzałym winem. Bóg potrafi przemieniać w miłość także to, co ciężkie i przygniatające w naszym życiu. Ważne jest trwanie w winorośli, w Chrystusie. W tym krótkim fragmencie Ewangelista używa słowa "trwać" ze dwanaście razy. Owo "trwanie w Chrystusie" kształtuje całą przypowieść. W naszych czasach braku wytchnienia i dowolności, w których tak wielu ludzi traci orientację i równowagę, w których wierność miłości w małżeństwie i w przyjaźni stała się

tak krucha i krótkotrwała, w których chcemy wołać w naszej biedzie jak uczniowie z Emaus: "Zostań z nami, Panie, gdyż ma się ku wieczorowi (por. Łk 24, 29). Tak, ciemność jest wokół nas!", Zmartwychwstały Pan daje nam miejsce schronienia, miejsce światła, nadziei i zaufania, pokoju i bezpieczeństwa. Gdy susza i śmierć zagrażają gałązkom, wówczas w Chrystusie jest przyszłość, życie i radość.

Trwanie z Chrystusem oznacza, jak już widzieliśmy, również trwanie z Kościołem. Cała wspólnota wierzących jest mocno złączona z Chrystusem, winnym krzewem. W Chrystusie my wszyscy jesteśmy zjednoczeni. We wspólnocie tej On nas dźwiga, a jednocześnie wszyscy członkowie kolejno się wspierają. Wspólnie przeciwstawiają się burzy i nawzajem dają sobie ochronę. Nie wierzymy osamotnieni, ale wierzymy z całym Kościołem.

Kościół jako głosiciel Słowa Bożego i szafarz sakramentów jednoczy nas z Chrystusem, prawdziwą winoroślą. Kościół jako "pełnia i uzupełnienie Odkupiciela" (Pius XII, "Mystici corporis", AAS 35 [1943] s. 230: "plenitudo et complementum Redemptoris") jest naszą rękojmią życia Bożego i pośrednikiem owoców, o których mówi przypowieść o winorośli. Kościół jest najpiękniejszym darem Bożym. Dlatego również św. Augustyn stwierdza: "Każdy ma Ducha Świętego w takim stopniu, w jakim kocha Kościół Chrystusowy" (Traktat na temat Ewangelii św. Jana 32, 8 [PL 35, 1656]). Wraz z Kościołem i w Kościele możemy głosić wszystkim, że Chrystus jest źródłem życia, że jest On obecny, że jest tą wielką Rzeczywistością, za którą tęsknimy. To On daje nam samego siebie. Ten, kto wierzy w Chrystusa, ma przed sobą przyszłość. Bóg nie chce bowiem jałowości, śmierci, bylejąkości, które w końcu przemijają, ale chce rzeczy płodnych i żywych, życia w obfitości.

Drodzy Bracia i Siostry! Życzę wam wszystkim, abyście coraz głębiej odkrywali radość zjednoczenia z Chrystusem w Kościele, abyście mogli znaleźć pociechę i wyzwolenie w swych potrzebach oraz abyście się stawali coraz bardziej wspaniałym winem radości i miłości Chrystusa dla tego świata. Amen.

Tekst za Radio Maryja

Jesteście światłem świata -

Przemówienie Ojca Świętego Benedykta XVI wygłoszone w czasie czuwania modlitewnego z młodzieżą we Fryburgu Bryzgowijskim, 24 września 2011 r.

Drodzy młodzi Przyjaciele!

Przez cały dzień cieszyłem się na ten wieczór, aby być tutaj z wami i przeżywać wspólną modlitewną. Niektórzy z was byli już na Światowym Dniu Młodzieży, gdzie mogliśmy doświadczyć szczególnej atmosfery spokoju, głębokiej wspólnoty i wewnętrznej radości, charakteryzującej wieczorne czuwanie modlitewne. Chciałbym, abyśmy mogli także obecnie przeżyć takie doświadczenie: aby Pan dotknął nas i uczynił radosnymi świadkami, którzy razem się modlą i wspierają się wzajemnie - i to nie tylko dzisiejszego wieczoru, ale przez całe swe życie.

We wszystkich kościołach, katedrach i klasztorach, wszędzie, gdziekolwiek gromadzą się wierni, aby sprawować Wigilię Paschalną, ta najświętsza ze wszystkich nocy rozpoczyna się od zapalenia paschału, którego światło jest przekazywane wszystkim obecnym. Małeńki płomyk rozchodzi się w kręgu wielu świec i rozświetla ciemny dom Boży. W tym cudownym obrzędzie liturgicznym, który naśladowaliśmy w czasie naszego czuwania modlitewnego, odsłania się przed nami w znakach, które mówią więcej od słów, tajemnica naszej wiary chrześcijańskiej. Ten, który mówi sam o sobie: "Ja jestem światłością świata" (J 8, 12), sprawia, aby nasze życie jaśniało i żeby w ten sposób było prawdą to, co przed chwilą usłyszeliśmy w Ewangelii: "Wy jesteście światłem świata" (Mt 5, 14). To nie nasze ludzkie trudy ani współczesny postęp techniczny wnoszą światło w ten świat. Ciągłe na nowo winniśmy doświadczać, że nasze zaangażowanie na rzecz lepszego i sprawiedliwszego ładu napotyka ograniczenia. Cierpienia niewinnych, a wreszcie śmierć każdego człowieka tworzą nieprzeniknioną ciemność, którą mogą rozjaśnić chyba tylko na chwilę nowe doświadczenia jak błyskawica w nocy. Ostatecznie jednak pozostaje przerażająca ciemność.

Pośród nas mogą być mrok i ciemności, a jednak widzimy światło: mały, nikły płomyk, który jest silniejszy od mroku zdają-

cego się tak potężnym i niemożliwym do przezwyciężenia. Chrystus, który powstał z martwych, jaśniej na tym świecie, i to najjaśniej tam, gdzie, po ludzku sądząc, wszystko wydaje się mroczne i pozbawione nadziei. On zwyciężył śmierć - On żyje - i wiara w Niego przenika jak małe światło to wszystko, co jest mroczne i groźne. Ten, kto wierzy w Chrystusa, z pewnością nie zawsze ma w życiu promienne słońce, tak jak gdyby można było oszczędzić mu cierpień i trudności, ale jest to zawsze jasne światło, które wskazuje mu drogę prowadzącą do życia w obfitości (por. J 10, 10). Oczy tego, kto wierzy w Chrystusa, dostrzegają nawet w najciemniejszą noc światło i widzą już blask nowego dnia.

Światło nie pozostaje samo. Wszędzie wokół zapalają się nowe światła. Pod ich blaskiem przestrzeń nabiera konturów tak, że można się zorientować. Nie żyjemy sami na świecie. Właśnie w ważnych sprawach naszego życia jesteśmy zdani na inne osoby. Zwłaszcza w sprawach wiary nie pozostajemy sami, ale stanowimy ogniwa wielkiego łańcucha ludzi wierzących. Nikt nie może wierzyć, jeśli nie wspiera go wiara innych, a przez moją wiarę przyczyniam się z kolei do umocnienia innych w wierze. Pomagamy sobie, aby być nawzajem dla siebie wzorami, pozwalając, aby inni mieli udział w tym, co nasze, w naszych myślach, czynach, naszej sympatii. Pomagamy też sobie wzajemnie, aby się orientować i określić swoje miejsce w społeczeństwie.

Drodzy Przyjaciele! "Ja jestem światłością świata - wy jesteście światłem świata" - mówi Pan. Jest czymś tajemniczym i wspaniałym, że Jezus mówi o sobie samym i o każdym z nas to samo, a zatem o "byciu światłem". Jeśli wierzymy, że On jest Synem Bożym, który uzdrawiał chorych i wskrzeszał umarłych, co więcej - że On sam zmartwychwstał z grobu i naprawdę żyje, wówczas rozumiemy, że jest On światłem, źródłem wszelkich światel tego świata. My zaś ciągle na nowo, pomimo najlepszych intencji doświadczamy klęski naszych zabiegów i osobistych niepowodzeń. Pozornie świat, w którym żyjemy, mimo postępu technicznego w ostatecznym rozrachunku nie staje się lepszy. Nadal istnieją wojny, terror, głód i choroby, skrajne ubóstwo i bezlitosny ucisk. I nawet ci, którzy w historii uchodzili za "niosących światło", nie będąc jednak rozpalonymi przez Chrystusa - jedyne i prawdziwe światło - nie stworzyli właśnie żadnego doczesnego

raju, ale wzniesli raczej dyktatury i ustroje totalitarne, w których dławiono nawet najmniejszą iskrę człowieczeństwa.

W tym momencie nie możemy przemilczać faktu, że istnieje zło. Widzimy je w wielu miejscach tego świata; ale widzimy je także - i to nas przeraża - w naszym własnym życiu. Tak, w naszym własnym sercu istnieją skłonności do zła, egoizmu, zawiści, agresywności. Być może z pewną dozą samodyscypliny mogą one być w jakimś stopniu kontrolowane. Trudniej natomiast jest z bardziej ukrytymi formami zła, które mogą nas otaczać jak nieokreślona mgła, a są nimi inercja i ociężałość w pragnieniu, i czynieniu dobra. Co pewien czas w historii uważni świadkowie czasów zwracali uwagę, że Kościołowi szkodzią nie jego przeciwnicy, ale "letni" chrześcijanie. Jakże może wówczas Chrystus mówić, że chrześcijanie - a przy tym może również owi chrześcijanie słabi i często tacy "letni" - są światłem świata? Może zrozumielibyśmy, gdyby do nas wołał: nawróćcie się! Bądźcie światłem świata! Zmieńcie swoje życie, uczynicie je jasnym i wspaiałym! Czy nie musimy się dziwić, że Pan nie kieruje do nas żadnego apelu, ale mówi: jesteście światłem świata, promieniejemy i jaśniejemy w ciemności?

Drodzy Przyjaciele, Św. Paweł Apostoł w wielu swych listach nie unika nazywania współczesnych członków wspólnot lokalnych "świętymi". Staje się tu oczywiste, że każdy ochrzczony - zanim jeszcze mógłby dokonywać dobrych dzieł lub wielkich czynów - jest uświęcony przez Boga. W sakramencie chrztu Pan zapala, by tak rzec, światło w naszym życiu, światło, które katechizm określa jako łaskę uświęcającą. Ten, kto zachowuje to światło i żyje w łasce, jest rzeczywiście święty.

Drodzy Przyjaciele, obraz świętych co pewien czas przedstawiany jest w formie karykaturalnej i zniekształconej, jak gdyby bycie świętym oznaczało bycie niezyciowym, naiwnym i pozbawionym radości. Nierzadko sądzi się, że świętym jest tylko ten, kto dokonuje czynów ascetycznych i moralnych na najwyższym poziomie, i że dlatego z pewnością można go czcić, ale w żadnym razie nie można go naśladować w swoim życiu. Jakże fałszywy i zniechęcający jest taki pogląd! Nie ma ani jednego świętego poza Najświętszą Maryją Panną, który nie zaznałby także grzechu i który nigdy by nie upadł.

Drodzy Przyjaciele, Chrystus interesuje się nie tyle tym, ile razy w życiu się potykacie, ale ile razy powstajecie na nowo. Nie wymaga wspaniałych wyczynów, lecz chce, aby Jego światło w nas jaśniało, abyśmy Go naśladowali. On was nie wzywa, ponieważ jesteście dobrzy i doskonali, ale ponieważ to On jest dobry i chce uczynić was swoimi przyjaciółmi. Tak, wy jesteście światłem świata, gdyż Jezus jest waszym światłem. Jesteście chrześcijanami nie dlatego, że dokonujecie rzeczy szczególnych i niezwykłych, ale dlatego, że On - Chrystus, jest naszym życiem. Jesteście świętymi, ponieważ działa w was Jego łaska.

Drodzy Przyjaciele, w ten wieczór, podczas którego gromadzimy się na modlitwie wokół jedyne go Pana, przeczuwamy prawdę słowa Chrystusowego, według którego nie może pozostać ukryte miasto znajdujące się na górze. To zgromadzenie jaśnieje w różnych znaczeniach słowa - w jasności niezliczonych światła, w blasku tak wielu młodych, którzy wierzą w Chrystusa. Świeca może udzielać światła tylko wtedy, gdy pozwoli się, aby strawił ją płomień. Byłaby bezużyteczna, gdyby jej wosk nie żywił płomienia. Pozwólcie, aby Chrystus w was płonął, nawet wówczas, kiedy może to oznaczać ofiarę i wyrzeczenie. Nie bójcie się, że możecie coś stracić i poniekąd zostać na końcu z pustymi rękoma. Miejcie odwagę angażować swe zdolności i dary dla Królestwa Bożego i ofiarować samych siebie - jak wosk świecy - aby poprzez was Pan rozświetlał ciemności. Ośmielcie się być żarliwymi świętymi, w których oczach i sercach jaśnieje miłość Chrystusa i którzy w ten sposób niosą światło światu. Ufam, że wy i wielu innych młodych tu, w Niemczech, będziecie pochodniami nadziei, które nie pozostaną w ukryciu. "Wy jesteście światłem świata". Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość. Amen.

Tekst za KAI

Bądźcie mocno zjednoczeni w Chrystusie -

*Homilia Ojca Świętego Benedykta XVI wygłoszona w czasie Mszy św.
we Fryburgu Bryzgowijskim, 25 września 2011 r.*

Drodzy Bracia i Siostry!

Jestem wzruszony, odprawiając po raz kolejny Eucharystię - dziękczynienie z tak wieloma osobami przybyłymi z różnych części Niemiec oraz krajów sąsiednich. Pragniemy kierować nasze dziękczynienie zwłaszcza ku Bogu, w którym poruszamy się i żyjemy. Chciałbym również podziękować wszystkim za modlitwy w intencji Następcy św. Piotra, aby mógł nadal wykonywać swoje obowiązki z radością i ufną nadzieją oraz umacniać swych braci i siostry w wierze.

"Boże, Ty przez przebaczenie i litość najpełniej okazujesz swoją wszechmoc" - mówiliśmy w dzisiejszej kolekcie. W pierwszym czytaniu słyszeliśmy, jak Bóg w dziejach Izraela pozwolił rozpoznać potęgę swego miłosierdzia. Doświadczenie z niewoli babilońskiej pogrążyło naród w kryzysie wiary: dlaczego przytrafiło się to nieszczęście? Czyż Bóg nie był naprawdę potężny?

W obliczu wszystkich straszliwych rzeczy, jakie dzieją się w świecie, istnieją teologowie, którzy mówią, że Bóg nie może być wszechmocny. Natomiast my wyznajemy Boga Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. Jesteśmy zadowoleni i wdzięczni, że jest On wszechmocny. Ale musimy też mieć świadomość, że wypełnia On swoją władzę inaczej, niż zwykli to czynić ludzie. On sam wytyczył granice swojej mocy, uznając wolność swoich stworzeń. Cieszymy się i jesteśmy wdzięczni za dar wolności. Ale jesteśmy przerażeni, kiedy widzimy straszliwe rzeczy, do których z tego powodu dochodzi. Zaufajmy Bogu, którego moc przejawia się przede wszystkim we współczuciu i przebaczeniu. Drodzy Wierni, bądźmy też pewni, że Bóg pragnie zbawienia swojego ludu. On pragnie naszego zbawienia. Zawsze, a zwłaszcza w czasach niebezpieczeństwa i wstrząsów, jest blisko nas, Jego serce bije dla nas, pochyla się nad nami. Aby moc Jego miłosierdzia mogła dotknąć naszych serc, konieczne jest otwarcie na Niego, potrzebna jest gotowość do zaniechania zła i wydostania się

z obojętności oraz zrobienie miejsca na Jego słowo. Bóg szanuje naszą wolność. On nas nie zmusza.

Jezus podejmuje w Ewangelii ten podstawowy temat przepowiadania prorockiego. Opowiada przypowieść o dwóch synach, których ojciec prosi, żeby pracowali w jego winnicy. Jeden z nich odpowiedział: "<Idę, panie>, lecz nie poszedł" (Mt 21, 29). Drugi natomiast powiedział do Ojca: "<Nie chcę>. Później jednak opamiętał się i poszedł" (Mt 21, 30). Na pytanie Jezusa, który z dwóch wypełnił wolę Ojca, słuchacze odpowiedzieli: "Ten drugi" (Mt 21, 31). Przesłanie tej przypowieści jest jasne: nie liczą się słowa, lecz działanie, akty nawrócenia i wiary. Jezus skierował to przesłanie do arcykapłanów i starszych ludu, to znaczy do religijnych ekspertów ludu Izraela. Mówią oni najpierw "tak" wobec woli Bożej. Ale ich religijność staje się rutyną, a Bóg już ich nie niepokoi. Dlatego uważają przesłanie Jana Chrzciciela i orędzie Jezusa Chrystusa za uciążliwe. Dlatego Pan kończy swą przypowieść drastycznymi słowami: "Celnicy i nierządnicze wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicze uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć" (Mt 21, 31-32). Słowo to przetłumaczone na język naszych czasów mogłoby brzmieć następująco: agnostycy, którzy nie znajdują spokoju z powodu pytania o Boga, ludzie, którzy cierpią z powodu naszych grzechów i tęsknią za czystym sercem, są bliżsi Królestwu Bożemu niż rutyniarze kościelni, którzy widzą w Kościele jedynie aparat, ale których serce jest obojętne na wiarę.

Tak więc słowa Jezusa powinny nas skłonić do refleksji, wstrząsnąć nami. Nie oznacza to jednak, że wszystkich tych, którzy żyją w Kościele i dla niego pracują, należy zaszeregować jako dalekich od Jezusa i Królestwa Bożego. Absolutnie nie! Jest to raczej właściwa chwila, żeby skierować słowa głębokiej wdzięczności wielu etatowym i nieetatowym współpracownikom, bez których nie do pomyślenia byłoby życie parafii i Kościoła jako całości. Kościół w Niemczech ma wiele instytucji społecznych i charytatywnych, w których miłość bliźniego praktykowana jest w formie efektywnej także społecznie, i to aż po krańce ziemi. Pragnę wyrazić moją wdzięczność i uznanie wszystkim osobom

angażującym się w niemiecką Caritas lub inne organizacje kościelne lub wielkodusznie poświęcającym swój czas i energię jako wolontariusze w Kościele. Posługa taka wymaga nade wszystko kompetencji rzeczowej i zawodowej. Lecz w sensie nakazu Jezusa trzeba więcej: otwartego serca, które pozwala dotknąć się miłością Chrystusa i w ten sposób obdarzyć bliźniego, który nas potrzebuje, czymś więcej niż usługą techniczną: miłością, w której ukazuje się drugiemu miłującego Boga - Chrystusa. Postawmy więc sobie pytanie: co z moją osobistą relacją z Bogiem - w modlitwie, w niedzielnej Mszy św., w pogłębianiu wiary poprzez rozważanie Pisma Świętego oraz studium Katechizmu Kościoła Katolickiego? Drodzy Przyjaciele! Odnowa Kościoła może ostatecznie przyjść jedynie przez gotowość do nawrócenia i przez odnowienie wiary.

W Ewangelii dzisiejszej niedzieli jest mowa o dwóch synach, za którymi stoi tajemniczy trzeci syn. Pierwszy syn mówi "tak", ale nie wypełnia tego, co mu nakazano. Drugi syn mówi "nie", ale wypełnia później wolę Ojca. Trzeci syn mówi "tak" i czyni także to, co mu kazano. Tym trzecim synem jest Syn Jednorodzony Boga, Jezus Chrystus, który nas wszystkich tutaj przyprowadził. Jezus, przychodząc na świat, powiedział: "Oto idę..., abym spełniał wolę Twoją, Boże" (Hbr 10, 7). Owo "tak" On nie tylko powiedział, ale wypełnił. W hymnie chrystologicznym drugiego czytania mowa jest o tym, że: "On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej" (Flp 2, 6-8). W pokorze i posłuszeństwie Jezus wypełnił wolę Ojca, umarł za swoich braci i siostry na krzyżu, wybawił nas od pychy i uporu. Dziękujmy Mu za oddanie samego siebie, zegnijmy kolana przed Jego Imieniem i wyznawajmy wraz z pierwszym pokoleniem uczniów: "Jezus Chrystus jest Panem - ku chwale Boga Ojca" (Flp 2, 10).

Życie chrześcijańskie nieustannie musi orientować się według kryteriów Chrystusa. "To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie" (Flp 2, 5), pisze św. Paweł we wprowadzeniu do hymnu chrystologicznego. Kilka wersetów wcześniej

zachęca: "Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli - jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie - dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego" (Flp 2, 1-2). Podobnie jak Chrystus był w pełni zjednoczony z Ojcem i Jemu posłuszny, tak też i Jego uczniowie powinni być posłuszni Bogu, mieć nawzajem te same dążenia.

Drodzy Przyjaciele! Wraz z Pawłem odważę się was wezwać: dopełnijcie mojej radości, będąc mocno zjednoczonymi w Chrystusie! Kościół w Niemczech stawia czoła wielkim wyzwaniom teraźniejszości i przyszłości i pozostanie zacznem w społeczeństwie, jeśli kapłani, osoby konsekrowane i świeccy wierzący w Chrystusa, dochowując wierności swemu specyficznemu powołaniu, będą współpracować w jedności; jeśli parafie, wspólnoty i ruchy będą się wzajemnie wspierały i ubogacały; jeśli ochrzczeni i bierzmowani będą nieść wysoko pochodnię autentycznej wiary w jedności z biskupem i zechcą nią oświecić swoją głęboką wiedzę i swoje umiejętności. Kościół w Niemczech będzie nadal błogosławieństwem dla ogólnoświatowej wspólnoty katolickiej, jeśli pozostanie wiernie zjednoczony z Następcami św. Piotra i apostołów, jeśli będzie na wiele sposobów troszczył się o współpracę z krajami misyjnymi i zechce się w tym "zarazić" radością wiary młodych Kościołów.

Święty Paweł z wezwaniem do jedności łączy wezwanie do pokory: "niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich!" (Flp 2, 3-4). Życie chrześcijańskie jest proegzystencją: życiem dla innych, pokornym zaangażowaniem wobec naszych bliźnich i dobra wspólnego. Drodzy Wierni! Pokora jest cnotą, która nie jest w dzisiejszym świecie na wagę złota. Ale uczniowie Pana wiedzą, że ta cnota jest, jeśli tak można powiedzieć, oliwą, która czyni procesy dialogu owocnymi, współpracę - łatwą, a jedność - po prostu serdeczną. Łacińskie określenie pokory "humilitas" ma nieco wspólnego z "humus", to znaczy z próchnicą glebową. Ludzie pokorni stoją obiema nogami na ziemi. Ale przede wszystkim słuchają Chry-

stusa, Słowa Bożego, które nieustannie odnawia Kościół i każdego z jego członków.

Prośmy Boga o odwagę i pokorę, aby kroczyć drogą wiary i czerpać z obfitości Jego miłosierdzia, kierując stale swój wzrok na Chrystusa, Słowo, które wszystko czyni nowym, które jest dla nas "drogą i prawdą, i życiem" (J 14, 6), które jest naszą przyszłością. Amen.

Tekst za KAI. Tytuł pochodzi od redakcji.

List do Kustoszy Sanktuariów

Czcigodny Księżu Kustoszu. Pragnę zwrócić się do każdego z Was z moim życzliwym pozdrowieniem, które to chętnie kieruję również do wszystkich, którzy wraz z wami pracują duszpastersko w Sanktuariach, załączając wyrazy mojego szczerego podziękowania za troskliwe poświęcanie się każdego dnia potrzebom duszpasterskim pielgrzymów, którzy z każdego zakątka świata, licznie przybywają do miejsc kultu Wam powierzonych.

Poprzez ten list, pragnę przede wszystkim przekazać wyrazy pozdrowienia od Ojca Świętego Benedykta XVI, który wielką uwagę przypisuje obecności Sanktuariów, cenną w Kościele, gdyż jako cel pielgrzymek, są one przede wszystkim miejscami „wezwania, które pociąga wciąż rosnącą liczbę pielgrzymów i turystów religijnych, znajdujących się często w skomplikowanych sytuacjach ludzkich i duchowych, wielu daleko od przeżywania wiary i wraz z słabą przynależnością kościelną”. (*List z okazji II Światowego Kongresu duszpasterstwa i pielgrzymek oraz Sanktuariów*, Santiago de Compostela, 27-30 września 2010). Bł. Jan Paweł II pisał: „zawsze i wszędzie, Sanktuaria chrześcijańskie były lub próbowały być znakami Boga, Jego interwencją w historię ludzkości” (*Przemówienie do Kustoszków sanktuariów*, 22 stycznia 1981). Sanktuaria zatem są „znakiem żywego Chrystusa pośród nas, i w tym znaku chrześcijanie zawsze rozpoznawali inicjatywę Boga żywego względem ludzi”. (Papieska Rada ds. duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, 8 maja 1999, nr 5).

Przekonany zatem o szczególnej wartości, którą sanktuaria odgrywają w procesie doświadczania wiary każdego chrześcijanina, Kongregacja ds. Duchowieństwa, kompetentna w materii (por. Jan Paweł II, Konstytucja Apostolska *Pastor bonus*, 28 czerwca 1988, art. 97, nr 1), pragnie zaproponować Waszej uwadze niektóre wskazania by dać początek odnowie i bardziej skutecznemu impulsowi działalności duszpasterskiej w nich dokonywanej. W klimacie szerzącego się sekularyzmu, sanktuarium kontynuuje jeszcze do dziś, reprezentowanie w miejscu uprzywilejowanym, w którym człowiek, pielgrzym na tej ziemi, doświad-

cza kochającej i zbawczej obecności Boga. W nim znajduje płodną przestrzeń, z dala od zajęć codziennych, gdzie może zebrać i odżywić siły duchowe dla ponownego rozpoczęcia drogi wiary. Z większym zapalem i chęcią poszukiwania, by znaleźć i pokochać Chrystusa w codziennym życiu pośród świata.

Co jest sercem aktywności duszpasterskiej w Sanktuarium? Prawodawstwo kanoniczne, odnoszące się do tych miejsc kultu, z głęboką mądrością teologiczną i doświadczeniem eklezjologicznym, przewiduje, iż w „sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, przez odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej”. (KPK, kan. 1234, §1). Prawodawstwo kanoniczne nakreśla zatem cenną syntezę wyjątkowego duszpasterstwa Sanktuariów i formułuje ciekawy punkt dla krótkiej refleksji nad niektórymi elementami fundamentalnymi, które charakteryzują ten specyficzny *Urząd*, jaki Wam Kościół powierzył.

1. Głoszenie Słowa, modlitwa i pobożność ludowa.

Sanktuarium jest miejscem, w którym rozbrzmiewa z wyjątkową siłą Słowo Boga. Ojciec Święty Benedykt XVI, w Adhortacji postsynodalnej *Verbum Domini*, niedawno opublikowanej (30 września 2010), potwierdza iż Kościół „opiera się na Słowie Bożym, rodzi się i wzrasta na nim” (nr 3). Jest on „domem” (por. *tamże*, nr 52), w którym Boże Słowo jest słuchane, medytowane, ogłaszane i celebrowane (por. *tamże*, nr 121). O ile papież odnosi te słowa do Kościoła, można analogicznie odnieść je do Sanktuarium.

Przepowiadanie Słowa samo z siebie odgrywa ważną rolę w życiu duszpasterskim Sanktuarium. Kapłani mają przede wszystkim za zadanie przygotować to przepowiadanie opierając się na Piśmie Świętym i na Liturgii (por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, nr 35), które to znajdują swoje zjednoczenie w Katechizmie Kościoła Katolickiego i jego Kompendium. Służba Słowu, wypełniana w różnych formach i odpowiadająca objawionemu depozytowi, będzie o wiele bardziej owocną i zdecydowaną o ile narodzi się

w sercu, na modlitwie i o ile będzie uzewnętrzniana za pośrednictwem pięknego i zarazem dostępnego dla wszystkich języka, który to będzie w stanie ukazać właściwie odwieczną aktualność Słowa Wiecznego.

Ludzka odpowiedzią na to przepowiadanie Słowa Bożego jest modlitwa. „Dla pielgrzymów poszukujących właściwych im żywych źródeł, sanktuaria są wyjątkowymi miejscami przeżywania ‘jako Kościół’ form modlitwy chrześcijańskiej” (KKK 11 październik 1992, nr 2691).

Życie modlitwy odkrywa się na różne sposoby, między którymi znajdujemy różne formy pobożności ludowej, a które to powinny zawierać momenty przeznaczone na głoszenie i słuchanie Słowa Bożego; istotnie, „w słowie biblijnym pobożność ludowa znajdzie niewyczerpane źródło natchnienia, niedościgłe wzorce modlitwy oraz owocne propozycje tematyczne” (*Verbum Domini*, nr 65).

Dyrektorium o pobożności ludowej (Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 09.04.2002) poświęca cały rozdział Sanktuarium i pielgrzymom, wyrażając nadzieję „iż istnieje zdrowa relacja pomiędzy liturgią a pobożnymi praktykami” (nr 261). Pobożność ludowa ma wielkie znaczenie dla wiary wielu ludów, ich kultury i tożsamości każdego chrześcijanina. Jest ona sposobem ukazania wiary przez lud, „prawdziwym skarbem Ludu Bożego” (*tamże* nr 9), w którym i poprzez który, ubogaca się Kościół: wystarczy zastanowić się by dobrze to zrozumieć, jak wyglądałby Kościół Zachodni bez „Różańca” czy „Drogi Krzyżowej”, podobnie bez procesji. Są to przykłady tylko nieliczne, ale jakże wystarczające by ukazać ich niezbędność.

Wypełniając ważną posługę w Sanktuarium, często macie okazję obserwować gesty pobożności ludowej, pełne ekspresji, jakich to pielgrzymi używają by uzewnętrznic wiarę, która nimi kieruje. Powielane i różne formy pobożności, wypływające często z wrażliwości i tradycji kulturalnych, świadczą o żarliwej intensywności życia duchowego wspieranego przez ciągłą modlitwę i wewnętrzną potrzebę przybliżenia się, coraz bardziej, do samego Chrystusa.

Kościół świadom znaczenia i wpływu takich manifestacji religijnych dla życia duchowego wiernych, zawsze rozpoznawał

walor takowych i respektował ich naturalny sposób ekspresji. Również poprzez nauczanie papieży i Soborów, polecał by je kultuwować. W tym samym czasie, tam gdzie takowa pobożność napotykała zachowania albo mentalność nie do pogodzenia ze zdrowym zmysłem religijnym, okazywała się konieczna interwencja, oczyszczająca takowe akty z elementów błędnych, poprzez różne medytacje, kursy, wykłady itp. Pobożność ludowa, jeżeli tylko jest zakorzeniona w zdrowej tradycji katolickiej, może być *locus fidei*, użyźniającym instrumentem ewangelizacji, w którym również znajdują się elementy kultury danego środowiska, i może się przyczynić synergistycznie do godności właściwego jej odbioru.

Jako odpowiedzialni za duszpasterstwo w Sanktuariach, jest również Waszym zadaniem, pouczanie pielgrzymów o wybitnym charakterze jaki w życiu każdego wierzącego powinna zajmować celebrowanie liturgiczna. Osobista praktyka w formie pobożności liturgicznej, nie powinna absolutnie być utrudnieniem lub odrzuceniem, a nawet powinna być faworyzowana, lecz nie może zastępować uczestnictwa w kulcie liturgicznym. Takie zachowania nie mogą być przeciwstawiane centralnemu znaczeniu Liturgii, muszą zostać ukierunkowane ku niej i do niej się sprowadzać. Przecież w celebrowaniu liturgicznej Świętych Tajemnic wyraża się wspólna modlitwa całego Kościoła.

2. Miłosierdzie Boże w Sakramencie Pokuty

Pamięć o miłości Bożej, która się uobecnia w wybitny sposób w Sanktuarium, prowadzi do prośby o przebaczenie grzechów, i do potrzeby i błagania o dar wierności depozytowi wiary. Sanktuarium jest również miejscem stałej aktualizacji miłosierdzia Bożego. Jest miejscem gościnnym, w którym człowiek może w sposób realny spotkać się z Chrystusem, mając nadzieję w Prawdzie Jego nauczania i w Jego przebaczeniu, dla godnego i owocnego zbliżenia się ku Eucharystii.

Mając to za cel, wypada faworyzować, i tam gdzie jest to możliwe, nasilać stałą obecność kapłanów, którzy w duchu pokory i z otwartością, z hojnością poświęcaliby się wysłuchiowaniu spowiedzi sakramentalnej. W szafowaniu sakramentu Przebaczenia

i Pojednania, spowiednicy, którzy działają jako „znak i instrument miłości miłosiernego Boga względem grzesznika” (KKK, nr 1465), pomagają penitentom doświadczać łagodności Bożej, spozstrzegać piękno i wielkość Jego dobroci odkrywać w ich sercach wewnętrzną potrzebę świętości, uniwersalnego powołania do niej i tegoż celu dla każdego wierzącego, (por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan - szafarz Miłosierdzia Bożego*, 9 marzec 2011, nr 22).

Spowiednicy, oświecając sumienia penitentów, powinni uwydatnić w ich świadomości węzeł, który w sposób ścisły łączy spowiedź sakramentalną z nową egzystencją, zorientowaną ku zdecydowanej chęci nawrócenia się. Powinni zachęcać wiernych do przybliżania się z regularnością ku sakramentowi pokuty z coraz bardziej żywą pobożnością względem tego sakramentu, dopóki wraz z łaską, która w nim jest otrzymywana, mogliby stale wzrastać, wierni swoim postanowieniom, w bliskości Chrystusowej, również wzrastając w doskonałości ewangelicznej.

Szafarze Sakramentu Pokuty niech będą dyspozycyjni i otwarci, kultywując postawę wrażliwości, przyjęcia i wsparcia (por. *Kapłan - szafarz Miłosierdzia Bożego*, nr 51-57). Respektując wolność każdego wierzącego i popierając całkowitą szczerłość w odniesieniu do *foro sacramentale* niech sprawują swoje zadania w miejscach odpowiednich (np. w miarę możliwości kaplice przeznaczone do spowiadania), niech będą dyspozycyjne konfesjonały, w których przewidziana będzie stała kratka. Jak naucza bł. Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Misericordia Dei* (7 aprile 2002): „Normy co do konfesjonału winny być ustanowione przez poszczególne Konferencje Episkopatu. Zagwarantują one, że konfesjonał będzie umieszczony «w miejscu widocznym» oraz że będzie «zaopatrzone w kratę», tak aby mogli z niego swobodnie korzystać pragnący tego wierni i sami spowiednicy” (nr 9, b - por. kan. 964, § 2; Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, *Responsa ad propositum dubium: de loco excipiendi sacramentales confessiones* [7 lipca 1998]: AAS 90 [1998] 711; por. *Kapłan - szafarz Miłosierdzia Bożego*, nr 41).

Szafarze ponadto, niech się troszczą o zrozumienie przez wiernych owoców duchowych wynikających z odpuszczenia grzechów. Sakrament Pokuty „daje prawdziwe "zmartwychwstanie

duchowe", przywrócenie godności i dóbr życia dzieci Bożych. Najcenniejszym z tych dóbr jest przyjaźń z Bogiem" (KKK, nr 1468).

Mając na uwadze iż Sanktuaria są miejscami prawdziwych nawróceń, może okazać się konieczną formacja spowiedników służących w nich duszpastersko, w szczególności względem osób nie respektujących życia ludzkiego od poczęcia po naturalny jego koniec.

Również kapłani szafując miłosierdzie Boże, a przez to wypełniając tę szczególną służbę, powinni wypełniać ją z głęboką wiernością Nauczaniu Kościoła. Niech będą dobrze formowani w Doktrynie i niech nie zapominają zapoznać się - co jakiś czas - z najnowszymi kwestiami głównie z zakresu moralności i bioetyki (por. KKK, nr 1466). Również w zakresie teologii małżeństwa, respektując całą naukę Magisterium kościelnego. Niech się uchronią przed ukazywaniem podczas spowiadania swoich doktryn prywatnych, opinii osobistych lub ocenianiu nie zgodnemu z tym w co wierzy Kościół i czego naucza. Dla ich dobra będzie właściwym zachęcanie ich do stałej formacji, uczestniczenia w kursach specjalizacyjnych, które to na przykład organizują niektóre Uniwersytety Papieskie bądź Penitenziera Apostolica (por. *Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego*, nr 63).

3. Eucharystia, źródłem i celem życia chrześcijańskiego.

Słowo Boże i celebrowanie sakramentu spowiedzi są ściśle związane ze Świętą Eucharystią, w której centralna tajemnica „zamyka się w dobru duchowym Kościoła, czyli samego Chrystusa, naszej Paschy” (Sobór Watykański II, Dekret *Presbyterorum ordinis*, 7 grudnia 1965, nr 5). Celebrowanie Eucharystyczne stanowi serce życia sakramentalnego Sanktuarium. W Niej daje się nam Pan. Pielgrzymi odwiedzający sanktuaria niech będą więc świadomi, iż przyjmując z wiarą Chrystusa eucharystycznego do własnego wnętrza, otrzymują ofiarowaną przez Niego możliwość realnej przemiany swojej egzystencji.

Godność celebrowania Eucharystycznej niech będzie w miarę możliwości uwydatniona poprzez śpiew gregoriański, polifoniczny lub ludowy (por. *Sacrosanctum Concilium*, nr 116 i 118); jak również poprzez odpowiednio dobierane instrumenty muzyczne

najbardziej odpowiednie (organy piszczałkowe, por. *tamże*, nr 120), jak również szaty używane przez szafarzy niech *odpowiadają* wnętrzu, sprzętom używanym podczas Liturgii. Mają odpowiadać one normom i sakralności. W przypadku koncelebry, niech zadbane będzie, by jeden z szafarzy był ceremoniarzem, nie koncelebrującym, i niech zadbane będzie, by każdy z koncelebrantów przywdział ornat, jako szatę właściwą kapłanowi celebrującemu Boże Tajemnice.

Ojciec Święty Benedykt XVI pisał w Adhortacji postsynodalnej *Sacramentum Caritatis* (22 lutego 2007) iż, „najlepszą katechezą o Eucharystii jest właśnie sama Eucharystia dobrze celebrowana” (nr 64). Podczas Mszy Świętej szafarze niech respektują wiernie to, co zostało ustanowione w normach Ksiąg Liturgicznych. Rubryki nie są wskazaniem dowolnymi w odniesieniu do celebransa lecz zapisami obowiązkowymi, które kapłan powinien zachowywać wiernie w każdym geście czy znaku. Każdej normie jest podporządkowane głębokie znaczenie teologiczne, które nie może być pomniejszane czy w jakikolwiek sposób pomijane. Styl celebracji wprowadzający nowości liturgiczne wg własnych upodobań celebransa, oprócz ogólnego zdezorientowania i podziału między wiernymi, zagraża Czcigodnej Tradycji i władzy Kościoła, jak również jedności eklezjologicznej.

Kapłan przewodniczący Eucharystii nie jest w najmniejszym stopniu tylko egzekutorem rubryceli. Raczej intensywne i pobożne uczestnictwo wewnętrzne, z jakimi celebrować będzie Boże tajemnice, z towarzyszącym temu uduchowianiem znaków i gestów liturgicznych ustanowionych, ukształtuje nie tylko w jego duchu, lecz okaże się to płodne również w stosunku do wierzących, do ich wiary eucharystycznej, biorących udział w celebracji ze swoją *actuosa participatio* (por. *Sacrosanctum Concilium*, nr 14).

Jako owoc Swego daru w Eucharystii, Jezus Chrystus pozostaje pod postacią chleba. Celebracja, jako Adoracja eucharystyczna poza Mszą Świętą, z wystawieniem i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem, ukazuje to, co się znajduje w sercu celebracji: Adoracja, czyli zjednoczenie się z Jezusem Hostią.

W tym przypadku papież naucza iż: „w Eucharystii naprawdę Syn Boży wychodzi nam naprzeciw i pragnie się z nami zjed-

noczyć; adoracja eucharystyczna nie jest niczym innym jak tylko oczywistym rozwinięciem celebracji eucharystycznej, która sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła” (*Sacramentum Caritatis*, nr 66), i dodaje: „akt adoracji poza Mszą św. przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej” (*tamże*).

W ten sposób, doceniona zostaje szlachetna wartość miejsca w którym znajduje się tabernakulum w Sanktuarium (również może to być kaplica przeznaczona wyłącznie do adoracji Najświętszego Sakramentu), gdyż jest samo w sobie „wyciszeniem”, zaproszeniem i bodźcem do modlitwy, adoracji i medytacji, intymności z Panem. Ojciec Święty, we wspomnianej adhortacji, podkreśla „właściwe umiejscowienia tabernakulum wewnątrz naszych kościołów. Jego prawne usytuowanie ułatwia bowiem unaocznienie realnej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Jest zatem konieczne, by miejsce, gdzie są przechowywane Postacie Eucharystyczne, było łatwo rozpoznawalne przez każdego, kto wchodzi do kościoła (*tamże*, nr 69).

Tabernakulum, kustodia eucharystii, niech zajmuje miejsce górujące w sanktuariach, podobnie jak zachowane relacje jedności pomiędzy sztuką, wiarą a celebracją. Również pomiędzy poszczególnymi elementami prezbiterium: ołtarza, krucyfiksu, tabernakulum, ambony, krzesel (*tamże*, nr 41). Niech się zwraca uwagę na właściwe umieszczanie znaków odpowiadającym naszej wierze, w architekturze miejsc kultu, bez wątplenia powinno być uprzywilejowane szczególnie w Sanktuariach. Niech we właściwy sposób, Chrystus Skala żywa, będzie pierwszy przed pozdrawianiem Dziewicy czy Świętych, czczonych w owych miejscach. Niech będzie to okazja dla okazywania pobożności ludowej, wyrażającej się w swoich korzeniach eucharystycznych i chrześcijańskich.

4. Nowy dynamizm ewangelizacyjny

Kończąc, chciałbym podkreślić, iż również dziś Sanktuaria zachowują nadzwyczajny urok. Świadczy o tym rosnąca liczba pielgrzymów do nich przybywająca. Często są to osoby, mężczyźni i kobiety, każdego wieku i różnych uwarunkowań, z ludzkimi i duchowymi sytuacjami często skomplikowanymi. Wielu będąc

daleko od życia w wierze lub z delikatnym zmysłem przynależności kościelnej. Odwiedzenie Sanktuarium może okazać się dla nich cenną sposobnością na spotkanie z Chrystusem i odkryciem głębokiego sensu własnego powołania, wypływającego z chrztu lub usłyszeniem zbawczego wezwania.

Przeto zachęcam Każdego z Was do zwrócenia się ku tym osobom ze specjalnym, wyjątkowo przyjaznym i troskliwym sposobem. Mając to na uwadze nie powinno się pozostawić niczego improwizacji. Z mądrością ewangeliczną i z głęboką wrażliwością, byłoby bardzo wychowawcze, towarzyszenie w drodze pielgrzymom i odwiedzającym, podkreślając w tym czasie motywy serca i oczekiwania duchowe. Taka współpraca w służbie osobom z zadaniami specjalnymi, z ludzką gościnnością, duchową bystrością i inteligencją teologiczną, przysłużą się do wprowadzenia pielgrzymów do Sanktuarium jak na spotkanie z łaską, do miejsca doświadczeń religijnych, do miejsca odnalezionej radości. W tym przypadku będzie odpowiednim umożliwienie przeprowadzenia różnych spotkań duchowych, wieczorem czy nawet nocą, (adoracje całonocne, wieczory modlitewne). Godnym pochwały będzie napływ pielgrzymów różnych stanów i stały ich przepływ.

Wasza troska duszpasterska może stanowić doskonałą okazję i silny bodziec dla *wytryśnięcia* w sercach ludzkich potrzeby powtórnego wejścia na drogę wiary, w sposób poważny i zdecydowany. Poprzez różne formy katechezy, możecie pomóc im rozumieć wiarę jako daleką od bycia nieokreśloną lub oderwaną od rzeczywistości, ale konkretnie namacalną i wyrażającą się zawsze w miłości i sprawiedliwości względem bliźnich.

W ten sposób nauczanie w Sanktuariach Słowa Bożego i doktryny Kościoła poprzez przepowiadanie, katechizację, kierownictwo duchowe, spotkania, możliwie jak najlepiej przygotowujące do przyjęcia Bożego przebaczenia w Sakramencie Pokuty, jak i do uczestnictwa aktywnego i owocnego w celebracji Ofiary Ołtarza.

Adoracja Eucharystyczna, pobożna praktyka Drogi Krzyżowej i modlitwa chrystologiczna, maryjna Świętego Różańca, będą wraz z sakramentami i błogosławieństwami wotywnymi świadectwem pobożności ludzkiej i drogi wraz z Jezusem ku miłości miłosiernej Ojca w Duchu. I tak duszpasterstwo rodzin będzie stale odnawiane i będzie opatrnościowo płodną modlitwą Kościoła do

„Pana żniwa, by posłał robotników na żniwo Swoje”, (*Mt 9, 38*): o święte i liczne powołania kapłańskie i do życia konsekrowanego!

Sanktuaria, wierne swojej chwalebnej tradycji, nie mogą zapomnieć o poświęceniu się dziełom miłosierdzia i w służbie opieki nad innymi, w promowaniu osoby, w staniu na straży praw ludzkich, w zajęciach dla sprawiedliwości wg Katolickiej Nauki Społecznej. Byłoby wskazane by obok Sanktuariów wyrosły również inicjatywy kulturalne, jak sympozja, seminaria, wystawy, przeglądy, konkursy i pokazy artystyczne związane z tematami religijnymi. W ten sposób Sanktuaria zostaną promotorami kultury zwróconymi ku chrześcijaństwu i ku Kościołowi.

Niech Sanktuaria, pod przewodnictwem Dziewicy Maryi, *Gwiazdy Nowej Ewangelizacji*, poprzez Którą łaska spływa na potrzebującą odkupienia ludzkość, przygotowują ludzi, wszędzie na świecie, na przyjście Zbawiciela. Sanktuaria, miejsca do których się udaje by szukać, słuchać i modlić się, niech się staną w tajemniczy sposób miejscami w których naprawdę będzie dotykał Bóg. Poprzez Swoje Słowo, sakrament Pojednania i Eucharystię, jak i przez wstawiennictwo Matki Bożej i Świętych.

Tylko w ten sposób, wśród fal i burz historii, zostanie sprokowany krnąbrny zamysł szerzącego się relatywizmu, a Sanktuaria staną się faktorem odnowionego dynamizmu w optyce nowej ewangelizacji, tak bardzo potrzebnej.

Dziękując ponownie każdemu Kustoszowi za poświęcenie i troskę, życzę by każde Sanktuarium było zawsze znakiem kochającej obecności Słowa Wcielonego i zapewniam o serdecznej bliskości w Panu, pod czujnym spojrzeniem Błogosławionej Dziewicy Maryi.

Watykan, 15 sierpnia 2011

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Mauro Kard. Piacenza
Prefekt

+ Celso Morga Iruzubieta
Abp tyt. Alba Marittima
Sekretarz

EPISKOPAT POLSKI

Komunia z Bogiem źródłem trzeźwości

*Apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości
na sierpień 2011 r.*

Wstęp

Rok 2011 w naszej Ojczyźnie jest okazją do przypomnienia dziedzictwa trzech wielkich synów polskiego Kościoła. Trwamy w dziękczynieniu za błogosławione życie Jana Pawła II, którego papież Benedykt XVI wyniósł do chwały ołtarzy. 3 sierpnia obchodzimy także 110. rocznicę urodzin sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zbliżamy się również do uroczystości zamykających rok św. Maksymiliana Marii Kolbego. Ci wielcy pasterze ukazują nam drogi chrześcijańskiej świętości. Są też wzorami troski o trzeźwość człowieka i całego narodu. Ich świadectwo mobilizuje nas do godnego przeżycia sierpnia – tradycyjnego miesiąca abstynencji.

Kościół prosi wszystkich Polaków o świadectwo abstynencji z motywów religijno - moralnych, wychowawczych i patriotycznych. Abstynencję możemy ofiarować Bogu jako wynagrodzenie za grzech pijaństwa. Jest ona także znakiem troski o zbawienie tych, którzy nadużywają alkoholu lub są zagrożeni uzależnieniem. Możemy ją ofiarować drugiemu człowiekowi w trosce o jego godność. To niezawodny lek na uzależnienie oraz bezcenne wsparcie trzeźwiejących. To wartościowy przykład wychowawczy dla najmłodszych oraz umocnienie tych, którzy zachowują umiar. Abstynencję możemy także ofiarować naszej Ojczyźnie. Pamiętając o bohaterach polskiej niepodległości i wolności, mamy okazję podjąć osobistą walkę z tym, co niszczy i osłabia naród.

Podjęcie abstynencji to również szkoła samokontroli. Wiele osób deklaruje, że alkohol nie stanowi problemu w ich życiu. Gdy jednak przychodzi do podjęcia abstynencji, rzekomo wolni ludzie nie potrafią przeżyć kilku tygodni bez alkoholu. Niech więc miesiąc abstynencji będzie próbą naszej wolności. Pokażmy, że potrafimy żyć szczęśliwie bez alkoholu.

Obraz aktualnych problemów i wyzwań

Alkohol to cichy, codzienny wróg życia duchowego i religijnego, rodzinnego i społecznego. Na świecie jest trzecią, zaś w Europie drugą najczęstszą przyczyną utraty zdrowia i przedwczesnej śmierci. Dlatego Światowa Organizacja Zdrowia uznaje go za substancję szkodliwą, której nawet najmniejsza ilość niesie ryzyko dla zdrowia. W Polsce z powodu alkoholu rocznie umiera ponad 12 tysięcy osób. Co trzecia osoba leczona w szpitalu psychiatrycznym przebywa w nim z powodu następstw uzależnienia i nadużywania alkoholu.

Niestety międzynarodowe rankingi plasują Polskę pośród państw, w których problemy alkoholowe są jednymi z najpoważniejszych. Choć nie pijemy najwięcej w Europie, to jednak pijemy w sposób bardzo niszczący, szkodliwy i ryzykowny. Według dokumentów rządowych statystyczny Polak spożywa ponad 9 litrów czystego alkoholu rocznie. Gdy z grupy badawczej wyłącza się się najmłodszych, ta ilość wzrasta do 13 litrów. Dane nie uwzględniają jednak alkoholu pochodzącego z nielegalnego obrotu. Mimo alarmujących wskaźników, ciągle wzrasta dostępność fizyczna alkoholu. Obecnie w Polsce działa ponad 200 tysięcy punktów sprzedaży. Jeden przypada zatem na mniej niż 190 osób. Alkohol staje się produktem powszechnie dostępnym niemal przez całą dobę.

Czy można się zatem dziwić, że milion Polaków jest uzależnionych od alkoholu? Że niemal 4 miliony to grupa pijących szkodliwie i ryzykownie? Nie sprawdziła się teza propagowana przez środowiska czerpiące zyski z alkoholu, że wzrost spożycia napojów niskoprocentowych przyczyni się do spadku spożycia tych najmocniejszych. W latach 1998-2009 obserwowaliśmy jednoczesny wzrost spożycia piwa i wódki.

Niektóre statystyki napędzają szczególnym bólem i rozgoryczeniem. Co trzecia kobieta w ciąży pije alkohol. A zatem co trzecia przyszła matka spożywa substancję, która ma działanie wczesnoporonne oraz niesie zagrożenie dla rozwoju dziecka. Dlaczego nie skutkuje wiele cennych akcji informacyjnych o Płodowym Zespole Alkoholowym i jego wpływie na całe późniejsze życie dziecka? Dlaczego rodzice, którzy w pierwszym rzędzie po-

winni chronić dziecko, sami wnoszą w jego życie tak poważne zagrożenie?

Nie zapominajmy, że alkohol jest nie tylko krytycznym zagrożeniem dla bezbronnych nienarodzonych dzieci, ale ma również niszczące działanie dla zdrowia oraz rozwoju emocjonalnego i intelektualnego nastolatków. Tymczasem 57 % nastolatków regularnie sięga po alkohol. Wzrasta jego spożycie przez dziewczęta, które piją już niemal tyle samo, ile chłopcy. Przez nagminne łamanie prawa młodzi kupują alkohol bez najmniejszych problemów.

Negatywne efekty spożywania alkoholu przynoszą również olbrzymie straty ekonomiczne. W roku 2009 w Polsce oszacowano je na blisko 17,5 mld zł. Na te szacunki składają się między innymi straty zdrowotne i materialne, koszty odszkodowań, hospitalizacji i rehabilitacji, niższa wydajność pracy. W tym samym czasie z podatku akcyzowego pozyskano zaledwie 10 mld zł. Ostatecznie wszyscy ponosimy koszty i wszyscy tracimy. Kto twierdzi inaczej, okazuje niewiedzę lub z premedytacją kłamie.

Za przedstawionymi statystykami kryje się dramat Polaków, którzy każdego dnia upadają pod brzemieniem uzależnienia; dramat milionów rodzin, które żyją w zniewoleniu, upokorzeniu, strachu i bólu; dramat zmarnowanych talentów, straconych życiowych szans i zaprzepaszczonej nadziei. Tymczasem dookoła nas szerzy się lekceważenie tego zjawiska. Alkohol traktuje się jak niegroźny produkt spożywczy, który nie powoduje żadnych negatywnych konsekwencji.

Komunia z Bogiem – centrum życia trzeźwych rodzin

Przedstawione problemy domagają się zdecydowanej reakcji. Przede wszystkim prosimy rodziny, aby kształtowały prawidłowe postawy wobec alkoholu. Silna i autentyczna więź z rodzicami oraz regularne i pogłębione praktyki religijne zapobiegają ryzykownym zachowaniom młodych ludzi. Dlatego pielęgnujmy w rodzinach przywiązanie do wspólnej niedzielnej Eucharystii oraz częstej modlitwy. Młodzi potrzebują także szczerzej rozmowy. Potrzebują mądrego zaangażowania rodziców w ich życie. Rodzice powinni rozbudzać w swoich dzieciach zainteresowanie nauką,

Powinni dawać przykład poszanowania norm oraz otwierać na świat wartości. Muszą troszczyć się o przynależność do pozytywnych grup rówieśniczych. Rodzice nieobecni, wyobcowani, rodzice niezainteresowani losami córki lub syna to pierwszy krok do problemów dziecka z alkoholem.

Prosimy również, aby rodzice wystrzegali się działań, które wydają się niepozorne, ale w przyszłości mogą przynieść tragiczne konsekwencje. Nie ćwiczymy dzieci w picciu alkoholu od najmłodszych lat. Nie przyzwyczajajmy, że alkohol to niezbędne uzupełnienie zabawy i świętowania. Pozytywne oczekiwania dzieci i nastolatków wobec alkoholu skutkują większymi problemami z alkoholem w wieku dojrzałym. Mówienie zatem, że są jakieś nieszkodliwe formy osvajania dzieci z alkoholem, jest dowodem niewiedzy lub nieodpowiedzialności. Zapamiętajmy: jedyną formą trzeźwości do osiemnastego roku życia jest całkowita abstynencja. Aby młodzi ludzie w niej wytrwali, potrzeba wsparcia rodziców – ich miłości, bliskości i osobistego świadectwa pięknego życia bez alkoholu.

Troska o trzeźwość zadaniem rządzących

Kształtowanie właściwych postaw może się odbywać jedynie w otoczeniu przyjaznym trzeźwości. Za tworzenie takich warunków odpowiadają w pierwszym rzędzie władze centralne i samorządowe. Pierwsza zasada ich działania powinna brzmieć: nie szkodzić, nie rozpijać, nie demoralizować.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości nakłada na wszystkich, czyli na parlament, rząd i samorządy obowiązek zmniejszenia fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu. Niestety widzimy, że działania podejmowane w tym obszarze są sprzeczne z duchem prawa. Z niepokojem obserwujemy decyzje kolejnych samorządów o zwiększeniu liczby punktów sprzedaży i zmniejszeniu odległości od szkół czy świątyń. Niepokojący jest brak wiedzy wielu radnych o skutecznych drogach profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Niedopuszczalne jest także uleganie naciskom tych grup, które w większej dostępności alkoholu widzą jedynie ogromne zyski.

Niepokojące lekceważenie tego istotnego problemu charakteryzuje także działania władz centralnych. Nie możemy akcepto-

wać sytuacji, w której z jednej strony wydaje się miliardy złotych na rozwój kapitału ludzkiego, a jednocześnie przez brak determinacji i dobrego prawa tak wiele ludzkiego potencjału jest bezpowrotnie marnowane. Jak mamy zrozumieć działania władz, które w jednym tygodniu chcą porządku na stadionach, a w kolejnym tygodniu proponują wprowadzenie na stadiony alkoholu, który ma bezpośredni wpływ na wzrost poziomu agresji i niebezpiecznych zachowań? Dlaczego tak wiele pozytywnych słów pada o przejmowaniu dobrych zachodnich wzorów, a jednocześnie nieustannie lekceważy się zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia, dokumenty grup eksperckich Unii Europejskiej, czy też nowe polityki realizowane w państwach sąsiednich prowadzące do obniżenia spożycia? Na osobną uwagę zasługuje skandaliczne stosowanie dyscypliny partyjnej zakazującej popierania ustaw zmniejszających dostępność alkoholu i aktywność promocyjną producentów. To nie tylko łamanie sumień, ale również działanie wbrew żywotnym interesom społeczeństwa.

Ponawiamy zatem postulaty wypowiediane przez wielu ekspertów i liczne środowiska. Trzeba zakazać, a przynajmniej znacząco ograniczyć reklamę oraz inne formy promocji alkoholu. Trzeba zakazać handlu alkoholem na stacjach paliw oraz w nocy. Ograniczenie fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu to jedno z najskuteczniejszych narzędzi profilaktycznych prowadzących do zmniejszenia spożycia. Z tego narzędzia korzysta wiele wysokorozwiniętych państw. Nie jest to polityka represji, ale polityka odpowiedzialności. To dalekowzroczna polityka ochrony najcenniejszych polskich wartości. W tej sferze nie wystarczą słowa i deklaracje. Potrzebne jest konsekwentne działanie w imię dobra wspólnego na przekór interesom wąskich grup.

Komunia z Bogiem wezwaniem do troski o drugiego człowieka

Wobec tych niepokojących zjawisk, z tym większym uznaniem i wdzięcznością obserwujemy działalność wielu instytucji, ruchów, fundacji i osób prywatnych, które podejmują często heroiczną walkę o trzeźwość. Dziękujemy za pozytywne formy pokazywania, jak wspaniałe i szczęśliwe może być życie bez alkoholu. Dziękujemy za karnawałowe i sylwestrowe bale oraz wesela bez-

alkoholowe, marsze trzeźwości, rekolekcje, obozy młodzieżowe i warsztaty. Pamiętajmy, że niemal co piąty Polak jest abstynentem. Nie jest więc tak, że wszyscy piją i wszyscy muszą pić. Dzięki nieustającej pracy Kościoła i wielu ludzi dobrej woli, Polacy piją ponad 25 % mniej, niż w innych krajach Europy. Jest to wielka wartość, którą trzeba obronić. Mówienie, że w innych krajach pije się więcej i mimo to nie występują problemy, jest kłamstwem.

Pamiętajmy o tym, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za własną trzeźwość, ale także trzeźwość drugiego człowieka. Każdy jest wezwany do dzielenia się miłością, którą obdarzył nas Jezus Chrystus. Troska o rozwiązanie problemów związanych z alkoholem musi być obecna w codziennej posłudze kapłanów, w trudzie wychowawczym nauczycieli, w pracy edukacyjnej na każdym poziomie, także akademickim. W to dzieło muszą się włączyć lekarze i osoby odpowiedzialne za zdrowie innych. Trzeba podejmować tę troskę w naszych miejscach pracy. Stosowanie towarzyskiego przymusu picia, ale również bierność wobec postępującego uzależnienia drugiego człowieka to grzech przeciw przykazaniu miłości bliźniego. Ten apel, chociaż rozbrzmiewa dzisiaj w świątyniach, kierowany jest do wszystkich Polaków. Troska o trzeźwość narodu jest sprawą nie tylko wierzących, ale wszystkich. To sprawa każdego z nas.

Wołanie bł. Jana Pawła II o trzeźwość

Do takiej postawy wielokrotnie zachęcał nas bł. Jan Paweł II, zwłaszcza podczas pielgrzymki w 1987 r. To wówczas padły słowa surowego napomnienia: *„Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkodził w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować. Mówię więc do każdego i do każdej: nie niszcz siebie! Nie wolno ci niszczyć siebie, bo nie żyjesz tylko dla siebie. Kiedy więc degradujesz siebie przez nałóg, to równocześnie niszczysz drugich. Szkodzisz twojej rodzinie, twoim dzieciom. Osłabiasz społeczeństwo, które liczy na twoją trzeźwość, zwłaszcza przy pracy.”* Papież nie bał się mówić rzeczy trudnych, o których dzisiaj zbyt łatwo zapominamy. On darzył swój naród prawdziwie wielką miłością. Miłością, która nie lęka się stawiać wymagań. Niech jego nauki mobilizują nas do osobistej refleksji i odważnej

decyzji o abstynencji, która jest darem miłości dla Boga, drugiego człowieka i Ojczyzny. W modlitwach zanoszonych przed oblicze naszej Jasnogórskiej Matki prośmy o siłę i wytrwałość, abyśmy nie ulegli pokusie zniechęcenia, abyśmy nie dali się zakrzyczeć głosom lekceważenia i beztroskiej kpiny. Poglębiając naszą wiarę w Bożą moc, doskonaląc się w ufności i miłości, dzielimy się świadectwem abstynencji, świadectwem naszej odwagi i znakiem nadziei na przyszłość.

Łomża, dnia 9 lipca 2011 r.

Bp Tadeusz Bronakowski
Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski
ds. Apostolstwa Trzeźwości

Uwagi w kwestiach porządkowania spraw administracyjnych i finansowych w diecezjach

Sesja Rady Biskupów Diecezjalnych, Jasna Góra, 25 sierpnia 2011 r.

Uwaga ogólna

1. W KPK – w kan. 392 § 2 prawodawca poleca biskupowi diecezjalnemu czuwanie, by do dyscypliny kościelnej nie wkradły się nadużycia, zwłaszcza w zakresie posługi słowa, sprawowania sakramentów i sakramentaliów, kultu Boga i świętych, jak również zarządzania dobrami.

Czuwanie, o którym mówi kodeks, przekłada się na szczególne statuty synodów diecezjalnych oraz regulacje w postaci zarządzeń biskupa diecezjalnego. Wydaje się, że sprawy dotyczące administrowania dobrami kościelnymi i kościelnych finansów mamy w diecezjach wystarczająco uregulowane. Problemem pozostaje egzekucja prawa powszechnego i partykularnego w tych zakresach, a w tym m.in. przejawia się spełnianie obowiązku „czuwania”.

Uwagi szczegółowe

2. Należy poprawnie uregulować nazewnictwo kościelnych osób prawnych. Np. kuria diecezjalna nie posiada osobowości prawnej, lecz diecezja. I na diecezję powinien być NIP i Regon, wszystkie umowy notarialne, umowy o pracę, umowy z bankami, umowy dotyczące energii, dokumenty wysyłane do ZUS, Urzędu Skarbowego. Osobowość prawną kościelnych jednostek określa Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła z 17 maja 1989 r. Należy też ujednoczyć nazwy parafii biorąc pod uwagę zapisy zwłaszcza w księgach wieczystych.

3. Każda parafia i inne osoby prawne Kościoła powinny posiadać aktualizowany inwentarz (domy biskupie również) wg wzoru, jaki w parafii obowiązuje. W tym dokumencie należy zwrócić szczególną uwagę na zabytki i precjoza, które czasem, zwłaszcza przy zmianie proboszcza, giną czy są zawłaszczane.

4. Z kwestią inwentarza łączy się książka rachunkowa, którą powinna prowadzić każda osoba prawna Kościoła, nieprowadząca działalności gospodarczej; inaczej mówiąc książka rachunkowa parafii, ewidencjonująca przepływ kościelnego pieniądza: przychody – wydatki. Natomiast podmioty kościelne prowadzące działalność gospodarczą muszą prowadzić księgowość wg aktualnie obowiązujących przepisów księgowych; podmioty te podlegają kontroli zewnętrznej. Nawet w tych podmiotach, niezależnie od kontroli Urzędu Skarbowego – polecałbym okresowy, wewnątrzkościelny audyt.

5. Trzeba zadbać o to, aby każda parafia miała własne konto parafialne (kan. 1284) i na nim przechowywała fundusze parafialne; to pomaga w zachowaniu elementarnej uczciwości – rozdzieleniu funduszy parafialnych od pieniędzy prywatnych proboszcza. Ponadto sprzyja bezpieczeństwu plebanii, gdzie nie przechowuje się gotówki.

Trzeba wymagać od proboszczów – a to na podstawie kan. 1287 KPK – corocznych sprawozdań finansowych. Powinno być ono również udostępnione parafianom, co wzmacnia wiarygodność Kościoła w kwestiach finansowych. Trzeba też zdecydować o publikowaniu sprawozdań finansowych przez diecezje. W tym zakresie powinna być jedna linia.

Szkoda, że zagadnienia finansowe Kościoła w Polsce tylko szczątkowo poruszył II Synod Plenarny. W jego dokumentach znajdziemy np. zaledwie trzy punkty na temat rad ekonomicznych. Dla ilustracji zacytuję jedno zdanie z dokumentu synodalnego: „Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III tysiąclecia chrześcijaństwa”, który w punkcie 41 stwierdza, że Biskup nie może dopominać się o aktywne działanie rad duszpasterskich i ekonomicznych w parafiach, jeśli analogiczne rady na poziomie Kościoła diecezjalnego nie działają lub działają fasadowo.

W tym miejscu chciałbym zgłosić formalny wniosek o opracowanie aneksu do uchwał II Synodu Plenarnego w kwestiach finansowych Kościoła w Polsce, który przyjęty na zebraniu Biskupów Diecezjalnych mógłby służyć ujednoczeniu różnych praktyk diecezjalnych, co wydaje się potrzebne również

w perspektywie reformy finansów. Ponadto taki dokument wydany przez Konferencję Episkopatu Polski mógłby być dla biskupów diecezjalnych punktem odniesienia w porządkowaniu spraw materialnych i finansowych w diecezji.

6. KPK zaleca radę duszpasterską i nakazuje w każdej parafii radę ekonomiczną (kan. 537). Praktyka wykazuje, że Radę Ekonomiczną najlepiej wyłonić z Rady Duszpasterskiej, która w większości parafii jest raczej radą gospodarczą. Rada ekonomiczna, kadencyjna, mogłaby przejąć – jak się to już gdzieś dzieje – prowadzenie finansów parafii, co z pewnością służyłoby przejrzystości spraw materialnych parafii.

7. Sprawa dotyczy kwestii sprawiedliwości społecznej, a ta wymaga, aby pracownik parafialny wykonywał swoją pracę w oparciu o umowę o pracę i regulamin pracy, w którym spisane są jego obowiązki. Z racji sytuacji ekonomicznej wielu parafii – mamy zamiast pracowników – wolontariuszy. Z nimi trzeba również sporządzić odpowiednią umowę, co zabezpiecza parafię przed ew. roszczeniami.

8. Jest wiele nadużyć w kwestii binacji i trynacji. Trzeba duchowieństwu nieustannie przypominać kan. 905 i 951 KPK, które jasno określają, że binacja nie może być codzienną praktyką; jest czymś wyjątkowym; zaś ofiary z binacji są do dyspozycji biskupa diecezjalnego. Można je np. przekazać na utrzymywanie klasztorów klauzurowych.

9. Biskupi diecezjalni narzekają na brak uczciwości w odprowadzaniu z parafii składek na cele ponad parafialne. Wydaje się, że duchowieństwo diecezjalne i zakonne prowadzące parafie zagubiło świętą zasadę poszanowania woli ofiarodawcy. Jako antidotum wprowadza się uznaniowo podatek od parafianina. Wydaje się, że zjawisko reglamentowania wysokości zbiórek ma swoją kontynuację w praktykach ekonomów diecezjalnych, którzy uznaniowo przekazują zebrane ofiary na cele Kościoła Powszechnego, misji itd. Stąd apel do biskupów diecezjalnych,

aby czuwali, także w tym zakresie, nad działalnością ekonomów diecezji.

Należy też przypominać proboszczom o konieczności zgody biskupa diecezjalnego na takie transakcje jak: kupno-sprzedaż, zamiany, darowizny nieruchomości kościelnych.

10. Jeszcze raz wracam do konieczności przeprowadzania audytów zewnętrznych w podmiotach kościelnych, prowadzących działalność gospodarczą.

Formy i zakresy oszczędności w funkcjonowaniu podmiotów kościelnych

Kan. 1284 par. 1 KPK postanawia, że wszyscy zarządcy dóbr kościelnych mają pełnić swoje zadania ze starannością dobrego gospodarza, a ten również, a może przede wszystkim, oszczędza. Trzeba zwrócić uwagę na pewne możliwości w tym zakresie, często z braku wiedzy niewykorzystane.

1. Energia elektryczna. Wykonanie audytów energetycznych mocy przyłączeniowej i dostosowanie jej do rzeczywistych potrzeb. W wielu obiektach kościelnych są stare moce przyłączeniowe nie weryfikowane od lat, a współczesne odbiorniki energii zużywają znacznie mniej prądu. Przyczyni się to do zmniejszenia opłaty stałej, która stanowi istotny składnik kosztu zakupu energii elektrycznej.

Zamówienie dostaw energii elektrycznej dla wszystkich podmiotów kościelnych na terenie diecezji u jednego dystrybutora. Przyczyni się to do możliwości wynegocjowania indywidualnych stawek opłat. Duży odbiorca ma zawsze taniej.

2. Gaz. Analogiczny audyt mocy przyłączeniowej w obiektach kościelnych i dostosowanie taryf oraz zamówionej mocy do rzeczywistych potrzeb, a także wynegocjowanie indywidualnych stawek opłat.

3. Olej opałowy, węgiel, paliwa. Wspólne zamawianie u jednego dostawcy dla wielu podmiotów kościelnych. Wynegocjowa-

nie indywidualnych cen zakupu paliw na stacjach danego dystrybutora i rozliczanie ich w formie bezgotówkowej (karty).

4. Usługi telekomunikacyjne. Jeden operator dla dużej grupy abonentów, np. całej diecezji daje możliwość wynegocjowania indywidualnych stawek opłat. Tworzyć tzw. sieci firmowe z bezpłatnymi rozmowami między abonentami sieci (podmiotami kościelnymi). Warto zamawiać pakiety usług, np. rozmowy telefoniczne i dostęp do bezprzewodowego czy szerokopasmowego internetu.

5. Nieruchomości gruntowe. Inwentaryzacja w ramach danej diecezji czy wspólnoty zakonnej posiadanych przez podmioty kościelne nieruchomości. Ujawnienie prawa własności tudzież innych praw rzeczowych (użytkowania wieczystego, służebności gruntowych) oraz charakteru użytków (działka budowlana, rola, las) w księgach wieczystych oraz ewidencji gruntów i budynków, a także wrysowanie obiektów kościelnych na mapach zasadniczych. Przyczyni się to do płacenia podatków od nieruchomości, rolnego i leśnego od rzeczywiściej powierzchni i rodzaju użytku.

Zadbać o umowy dzierżawy i realne pożytki w postaci czynszu wraz ze zwrotem wymienionych wyżej podatków. Unikać sytuacji bezumownego korzystania z nieruchomości kościelnych przez osoby trzecie, ponieważ grozi to zasiedzeniem przez te osoby tych nieruchomości po 30 latach i ich utratą przez podmioty kościelne.

6. Budynki parafialne. Racjonalne wykorzystanie tych obiektów (np. domów katechetycznych), które często stoją puste lub wykorzystane są kilka godzin w tygodniu.

7. Prowadzenie cmentarzy. Zadbać, aby pożytki też trafiały do parafii, a nie tylko do osób prywatnych, np. grabarza. To parafia, diecezja czy zakon jest właścicielem i zarządcą cmentarza, stąd też opłaty za miejsca grobowe i wzniesione nagrobki są ich przychodem. Grabarze, firmy pogrzebowe, firmy kamieniarskie pobierają opłaty za wykonywane usługi. Podmioty te powinny prowadzić działalność gospodarczą w tym zakresie, być zgłoszone

do wymaganych ewidencji i wystawiać faktury VAT. W przypadku zlecenia im przez podmioty kościelne prowadzenia zarządu cmentarzem zadbać o podpisanie odpowiedniej umowy, w której będą określone warunki tego zarządu, odpowiedzialność zarządcy i pożytki dla podmiotu kościelnego.

Unikać powierzania wykonywania usług pogrzebowych i kamieniarskich jednemu podmiotowi ze względu na działalność Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który zarzuca w takich przypadkach podmiotom kościelnym praktyki monopolistyczne i traktuje je jako przedsiębiorców.

Konieczne zadbać o ubezpieczenie OC cmentarzy i przechowywać kopie faktur lub rachunków za wniesione na cmentarzu nagrobki. W przypadkach ich zniszczenia lub uszkodzenia odpowiedzialność podmiotów kościelnych ogranicza się tylko do wysokości kwoty z faktury lub rachunku.

W sytuacji gdy w danej miejscowości jest tylko cmentarz katolicki należy zgodnie z przepisami prawa polskiego (konkordatu i ustawy o cmentarzach) umożliwić pochowanie osoby innego wyznania lub niewierzącej na podstawie karty zgonu i po opłaceniu miejsca grobowego. Podmiotowi kościelnemu jako zarządcy cmentarza przysługuje także opłata za wniesiony nagrobek.

8. Umowy (dzierżawy, użyczenia, najmu, wykonanie prac). Muszą zachować wszelkie prawne walory i zabezpieczać interesy strony kościelnej. Dla celów dowodowych zawsze w formie pisemnej. Najlepiej, aby był nadzór własnego prawnika dla całej diecezji.

9. Ubezpieczenia. Najważniejsze to zawarcie ubezpieczenia OC (od odpowiedzialności cywilnej) dla obiektów i terenów kościelnych. Oszczędności przynosi usługa brokera ubezpieczeniowego (przygotowuje różne oferty), a nie agenta z konkretnej firmy.

10. Obsługa prawna. Zadbać o powierzenie obsługi prawnej wyspecjalizowanej i zaufanej kancelarii prawniczej a nie przypadkowym prawnikom, którzy bardzo często nie znają specyfiki działalności podmiotów kościelnych oraz przepisów z zakresu

prawa wyznaniowego i prawa kanonicznego. Ze względu na brak takiej kancelarii należy podjąć działania mające na celu jej utworzenie. Kancelaria ta winna zajmować się wyłącznie obsługą podmiotów kościelnych i osób duchownych w zakresie wszelkich spraw (administracyjnych, cywilnych, karnych, prawa pracy itd.) i winna skupiać nie tylko wykwalifikowanych adwokatów czy radców prawnych, ale także geodetów, inspektorów nadzoru budowlanego, doradców podatkowych i innych specjalistów oraz ekspertów.

Uwagi w sprawie 1% na rzecz organizacji pożytku publicznego w kontekście reformy Funduszu Kościelnego

1. W kontekście planowanej reformy systemu finansowania Kościoła – tzn. zastąpienia Funduszu Kościelnego innym instrumentem finansowym i rezygnacji strony kościelnej z dochodzenia do odzyskania własności kościelnej, zagarniętej zgodnie z prawem komunistycznym, na drodze reprivatyzacji, warto zauważyć – dane opublikowano w lipcu 2011 r. – rekordową pomoc podatników poprzez odpis 1% w zeznaniu podatkowym w roku 2010 na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Polacy przekazali na rzecz organizacji pożytku publicznego c. 383 mln zł ubiegłorocznych podatków;

Darowiznę 1% podatku postanowiło wpisać do zeznań dwie trzecie podatników;

Z roku na rok chętnych, którzy chcą wspomóc organizacje charytatywne, jest coraz więcej.

Już po raz ósmy Polacy mogli część swojego podatku przekazać bezpośrednio na pomoc potrzebującym. Ze wstępnych, szacunkowych danych wynika, że zdecydowało się to zrobić około 10 mln podatników, czyli blisko 2 mln więcej niż rok wcześniej. Kwota darowizn – w stosunku do 2009 r. wzrosła o ponad 27 mln zł.

2. Najwięcej przekazali mieszkańcy Mazowsza (87,2 mln zł). Nic dziwnego – tutaj płaci się najwyższe podatki – w 2010 r. mieszkańcy Warszawy i okolic oddali fiskusowi około 11,5 mld zł z zarobionych pieniędzy. W stosunku do 2009 r. wartość darowizn zwiększyła się o 2 mln zł.

W regionach najhojniejsi okazali się mieszkańcy województwa katowickiego – w ubiegłym roku przekazali łącznie na cele charytatywne 52 mln zł. Tutaj też odnotowano jedną z najwyższych zwyczaj – było to o 5,4 mln zł więcej niż rok wcześniej. Wyższy wzrost darowizn miał miejsce tylko w Małopolsce – o 6,3 mln zł w porównaniu z 2009 r.

Na trzecim miejscu znaleźli się Wielkopolanie – polecili oni urzędowi skarbowym przenieść na konta organizacji pożytku publicznego 36,8 mln zł, aż 4,8 mln zł więcej niż w 2009 r.

Darczyńców przybyło także w innych województwach – np. na Podlasiu darowizny zdecydowało się przekazać o 32 tys. osób więcej, a wartość ich darowizn wzrosła o 1 mln zł.

Najmniej wsparli potrzebujących Opolanie – w ich wypadku wartość oddanego 1% podatku to zaledwie 0,1 mln zł.

3. Wzrost darowizn za ubiegły rok tłumaczy się i tym, że podatnicy się wzbogacili i zapłacili wyższy podatek. Dlatego też 1% dla organizacji pożytku publicznego staje się wyższy. Były też inne przyczyny, co najmniej dwie:

3.1. W zeznaniu za ubiegły rok wypełnienie wniosku o przekazanie 1% podatku było prostsze, bo polegało wyłącznie na podaniu numeru wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego wybranej organizacji pożytku publicznego oraz wysokości kwoty na jej rzecz. Podatnicy nie musieli podawać jej pełnej nazwy.

3.2. Szeroko prowadzona akcja informacyjna, wskazująca możliwość przekazania 1% podatku na charytatywny cel; w tym na Caritas Polska i Caritas diecezjalne.

4. Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że za 2008 rok 1% przekazało ponad 7,3 mln podatników – o ponad 2 mln osób więcej niż w roku 2007. W 2009 r. ofiarodawców było już 8,6 mln. W 2008 r. przekazali oni blisko 380 mln zł, a rok później – ponad 355 mln zł. W tym roku pobiliśmy więc rekord sprzed dwóch lat.

Te dane wskazują na to, że gdyby w sprzyjającej sytuacji politycznej państwo wyposażyło wszystkich podatników w drugi procent, którym wspieraliby Kościół, z którym się identyfikują, Kościół katolicki w naszym kraju mógłby – oczywiście w dłuższej perspektywie czasowej – zyskiwać kwoty znacznie przekraczające

wysokość corocznej dotacji budżetowej, zwanej „Funduszem kościelnym” a wynosi ona rocznie c. 100 mln zł., co procentowo stanowi ułamek procenta w budżecie państwa.

Przygotowaniem do przyjęcia tego rozwiązania w ramach prac Kościelnej Komisji Konkordatowej – a wydaje się być ono optymalne z uwagi na poszanowanie wolności i podmiotowości podatnika – powinno być porządkowanie kwestii finansowych przez osoby prawne Kościoła, w tym przez diecezje i parafie oraz inne osoby prawne Kościoła.

(Źródło: Rzeczpospolita z dnia 27 lipca 2011r.)

Tarnów, 24 sierpnia 2011 r

Bp Wiktor Skworec

Wszyscy zaczniemy wychowywać

*List pasterski z okazji Tygodnia Wychowania w Polsce
12-18 września 2011r.*

Umiłowani w Chrystusie, Siostry i Bracia, Kochani Rodzice, Nauczyciele polskich szkół i przedszkoli, Wszyscy, którym droga jest sprawa wychowania dzieci i młodzieży!

Rozpoczął się kolejny rok szkolny i katechetyczny. Niedzielną Mszą św. inaugurujemy ten szczególny czas, tak ważny w życiu nie tylko młodych ludzi, ale także ich rodziców i wychowawców.

W dzisiejszej Ewangelii spotykamy Jezusa – Nauczyciela i Mistrza, który zwraca uwagę swoich słuchaczy, że nikt nie może być obojętny na to, co dzieje się z jego bliźnim. W swojej „mowie na temat braterstwa” Jezus podaje konkretną metodę, jaką należy stosować wobec kogoś, kto w czymś zawinił: najpierw trzeba zacząć od bezpośredniej osobistej rozmowy z nim, a gdy nie przynosi ona rezultatu, należy udać się do tych, którzy mogą pomóc w rozwiązaniu problemu. Być może powierzchowna lektura tego fragmentu Ewangelii sprawia wrażenie bardzo surowej mowy Jezusa, bo przecież zostaje tu szczegółowo opisana procedura swoście dyscyplinarna, a nawet kończy się ona prawnym wyrokiem. W rzeczywistości jednak cały ten fragment przeniknięty jest pasterską troską o zbawienie najsłabszych oraz skierowaną do wszystkich zachętą, by poczuli się odpowiedzialni za drugiego człowieka.

Szczególnie zapadają jednak w naszej pamięci ostatnie słowa z dzisiejszej Ewangelii: „Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie” (Mt 18,19). Widać wyraźnie, że akcent położony jest tu na „zgodę”. Słysząc w tych słowach zachętę do „wspólnoty serc”, które łączą się, aby zgodnie o coś prosić. Właśnie owa „wspólnota serc” gwarantuje wysłuchanie modlitwy. Zachęteni tym zapewnieniem pragniemy zaprosić Was, Siostry i Bracia, do modlitwy o ducha wychowania chrześcijańskiego w naszej Ojczyźnie.

Człowiek, aby stać się tym, kim powinien ostatecznie być, koniecznie potrzebuje wychowania oraz kochających i wymagających zarazem wychowawców. Pozostawiony samemu sobie nie

jest bowiem w stanie rozwinąć w pełni swego człowieczeństwa. Tę prawdę tak często podkreślał bł. papież Jan Paweł II. Przypomnijmy jego słowa wypowiedziane 2 czerwca 1980 r. w paryskiej siedzibie UNESCO: „W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, aby człowiek stawał się bardziej człowiekiem...”.

Kościół w Polsce proponuje dzisiaj wszystkim, którym nie pozostaje obojętna sprawa kształtowania serc dzieci i młodzieży, wspólne przeżycie Tygodnia Wychowania. Rozpocznie się on w poniedziałek 12 września, a zakończy w niedzielę 18 września br., kiedy to w kalendarzu liturgicznym obchodzimy święto św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży. Hasło tegorocznego Tygodnia Wychowania: „Wszyscy zacznijmy wychowywać”, stanowi zaproszenie skierowane do wszystkich ludzi dobrej woli. Bardzo pragniemy, aby ta inicjatywa – kontynuowana w przyszłości – stanowiła impuls do aktywniejszego włączenia się w dzieło wychowania dzieci i młodzieży oraz okazję do głębszego zastanowienia się nad różnymi aspektami tak bardzo złożonej problematyki wychowawczej.

Wszyscy zacznijmy wychowywać!

Dokonujące się na naszych oczach zmiany cywilizacyjne i kulturowe doprowadziły do zachwiania tradycyjnych wzorców wychowawczych. Nasi przodkowie w sposób oczywisty „dowiedzieli” wartości i metody pedagogiczne swych rodziców i dziadków, przekazując je następnym pokoleniom. Prości ojcowie i matki, nie korzystając ze specjalnych poradników pedagogicznych, a kierując się jedynie rodzicielską miłością i mądrością, potrafili pomóc swym dzieciom stać się dojrzałymi i szlachetnymi ludźmi. Świadczą o tym ludzkie historie, a wśród nich piękne życiorysy świętych.

Dziś ten naturalny proces napotyka na wiele przeszkód. Jedną z nich jest rosnące tempo życia. Mamy coraz mniej czasu dla siebie i swoich bliskich. Wielu rodziców pochłoniętych pracą zawodową zmuszonych jest powierzać swoje dzieci przez sporą część dnia opiece innych osób czy instytucji. A przecież nawet najbardziej oddany i troskliwy opiekun nie zastąpi kontaktu dziecka z ojcem i matką. Jeszcze trudniejsza z wychowawczego punktu widzenia jest sytuacja rozłąki rodziców z dziećmi spowo-

dowana np. pracą za granicą. Czas poświęcony przez rodziców swoim dzieciom od pierwszych chwil ich życia jest nie do zastąpienia!

Niepokojącym zjawiskiem jest coraz częstsza bezradność wielu rodziców wobec zadań, jakie stawia przed nimi wychowanie. Sytuacja ta nie dotyczy jedynie rodzin z jakichś powodów dysfunkcyjnych. Pragniemy przypomnieć, że rodzice – pierwsi i najważniejsi wychowawcy i nauczyciele swych dzieci – nie muszą być zdani na własne siły. Z pomocą przychodzą im środowiska odpowiedzialne za dzieło wychowania – szkoła i Kościół. Wielką nadzieję owocnego wychowania daje bowiem możliwość zgodnej współpracy wszystkich tych środowisk. Żyjemy w czasach, gdy polska rodzina, szkoła i Kościół mogą znów mówić jednym głosem. Skorzystajmy z tej szansy!

Kościół ma obowiązek i pragnienie, by służyć dziełu wychowania. Czyni to przez duszpasterstwo i katechezę, a także poprzez katolickie szkoły, przedszkola, parafialne świetlice i inne placówki wychowawcze. Na tym jednak nie wyczerpuje się wychowawcza misja Kościoła. Pragnie on wspierać wszelkie wysiłki podejmowane przez osoby i instytucje, dla których ważne jest dobro dzieci i młodzieży.

Naszą wdzięcznością otaczamy wszystkich nauczycieli i wychowawców polskich szkół, przedszkoli i placówek wychowawczych. Mamy świadomość wielkiej odpowiedzialności związanej z realizacją ich nauczycielskiego powołania, a z drugiej strony współczesnych uwarunkowań, które czynią tę pracę coraz trudniejszą. Być nauczycielem dzisiaj – uczyć i wychowywać – to wielka sztuka prowadzenia dzieci i młodzieży „pod prąd” negatywnych zjawisk i zagrożeń. Życzymy polskim pedagogom, by nie zabrakło im sił i motywacji do wypełnienia tej pięknej misji zadanej im przez Boga.

Celem wychowania – integralny rozwój człowieka

Nie da się skutecznie wychowywać bez świadomości celu, do którego ten proces ma prowadzić. W trosce o pełny rozwój osoby ludzkiej, Kościół zwraca uwagę na niebezpieczeństwo jednostronnego kształcenia pod presją współczesnej cywilizacji zdominowanej przez technikę i prawa rynku.

Dzisiaj bardzo często akcentuje się jedynie konieczność praktycznego przygotowania dziecka do znalezienia się we współczesnym świecie. Wiedza i zdobyte umiejętności praktyczne są z pewnością ważne. Pozwalają one odnaleźć swoje miejsce w świecie i zdobyć odpowiednią pracę. Jest to oczywiste i stanowi priorytet dla wielu rodziców. Trzeba jednak pamiętać, że te wszystkie umiejętności mogą przynieść owoce tylko wtedy, gdy towarzyszyć im będzie dojrzała osobowość i ukształtowany charakter, a przede wszystkim odpowiednio uformowane sumienie.

Wszystkich odpowiedzialnych za proces nauczania i wychowania w naszej Ojczyźnie pragniemy uwrażliwić, by nie tracili z pola widzenia całego wychowanka, zwłaszcza jego sfery duchowej – to jest intelektu i woli. Jeszcze raz przypomnijmy słowa bł. papieża Jana Pawła II: „...wychowanie ulega degradacji, kiedy zmienia się w czyste *kształcenie*. Proste, wyrywkowe gromadzenie umiejętności, metod i informacji nie może bowiem zadowolić ludzkiego głodu i pragnienia prawdy” (Jan Paweł II, *Przemówienie do nauczycieli i wychowawców*, Nikaragua, León, 4 marca 1983 r.).

Bóg w sercu dziecka – ostatecznym celem wszelkiej pedagogii

Każda matka i każdy ojciec pragną szczęścia swoich dzieci. Jednak pełne szczęście człowiek może odnaleźć jedynie w Bogu. Jest to szczęście, które – zapoczątkowane w ziemskim życiu człowieka – nie kończy się wraz z jego śmiercią. Rodzice, którzy troszczą się o rozwój życia Bożego w sercu własnego dziecka, przekazują mu fundament, na którym będzie mogło się oprzeć całe jego życie, a którego nie zburzą „deszcze, potoki i wichry” życiowych doświadczeń (por. Mt 7, 26-27).

U progu nowego roku szkolnego przywołajmy postać Matki Najświętszej. Wpatrując się w przykład życia Maryi można zobaczyć wzór pięknej miłości wychowawczej – miłości troskliwej i czulej, a zarazem pełnej i dojrzałej, która nie patrzy jedynie krótkowzrocznie, by być szczęśliwym tu i teraz, ale sięga po horyzont Bożych przeznaczeń. Od Niej uczmy się, jak być najpierw cierpliwymi wychowawcami samych siebie i Jej powierzmy trudne dzieło wychowania.

Przyzywajmy też wstawiennictwa błogosławionego papieża Jana Pawła II, którego życie od samego początku kapłańskiego posługiwania aż do końca papieskiego pontyfikatu było pięknym świadectwem mówiącym, co to znaczy być dla drugiego człowieka prawdziwym przewodnikiem – nauczycielem i wychowawcą – po prostu mistrzem.

Wszystkich otaczamy naszą modlitwą i zapraszamy – zwłaszcza rodziców, nauczycieli, duszpasterzy i katechetów, dyrektorów szkół oraz władze samorządowe – aby włączyli się w inicjatywę Tygodnia Wychowania. Ufamy bowiem, jak uczy Chrystus w dzisiejszej Ewangelii, że wspólna i zgodna modlitwa może przynieść właściwe owoce w pięknym, choć niełatwym dziele wychowania młodego pokolenia w naszej Ojczyźnie.

Z serca wszystkim błogosławimy.

Podpisali: Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce zgromadzeni na 355. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Licheniu-Włocławku w dniach 24-26 czerwca 2011 r.

Komunikat z sesji Rady Biskupów Diecezjalnych oraz uroczystości na Jasnej Górze

Dnia 25 sierpnia, w przeddzień Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, odbyło się na Jasnej Górze zebranie Rady Biskupów Diecezjalnych. Obradami kierował Przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik. W sesji wziął udział także Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Celestino Migliore.

1. Od beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II, w dniu 1 maja 2011 roku, cały Kościół trwa w dziękczynieniu za nowego Błogosławionego i za dzieło jego wielkiego pontyfikatu. Także Kościół w Polsce, we wszystkich parafiach i wspólnotach, dziękuje oraz przeżywa na nowo nauczanie Błogosławionego.

Po Krakowie i Warszawie, także na Jasnej Górze, w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, miało miejsce ogólnopolskie dziękczynienie za beatyfikację Wielkiego Papieża. Było ono poprzedzone dwoma tygodniami modlitwy pielgrzymów, którzy ze wszystkich diecezji polskich i z zagranicy przychodzili do tronu Jasnogórskiej Królowej Polski. Biskupi dziękują wszystkim za trud pielgrzymowania oraz za modlitwę w intencji Kościoła i Ojczyzny.

2. Dwudziesty szósty Światowy Dzień Młodzieży, przeżywany w dniach od 16 do 21 sierpnia w Madrycie, był wielkim świętem wiary. Był też dla młodzieży wspaniałym doświadczeniem tajemnicy Kościoła Powszechnego. Ojciec Święty Benedykt XVI kontynuuje dzieło spotkań z młodzieżą, zapoczątkowane przez bł. Jana Pawła II. Biskupi dziękują rodzicom, duszpasterzom, katechetom oraz osobom pracującym w Krajowym Biurze Organizacyjnym Światowych Dni Młodzieży za przygotowanie młodych Polaków do udziału w tym wielkim wydarzeniu. W spotkaniu tym uczestniczyło ok. 20 tys. pielgrzymów z kraju i zagranicy. Naszej młodzieży towarzyszyło 15 biskupów, w tym 3 kardynałów – oraz 700 księży.

Piękna postawa młodzieży uczestniczącej w spotkaniach modlitewnych i katechezach jest znakiem wiary młodego pokole-

nia. Szczególne wyrazy uznania składamy ponad tysiącu polskich wolontariuszy, którzy w trudnych warunkach ofiarnie pracowali dla dobra uczestników spotkania w Madrycie. Trzeba też podziękować Telewizji „Trwam” oraz rozgłośniom katolickim za bogatą obsługę medialną spotkań młodzieży z Ojcem Świętym.

3. Tematem wiodącym spotkania biskupów diecezjalnych były sprawy administrowania majątkiem kościelnym. Biskupi analizowali wymagania prawa kościelnego i cywilnego dotyczące zarządu dobrami materialnymi. Skonfrontowali tę wiedzę z różnorodną praktyką istniejącą w poszczególnych diecezjach i rejonach Polski. Uznali za celowe opracowanie aneksu do dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego, w którym zostaną ujednolicone zasady postępowania we wszystkich diecezjach w Polsce.

4. Biskupi diecezjalni przypominają najważniejsze zasady dotyczące relacji Kościoła do sfery życia publicznego. Jest to przypomnienie szczególnie ważne w przededniu wyborów parlamentarnych. Oczekiwanie, że Kościół stanie się „wielkim milczącym” na czas kampanii nie ma uzasadnienia w nauce społecznej Kościoła. Zarówno duszpasterze, biskupi i kapłani, a zwłaszcza katolicy świeccy mają prawo, a nawet obowiązek uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym, gdyż są częścią tego społeczeństwa. Kościół nie identyfikuje się z żadną konkretną partią, albowiem jego przesłanie jest skierowane do wszystkich, niezależnie od przekonań politycznych. Obowiązkiem katolika jest jednak wybieranie ludzi i środowisk, którzy gwarantują obronę godności człowieka i życia od poczęcia do naturalnej śmierci; wybieranie osób, które będą prowadzić sprawę Państwa tak, by troska o rodzinę była na pierwszym miejscu; głosowanie na ludzi zdolnych podjąć trudne sprawy i reformy, konieczne dla dobra Ojczyzny. Polska potrzebuje ludzi sumienia, sprawdzonych i gotowych jej służyć, zarówno w trosce o jej historię, o jej dziś, a szczególnie o jej przyszłość.

W tym kontekście biskupi apelują do wszystkich wierzących i ludzi dobrej woli o odpowiedzialność i roztropną troskę o Polskę i o dobro wspólne. Najważniejszy wkład Kościoła w życie społeczne, nigdy nie do przecenienia, to formowanie ludzi i ich sumień,

w kierunku zaangażowania się dla innych w duchu powołania chrześcijańskiego, rodzinnego i społecznego.

5. Wśród ważnych propozycji troski o Kościół i o Polskę oraz jej przyszłość są i takie, które budzą uzasadniony niepokój. Biskupi doceniają znaczenie uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, ustanowionej w 1925 r. przez papieża Piusa XI. Od tego momentu wszyscy mamy wspaniałe możliwości ofiarowania swojego życia, życia polskich rodzin oraz całej naszej Ojczyzny Chrystusowi, Królowi Wszechświata. Czynimy to co roku, szczególnie w przededniu Adwentu. Nie ma więc potrzeby szukania nowych, niezgodnych z zamysłem Kościoła, form nabożeństw do Chrystusa Króla. Niepokojące są działania podejmowane poza Kościołem diecezjalnym i wbrew biskupowi miejsca. Posłuszeństwo Kościołowi i troska o Jego jedność są głównymi kryteriami oceny wiarygodności religijnych inicjatyw. Każdy, kto uporczywie uczestniczy w takich pozakościelnych ruchach i grupach, traci jedność ze wspólnotą Kościoła. Biskupi solidaryzują się z Metropolitą Krakowskim i podjętymi przez niego działaniami.

6. Zachęcają też wszystkich do modlitwy w intencji naszej Ojczyzny i jej godnego miejsca w rodzinie krajów europejskich. Polska prezydencja jest dobrą okazją do spojrzenia na sprawy naszego kraju i Europy w ich wzajemnym powiązaniu. Wyrazem tego było spotkanie przedstawicieli Kościołów i wspólnot chrześcijańskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie. Szczególną okazją do modlitwy w intencji Polski i Europy będzie także Msza św. celebrowana w Warszawie pod przewodnictwem Prymasa Polski, abpa Józefa Kowalczyka 25 września, w dniu patrona Stolicy, bł. Władysława z Gielniowa.

Z Jasnej Góry biskupi diecezjalni błogosławią wszystkim Rodakom w kraju i za granicą. Swoim błogosławieństwem obejmują szczególnie nauczycieli, wychowawców, dzieci i młodzież rozpoczynającą nowy rok szkolny.

*Podpisali: Biskupi diecezjalni zgromadzeni na Jasnej Górze
Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, 26.08.2011 r.*

BISKUP DIECEZJALNY

Homilia wygłoszona podczas diecezjalnych uroczystości dożynkowych w Krasnobrodzie, 11 września 2011 r.

Drodzy Bracia w kapłaństwie Chrystusowym, Osoby życia konsekrowanego, Szanowni Przedstawiciele władz państwowych, parlamentarnych, wojewódzkich i samorządowych, którzy jesteście zatroskani o piękno i odpowiedzialność za losy tej ziemi, a zwłaszcza wspólnoty ludzi, Drogie Rodziny, które przychodzicie na to miejsce szczególnego zawierzenia Bogu przez Maryję, dziś w postawie dziękczynienia za tegoroczne plony. Drodzy Bracia i Siostry łączący się z nami za pośrednictwem Katolickiego Radia Zamość. Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie, Jedynym Odkupicielu człowieka!

Już pierwsze słowa modlitwy mszalnej wprowadziły nas w głębię podstawowych odniesień człowieka i świata do Boga. Powtórzmy je: *„BOŻE, Stwórco i Rządco wszechświata, wejrzyj na nas... daj nam całym sercem służyć Tobie, abyśmy mogli doznawać skutków Twego miłosierdzia...”* Naszą obecnością i modlitwą potwierdzamy, że wierzymy w Boga, Stwórcę i Ojca, z którego rąk wyszliśmy i do którego należy cały otaczający nas świat. I dlatego z całą świadomością dzieci Bożych przychodzimy tutaj, z darami tej ziemi, aby dziękować i prosić o Boże błogosławieństwo. Przychodzimy dzisiaj, aby podziękować Bogu za Jego nieskończone miłosierdzie, które będąc miłością przebaczącą w duchu – dzisiaj odczytanej – Ewangelii Chrystusowej jest jednocześnie miłością dźwigającą nas z różnych doświadczeń klęsk żywiołowych, jak: huragany czy powódź, a nawet bolesnych katastrof – jak Smoleńsk czy atak na Amerykę sprzed 10 lat.. Tak, miłosierdzie Boże jest bez granic, ale również bez granic zdaje się być ludzka pycha i samowystarczalność, skoro w ostatnich dniach usłyszeliśmy o decyzji władz Ameryki, że dzień dzisiejszy – 11 września – 10 rocznica ataku terrorystycznego na Stany Zjednoczone ma być „dniem bez Boga” i nie będzie tam żadnych modlitw, ani symboli religijnych. To jest ludzka pycha. Tak, jakby zapomniano, że uciekając z tamtego miejsca ludzie przyzywali

Boga na pomoc wobec nienawiści i terroru. Bo poza Bogiem nie ma życia. Poza Bogiem jest tylko nienawiść i śmierć.

Czyż nie o tej rzeczywistości życia i śmierci mówił nam dzisiaj tekst Księgi Syracydesa z mocnym podkreśleniem: „*Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić – pamiętaj na rozkład ciała, na śmierć i trzymaj się przykazań i przymierza z Najwyższym Bogiem...*” Tych słów nie dobieraliśmy na dzisiejszą uroczystość, one są odczytywane w całym Kościele, po krańce ziemi.

Dlatego słusznie, w tym samym duchu wiary, wypowiada się ówczesny burmistrz Nowego Jorku Rudolf Giuliani, który zaznaczy: „Obchody takiej rocznicy bez modlitwy wydają się być szaleństwem... Ameryka się pogubiła...” Przedłużamy to oświadczenie pytaniem: czy tylko Ameryka poprzez swoje władze się pogubiła, czy pogubił się świat, a w nim człowiek, który nie chce pamiętać o Bogu, o Jego prawach i żyje tak, jakby Bóg nie istniał.

Wracając zaś do źródeł biblijnych z pomocą przychodzi nam św. Paweł, który w Liście do Rzymian przypomina: „*Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie. I w życiu i w śmierci należymy do Boga. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować nad umarłymi, jak nad żywymi...*” Te tak bardzo realistyczne słowa muszą nas prowokować i skłonić do rewizji naszego życia, i rachunku sumienia przed Bogiem. Jak przeżywamy nasze życie, jakie są nasze wybory i ich konsekwencje? Jako biskup zamojsko-lubaczowski jestem tutaj zobowiązany do przypominania myśli Jana Pawła II z nawiedzin naszej zamojskiej ziemi. Oto słowa Papieża z 12 czerwca 1999 roku. „Zwracam się w szczególny sposób do tych, którym powierzona została odpowiedzialność za ten kraj i za jego rozwój, aby nie zapomnieli o obowiązku chronienia go przed ekologicznym zniszczeniem (...). Niech kształtują nade wszystko podstawy poszanowania dobra wspólnego, praw natury i życia! W rodzinie i szkole nie może zabraknąć wychowania do szacunku dla życia, dla dobra i piękna (...). Z wdzięcznością i szacunkiem chylę głowę przed tymi, którzy przez wieki użyźniali tę ziemię potem czoła, a gdy trzeba było stawać w jej obronie nie szczędzili również krwi. Z tą samą wdzięcznością i szacunkiem, zwracam się do tych, którzy i dziś podejmują ciężki trud służby ziemi. Niech Bóg błogosławi pracy Waszych rąk”. W swoim przemówieniu Ojciec Święty

przywołał też postać sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, który w latach czterdziestych był również pasterzem tej ziemi. Kardynał Wyszyński – 2 kwietnia 1981 roku – dosłownie na dwa miesiące przed swoją śmiercią wypowiedział ważne słowa dla Solidarności wiejskiej. Oto one: „Rolnicy są właścicielami tej części ziemi ojczystej, za którą ponoszą społeczną odpowiedzialność. Trzeba z wielką miłością chodzić po Bożej ziemi. Bo z tej Bożej ziemi jest zboże od Boga. Nawet wtedy, kiedy ziemia jest porośnięta trawą, to najostrzejsze wichry nie wywieją jej łatwo, choćby była piaszczysta. Ale jeśli ziemia będzie pustkowiem, wtedy łatwo ją zawojować”. A wcześniej, 30 sierpnia 1970 roku, wołał w Łowiczu. „Musimy jak drzewa korzeniami trzymać się ojczystej ziemi, aby naród nie był przepychany w swoich granicach etnicznych na skutek słabego zaludnienia i niedostatecznego wszczęcia w ojcowiznę (...)”. Przypomniał też gorzką prawdę, że najeźdźcy posyłali Polaków na Sybir, czy do pieców krematoryjnych głosząc: „Nam nie są potrzebni Polacy, nam są potrzebne ich ziemie.” Przywołał też bardzo wymowny obraz Boryny z *Chłopów* Władysława Reymonta, który upadłszy na ziemię, przeżegnał ją i z wyciągniętymi rękami słyszał poszum wichrów: Gospodarzu, zostań z nami...

Czy to wołanie dziś już błogosławionego Jana Pawła II i Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego nie jest aktualnym światłem dla polskich sumień? Czy wolno nam zgadzać się na wyprzedaj polskiej ziemi w jakimkolwiek miejscu naszej Ojczyzny? W roku 2010 resort spraw wewnętrznych wydał 264 pozwolenia na zakup ziemi i nieruchomości przez cudzoziemców. Czy wolno nam bezkarnie – pytał się Jan Paweł II – lekceważyć prawa Boże odnoszące się do wartości życia jako takiego, a w szczególności życia ludzkiego? Czy można przeciwstawiać się niszczeniu świata, jeśli w imię dobrobytu i wygody dopuszcza się zagładę nienarodzonych, prowokowaną śmierć starych i chorych, a w imię postępu prowadzone są niedopuszczalne zabiegi i manipulacje już u początków życia ludzkiego? Z pewnością pamiętamy, że zabrakło pięciu głosów w obecnym Sejmie Rzeczypospolitej, aby rozpatrywać projekt ustawy chroniącej całość życia, od poczęcia aż do naturalnej śmierci. A czy zdajemy sobie sprawę z tego, na progu nowego roku szkolnego, że w ostatnim dziesięcioleciu tylko na

terenie województwa podkarpackiego zamknięto ponad 300 szkół.

W tym samym duchu odpowiedzialności za dar życia, za prawo do prawdy o nas samych i naszej przyszłości na mapach świata wołał tydzień temu na dożynkach, z Jasnogórskiego Szczytu Bp Ignacy Dec. Mówił w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej: „apelujemy do obecnego i przyszłego parlamentu, aby nie stanowił praw, które nie będą bronić życia ludzkiego od poczęcia aż do jego naturalnego końca, aby nie stanowił prawa, które sprzyjać będzie wyprzedazy polskiej ziemi w obce ręce...”

Dlatego w zakończeniu, pomódlmy się słowami naszego wieszczą, Cypriana Kamila Norwida, który pozostając na emigracji we Francji prosił, aby nasza Ojczyzna była takim krajem, za którym tęskni się po całym świecie..., aby w całej prostocie umysłu i serca, bez żadnych szowinizmów i nacjonalizmów wołać do Boga:

„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
podnoszą z ziemi przez uszanowanie
dla darów Nieba
Tęskno mi Panie.

Do kraju tego, gdzie winą jest duża
popsować gniazdo na gruszy bocianie,
bo wszystkim służą
Tęskno mi Panie.

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
są jak odwieczne Chrystusa wyznanie
Bądź pochwalony...

Do beztęsknoty i do bez myślenia
Do tych co mają tak za tak nie za nie
Bez światło-cienia...
Tęskno mi Panie”.

Boże, Stwórco i Rządco wszechświata, daj nam taką miłość do tego domu, którym jest Polska, ziemia trudna, ale błogosła-

wiona...! Daj nam tęsknotę za Ojczyzną, za ziemią i wspólnotą ludzi kochających Boga, siebie i ziemię... Amen.

Homilia wygłoszona w rocznicę likwidacji obozu w Zwierzyńcu, 21 sierpnia 2011 r.

Drodzy Bracia w kapłaństwie Chrystusowym, na czele z Księdzem Infułatem, Drogie Dzieci Zamojszczyzny, które jesteście świadkami zmagania o życie i o prawdę. Drodzy Żołnierze i Kombatanci, których symbolem są poczty sztandarowe, Szanowni Przedstawiciele Władz, Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie, Odkupicielu człowieka, Rodacy w kraju i za granicą.

Każda epoka stawiając zasadnicze pytania, stawia pytanie o Boga... Tego pytania i doświadczenia nie sposób pominąć. Nie można tak przejść przez życie, by się z nim nie spotkać. Jeśli już nie z prawdą o Bogu, to w każdym razie z pytaniem, kim był i jest w historii ludzkości JEZUS CHRYSZTUS? Szansą więc dla Kościoła i dla człowieka jest, i pozostanie odzyskiwanie takiej świadomości wiary, która potwierdza, że Bóg nie tylko jest, ale każdego dnia staje wobec ludzi objawiając się w Osobie i w dziele swojego Syna, i zadając pytanie: A wy, za kogo Mnie uważacie? Kim jestem dla was? I czeka na osobistą, bardzo konkretną odpowiedź.

Doświadczyli tego Apostołowie już od pierwszych chwil spotkania z Jezusem. Andrzej podprowadzając Piotra do Jezusa, będzie zaskoczony pytaniem: Czego..., kogo szukacie? Po jakimś czasie publicznej działalności Jezusa, Apostołowie relacjonując odpowiedzi ludzi, co sądzą o Jezusie – sami zostali postawieni wobec tego bardzo ważnego pytania: A wy, za kogo Mnie uważacie? Odpowiedź św. Piotra jest z pewnością zaskoczeniem również dla niego samego. Gdyż nie jest ona zebraniem tzw. „obiegowych opinii” czy sondaży. Jezus sam mu wyjaśnia: „To nie ciało i krew, to nikt z ludzi nie objawił ci tego, lecz jest to dar Ojca, który jest w niebie. Albowiem tylko wiara – będąc darem poznania od wewnątrz – może nauczyć nas odpowiedzi na pytanie kim jest Jezus Chrystus? Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego... A myśmy uwierzyli i odkryli bóstwo Chrystusa. Natychmiast po rozpoznaniu prawdy o Jezusie, które stało się „wyzwaniem wiary”, JEZUS daje Piotrowi misję, która ma również moc boską i wyrażona jest w dwóch obrazach: Skąły i Kluczy. „Ty jesteś Piotr-Skąła, a na tej

skale zbuduję mój Kościół. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego, cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie i co rozwiążesz na ziemi będzie rozwiązane w niebie...”

Zauważmy, że JEZUS CHRYSYTUS przez decyzje Piotra określa to, co dobre, co prawdziwe i co służy rozwojowi, a co jest zagrożeniem. Jest to rola ponadludzka, jest ona służbą – łaską otrzymaną od Boga, która przekracza wszelkie naturalne zdolności. Ta misja została potwierdzona na ziemi polskiej pielgrzymkami apostołskimi, dziś już błogosławionego Jana Pawła II i Benedykta XVI. Czy umiemy docenić ten dar poznania od wewnątrz i posłania tutaj na tę ziemię następcy Piotra? W maju 2006 r. Benedykt XVI wołał w Krakowie: „Nie lękajcie się budować waszego życia w Kościele i z Kościołem. Bądźcie dumni z miłości do Piotra i do Kościoła, którego głową jest Chrystus. Nie dajcie się zwieść tym, którzy chcą przeciwstawiać Chrystusa Kościołowi! Nie zapominajcie, że ani ten Piotr, który przygląda się naszemu spotkaniu z okna w domu Boga Ojca, ani ten, który teraz stoi przed wami, ani żaden następny, nigdy nie wystąpi przeciwko wam. Ani przeciw budowaniu trwałego domu na skale... Co więcej, sercem i obiema rękami będzie wam pomagał budować życie na Chrystusie i z Chrystusem...”

Drodzy Bracia i Siostry! Jakżeż boleśnie powracają te słowa – które z bólem wypowiadam – zwłaszcza dzisiaj, kiedy kończą się XXVI Światowe Dni Młodzieży z następcą Piotra w Madrycie... A w polskich środkach społecznego przekazu nałożono swoiste embargo, swoiste katolickie getto, aby nie przekazać tych słów, które dziś wypowiada Papież, również po polsku i do polskiej młodzieży tam obecnej. Głosi Chrystusową prawdę w naszym polskim języku. A przecież to jest głos Następcy Piotra, kontynuującego dzieło Jana Pawła II. Powiedział te słowa już w pierwszym spotkaniu: „Wy jesteście kontynuatorami tego dzieła!” Czy w roku beatyfikacji Jana Pawła II mamy już o tym zapomnieć?

Dnia 18 sierpnia br. Papież wołał w Madrycie: „Szukajcie prawdy bez przymiotników. Wielu jest takich, którzy tworząc sobie bożków myślą, że nie potrzebują korzeni ani fundamentów poza samymi sobą. Chcieliby sami z siebie decydować, co jest prawdą, a co nie; co jest dobre lub złe; co słuszne i niesłuszne;

decydować, kto jest godny życia, a kto może być poświęcony na ołtarzu innych perspektyw... Te pokusy zawsze są zasadzkami, bo prowadzą do czegoś ulotnego, jak życie bez horyzontów i wolność bez Boga...”

Drodzy Bracia i Siostry! Zdumiewa nas aktualność słów Benedykta XVI, szczególnie w tym miejscu, w ZWIERZYŃCU, w miejscu obozu, gdzie podczas okupacji Niemcy utworzyli najpierw obóz przejściowy dla 320 jeńców francuskich, a od stycznia 1943 r. obóz dla wysiedlonych z okolicznych wiosek i Zamojszczyzny. Ogółem w latach 1942-1944 hitlerowcy represjonowali w obozie ponad 24,000 osób, wywożąc je – zwłaszcza dzieci w głąb III Rzeszy dla germanizacji, czy też do obozów w Zamościu i na Majdanku... Na całej Zamojszczyźnie ofiarami wysiedleń stało się ponad 150,000 ludzi, choć dokumenty niemieckie podają 51,738 osób. Tutaj nie chodzi nawet o liczby, ale prawdę o każdym dziecku i człowieku, którą wyraża tablica Stowarzyszenia Dzieci Zamojszczyzny na Jasnej Górze. Oto słowa: „Matko Boża, Królowo Polski, przyjm bolesną pamięć o dzieciach Zamojszczyzny, zabranych z rodzinnych domów, wywiezionych do obcego kraju, więzionych i mordowanych w obozach II wojny światowej. Bądź naszym ratunkiem i nadzieją.”

W imię tej prawdy o męczeństwie Dzieci Zamojszczyzny – musimy wołać o godność i prawo do życia każdego polskiego dziecka. W czerwcu 2011 roku do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej trafił projekt pozwalający urodzić się każdemu poczętemu dziecku, podpisany przez przeszło 600.000 osób. A w tym tygodniu połączone Komisje Zdrowia i Polityki Społecznej i Rodziny odrzuciły ten projekt chroniący życie dzieci w prenatalnej fazie rozwoju. Gdzie nie ma od wewnątrz obrony życia i godności człowieka, tam wszelkie inne prawa stanowione i przegłosowane tracą swój fundament i sens. A jaskrawym tego przykładem jest uchwalona w Sejmie, w tym tygodniu – skądinąd słuszna – ochrona zwierząt, ale nie w pierwszeństwie przed ludźmi... Smutna to prawda, bo zawsze, w każdej epoce mamy do czynienia z jakąś idolatrią, bożkami, duchowym zaciemnieniem, utrudniającym spotkanie z Chrystusem Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym. Stąd pytanie Jezusa – mimo upływu lat – pozostaje żywe i aktualne, i nie rozmyją go sondaże opinii społecznej, ponieważ one zamieniają

prawdę – poprzez różne „przymiotniki” – w wyborczy „koncert życzeń”...

Prośmy więc Ducha Świętego, który kieruje Kościołem i wskazuje nam prawdę Chrystusową przez Następcę św. Piotra aż do skończenia świata, aby uzdolnił nas do odważnego świadectwa wiary i odpowiedzi na trudne pytania Jezusa o jedność wiary i życia...

A wszystkim Dzieciom Zamojszczyzny, tym, którzy zginęli i tym, którzy przeżyli gehennę okupacji, wszystkim żołnierzom walczącym o niepodległość dedykuję wybrane strofy wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt.: *Elegia o chłopcu polskim*, napisanego 20 marca 1944 roku.

*Oddzielili cię syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg
Wyuczyli cię, syneczku, ziemi twej na pamięć,
gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami...
Odchowali cię w ciemności,
odkarmili bochnem trwóg,
przemierzyłeś po omacku najwstydliwsze z ludzkich dróg...
I wyszedłeś, jasny synku, w noc i poczułeś,
jak się jeży w dźwięku minut – zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką...
Czy to była kula, Synku, czy to serce pękło?*

Homilia wygłoszona podczas Diecezjalnego Dnia Katechetycznego w Katedrze Zamojskiej, 27 sierpnia 2011 r.

Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie, na czele z Księdzem Kanclerzem i Księdzem Dyrektorem Wiesławem, Drogie Osoby życia konsekrowanego, Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie, współuczestnicy zmagania o prawdę, o Boga i świat w sercach ludzi, zwłaszcza dzieci i młodzieży!

Z pewnością zdumiewa nas prostota wypowiedzi św. Pawła z Listu do Tesaloniczan: *„Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, abyście się wzajemnie miłowali. (...) coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować własnymi rękami (...)*” (1 Tes 4,9-11). Św. Paweł w tej całej prostocie naszych zadań stwierdza istnienie talentu miłości, który to talent weryfikuje każdą pracę i włożony w nią wysiłek, a nawet wyrzeczenie i cierpienie. Dlatego słusznie podkreśla się, że nie ma rzeczy małych, jeśli czyni się je z miłości... To ona już dzisiaj jest sądem nad nami. Przypomnieliśmy sobie to śpiewając werset Psalmu: Bóg będzie sądził wszystkie narody i każdego z nas.

Każda więc przypowieść ewangeliczna JEZUSA – na podobieństwo dzisiejszej o talentach, czy ta o pannach mądrych i nieroztropnych, o siewcy i ziarnach rzuconych w ziemię – posiada swój własny odcień... i trzeba je wziąć wszystkie razem, jako uzupełniające się. Oczekiwać bowiem nadejścia JEZUSA, to nie sentymentalne i nie tylko uczuciowe, bierne marzenie, żeby spotkać Go twarzą w twarz, jako pełnego miłosierdzia i miłości przebaczącej. To zbliżająca się rzeczywistość... ON przychodzi codziennie w wydarzeniach naszego życia; ON przyjdzie, aby sądzić żywych i umarłych. JEZUS przewidział i zapowiedział czas swojej nieobecności, i chciał, abyśmy sami wzięli odpowiedzialność za nasze życie... Wszystko, co posiadamy począwszy od daru istnienia, poprzez rozum i serce, jest dobrem, które zostało nam powierzone. Bóg w JEZUSIE CHRYSZTUSIE nam zaufał, kiedy powołał nas do tego świata, powierzając nam nie tylko swoje dobra. Ale poprzez nasze powołanie i misję – powierzył nam ludzi – konkretne dzieci i młodzież, ludzi starszych i chorych, aby poprzez

ewangelizację, czynić ich bardziej Bożymi, i głębiej ludzkimi... Dla Boga nie ma plagiatów; każdy z nas ma swoje szczególne cechy, swoje talenty i bogactwa, które – jeśli nie zagrają, jak w orkiestrze poprzez współbrzmienie, współpracę, nie zagrają nigdy!... I z tego będzie nas sądził Bóg. A będzie to sąd miłości!... W oczach Bożych każdy z nas jest niezastąpiony. Dlatego nie można oczekiwać na przyjście Jezusa z założonymi rękami. Nie wolno chrześcijaninowi trwać w beczynności... Bo sąd już dziś się rozpoczął. A przecież nikt z nas nie zna godziny, kiedy odejdzie z tego świata... A ten Ostateczny Sąd potwierdzi: wszystko, cokolwiek uczyniliśmy jednemu z braci najmniejszych, uczyniliśmy samemu Chrystusowi... I czego nie uczyniliśmy, nie uczyniliśmy samemu Chrystusowi. Bo zakopane talenty nie tylko można utracić, ale one w dniu sądu będą świadczyć przeciwko nam. Jeśli zaś otrzymane od Boga skarby talenty pomnożę, staną się wówczas dla mnie samego i dla innych zadatkami nowych darów. I to według logiki Bożej, w absolutnej równości „co każdy może i co powinien dać... A wydawałoby się, że te słowa Chrystusowe – że zabiorą nawet to, co mam – wydają się być Bożą niesprawiedliwością. Ale Boża sprawiedliwość to jest miłość miłosierna, uwzględnia naszą ludzką słabość, ale nie pozawala na beczynność i prowokację.

Drodzy Bracia i Siostry! Spróbujmy w tym miejscu naszych rozważań zaczerpnąć przykłady z życia, które nieraz sprowadza poezja. I tak w *Zakłęciu* Czesława Miłosza czytamy:

*„Piękny jest ludzki rozum i niezwycięzony.
Ani krata ni drut, ni oddanie książek na przemiał,
Ani wyrok banicji, nic nie mogą przeciw niemu.
On ustanawia w języku powszechne idee,
I prowadzi nam rękę, więc piszemy z wielkiej litery
Prawda, Dobro i Sprawiedliwość,
a z małej kłamstwo i krzywda”.*

Tak, człowiekowi potrzebna jest prawda słów. Zawiedziony, zatracca granicę między prawdą a kłamstwem. Aprobata kłamstwa i zła bez naszej ingerencji i protestu grozi destrukcją – rozbiciem człowieka. Zastanówmy się więc przez chwilę, która ze

znanych osób apelowała ostatnio: „potrzebujemy systemu socjalnego, który wynagradza pracowitość i wzmacnia rodzinę, potrzebujemy więcej dyscypliny w szkołach, potrzebujemy działań, by poradzić sobie z rodzinami dysfunkcyjnymi, potrzebujemy systemu sprawiedliwości, który w jasny sposób pokazuje granicę między dobrem a złem”. Kto to mówił?... Choć słowa te pasowałyby jak ulał co najmniej do przewodniczącego Konferencji Episkopatu, Arcybiskupa Józefa Michalika, czy arcybiskupa Andrzeja Dzięgi z kazania na Jasnej Górze. To one padły z ust świeckiego przywódcy państwa, w którym pielęgniarki w szkole wydają uczniom i uczennicom od ręki środki antykoncepcyjne. Rodziną nazywa się związek dwóch homoseksualistów, a powoływanie się na wartości chrześcijańskie grozi utratą pracy. Chodzi o Wielką Brytanię i jej premiera Dawida Garona. Pokazały bowiem piewca tego obyczajowego luzu i prorokom cywilizacji bez chrześcijaństwa, że ich polityka nie tylko poniosła fiasko, jest na wirażu... Ale to również i nam grozi, na naszej polskiej ziemi, w nowych programach wyborczych... tylko trzeba je czytać... i sprawdzać ludzi.

Dla przeciwwagi wróćmy do poezji, tym razem Cypriana Kamila Norwida, który uważa, że:

*„aby być człowiekiem ukształconym,
wystarczy przyjąć wartości,
lecz, aby być człowiekiem kształcącym,
trzeba coś dodać od siebie,
a to wymaga mocnego oparcia
we własnej refleksji.
Wymaga trudu i wysiłku,
musi się pracować z potem swego czoła”.*

Do czego wzywa Norwid w swym wierszu *Praca*? Z pewnością w wychowaniu dzieci i młodzieży nie pomagają nam ostatnio – ośmielę się powiedzieć – manipulacje prawem. Bo czym było zupełne zignorowanie w środkach społecznego przekazu, w telewizji publicznej, w radiu, w prasie XXVI Światowych Dni Młodzieży w Madrycie, z przeszło dwoma milionami ludzi, wobec ukazywanych i nagłaśnianych protestów, które krzyczały na uli-

cach prowokując katolików i spychając ich z placu. I pomimo, iż hiszpańskie media, już po pielgrzymce Papieża, określiły to światowym wydarzeniem medialnym z przeszło 56 tysiącami informacji. To w Polsce była zupełna próżnia, wypełniona krzykiem polityków, informacjami o kryzysie i wytykaniem palcami. A czymś już zupełnie skandalicznym był wyrok sądu w Gdyni, uniewinniający lidera zespołu, który nie tylko sprofanował Biblię, ale wyzywał Kościół katolicki, jako największą zbrodniczą sektę. A sąd zaznaczył, że nie będzie stawiał granic formom krytyki religii, a te ekscesy uznał za swoistą formę sztuki wpisaną w mentalną poetykę grupy. To jest cytat!... Brud nigdy nie będzie prawdą!... i zawsze poniżej człowieka, a kiedyś doprowadzi, tak jak przed kilkudziesięciu laty, do obozu. Ten lider grupy nie był obecny na sali w czasie odczytywania wyroku, ale wpisał się na stronę. „Bardzo się cieszę, że w końcu inteligencja wygrała z religijnym fanatyzmem. Heir Szatan!” Trzeba być bez rozumu..., żeby uznać to za sztukę. Ale sąd przychodzi w każdym naszym czynie, słowie i wyroku... Tym gorzej, że sędziowie ci mówią, że są katolikami. A redaktora *Gościa Niedzielnego* skazuje się w procesie Alicji Tysiąc za to, co nie powiedział i za to, co nie napisał... tylko, że chyba tak myślał. Czy to nie jest już kolejny wiraż tylko, że spełniający się na polskiej ziemi? A my wchodzimy w sam środek tych zmagania o prawdę, o Boga w sercu człowieka. Bo czyż mamy wymieniać przy tych przykładach inne religie, które z pewnością zareagowałyby bardzo mocno na całym świecie, przy podobnych skandalach Koranu czy Tory, aby stwierdzić, że chrześcijaństwo jest spychane na marginesy?

Drodzy Bracia i Siostry! Przyjmijmy, jako pewien program ważne słowa Benedykta XVI ze spotkania w Madrycie: „Jeśli pozostaniecie w miłości Chrystusa, zakorzenieni w wierze, napotkacie nawet wśród sprzeczności i cierpień źródła radości i wesoła. Wiara nie sprzeciwia się waszym najwyższym ideałom i pragnieniom, ale przeciwnie uwzniośla je i doskonali. Nie dostosowujcie się do czegoś, co jest mniejsze od prawdy i miłości. Nie dostosowujcie się do kogoś, kto jest mniejszy od Chrystusa”. Dlatego prosimy, abyśmy zawsze pozostali Mu wierni, na każdy czas. Amen.

Nominacje personalne

1 lipca 2011

O. Sylwester (Marcin) Skirliński OFM, zwolniony z urzędu proboszcza parafii św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy.

O. Albert (Zdzisław) Drożynski OFM, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy.

O. Zenon (Czesław) Burdak OFM, mianowany wikariuszem parafii św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy.

O. Maciej (Piotr) Fryzowicz OFM, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Stanisława Kostki w Hrubieszowie.

O. Oskar (Zbigniew) Poździk OFM, mianowany proboszczem parafii św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy.

4 lipca 2011

Ks. Mgr Piotr Skóra, przydzielony do pomocy duszpasterskiej w parafii św. Mikołaja w Grabowcu na czas nieokreślony.

8 lipca 2011

O. Wiktoryn (Jacek) Krysa OFM, mianowany wikariuszem parafii św. Stanisława Kostki w Hrubieszowie.

28 lipca 2011

Ks. Mgr Jacek Bednarz, przydzielony do pomocy duszpasterskiej w parafii św. Jerzego w Biłgoraju na czas nieokreślony.

5 sierpnia 2011

Ks. Mgr Stanisław Belz, przeniesiony z urzędu proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Dachnowie na urząd proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusa w Biszczy.

Ks. Mgr Paweł Cisek, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Kazimierza Królewicza w Radzięcinie i mianowany wikariuszem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Horyszowie Polskim.

Ks. Mgr Rafał Ćwikła, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Stanisława Biskupa w Górecku Kościelnym i skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii Najświętszego Serca Jezusa w Tomaszowie Lubelskim.

Ks. Mgr Marian Drażek, przeniesiony z urzędu proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusa w Hulczu na urząd proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu.

Ks. Mgr Ireneusz Fedec, przeniesiony z urzędu proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusa w Biszczy na urząd proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Dachnowie.

Ks. Piotr Gałczyński, przeniesiony z urzędu proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu na urząd proboszcza parafii NMP Królowej Polski w Machnówku.

Ks. Kan. Mgr Lic. Czesław Goldyn, przeniesiony z urzędu proboszcza parafii św. Michała Archanioła w Soli na urząd proboszcza parafii św. Karola Boromeusza w Lubaczowie.

Ks. Marek Gudź, przeniesiony z urzędu proboszcza parafii NMP Królowej Polski w Machnówku na urząd proboszcza parafii św. App. Piotra i Pawła w Tworyczowie.

Ks. Kan. Mgr Krzysztof Jankowski, przeniesiony z urzędu proboszcza parafii św. App. Piotra i Pawła w Tworyczowie na urząd proboszcza parafii św. Michała Archanioła w Soli.

Ks. Kan. Mgr Krzysztof Jankowski, zwolniony z urzędu wicedziekana Dekanatu Szczebrzeszyn.

Ks. Mgr Grzegorz Kopczyński, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Andrzeja Boboli w Baszni Dolnej i mianowany wikariuszem parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie.

Ks. Mgr Tomasz Migas, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Bartłomieja Ap. w Sitańcu i mianowany wikariuszem parafii św. Kazimierza Królewicza w Radzięcinie.

Ks. Mgr Jerzy Piasecki, przeniesiony z urzędu proboszcza parafii św. Anny w Tuczępach na urząd proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusa w Hulczu.

Ks. Mgr Waldemar Pietrucha, zwolniony z funkcji wikariusza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Horyszowie Polskim i mianowany wikariuszem parafii św. Andrzeja Boboli w Baszni Dolnej.

Ks. Mgr Mariusz Rybiński, zwolniony z funkcji wikariusza parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju i mianowany proboszczem parafii św. Anny w Tuczępach.

Ks. Mgr Mariusz Skubis, zwolniony z funkcji wikariusza parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie i mianowany wikariuszem parafii św. Bartłomieja Ap. w Sitańcu.

Ks. Mgr Tadeusz Solski, zwolniony z funkcji wikariusza parafii św. Michała Archanioła w Zamościu i mianowany wikariuszem parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju.

Ks. Kan. Mgr Jerzy Tworek, przeniesiony z urzędu proboszcza parafii św. Karola Boromeusza w Lubaczowie na urząd proboszcza parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie.

Ks. Kan. Mgr Jerzy Tworek, zwolniony z urzędu Wicedziekana Dekanatu Lubaczów i mianowany Dziekanem Dekanatu Tarnogród na okres 5 lat.

20 sierpnia 2011

Piotr Dołba mianowany Prezesem Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Wielączy.

13 września 2011

Ks. Mgr Andrzej Ciapa, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Honiatyczach mianowany Ojcem Duchownym Dekanatu Tyszowce.

Ks. Kan. Mgr Lic. Leszek Pankowski, proboszcz parafii Niepokalanego poczęcia NMP w Luchowie Górnym mianowany Ojcem Duchownym Dekanatu Tarnogród.

14 września 2011

Ks. Wiesław Mokrzycki, proboszcz parafii św. Antoniego w Dyniskach Starych mianowany Diecezjalnym Dyrektorem Arcybactwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Ks. Kan. Mgr Lic. Czesław Goldyn, proboszcz parafii św. Karola Boromeusza w Lubaczowie mianowany Wicedziekanem Dekanatu Lubaczów na okres 5 lat.

Ks. Kan. Mgr Lic. Zbigniew Szalko, proboszcz parafii św. Jacka w Płoskiem mianowany Wicedziekanem Dekanatu Szczebrzeszyn na okres 5 lat.

15 września 2011

Ks. Kan. Mgr Lic. Tadeusz Czuk, proboszcz parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Łabuniach mianowany Koordynatorem ds. Życia Zakonnego przy Kurii Diecezjalnej w Zamościu.

Ks. Wiesław Mokrzycki, proboszcz parafii św. Antoniego w Dyniskach Starych mianowany Wicedziekanem Dekanatu Tarnoszyn na okres 5 lat.

Ks. Kan. Mgr Ryszard Wróbel, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusa w Klemensowie mianowany Wicedziekanem Dekanatu Szczebrzeszyn na okres 5 lat.

Ks. Mgr Jan Słotwiński, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusa w Starych Oleszycach mianowany Ojcem Duchownym Dekanatu Cieszanów.

O. Mgr Oskar Poździk OFM, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego w Radeczniczy, mianowany Ojcem Duchownym Dekanatu Szczebrzeszyn.

O. Mgr Bruno Kalinowski OFM Conv., proboszcz parafii Zwiastowania NMP w Zamościu, mianowany Diecezjalnym Referentem ds. Zakonnych przy Kurii Diecezjalnej w Zamościu.

28 września 2011

Jerzy Sosnowski mianowany Prezesem Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy Parafii św. Jerzego w Bilgoraju.

30 września 2011

Ks. Kan. Mgr Jan Krawczyk, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusa w Tomaszowie Lubelskim mianowany kapelanem Rady Rycerzy Kolumba nr 15267 im. Świętego Wojciecha Patrona Polski w Tomaszowie Lubelskim.

KURIA DIECEZJALNA

Komunikaty Kurii

Ks. prałat dr Adam Firosz – Kanclerz Kurii, przypomniał księżom dziekanom w związku z pojawiającą się niewłaściwą praktyką istniejącą w niektórych parafiach w diecezji, iż kapłani nie mają prawnego obowiązku wymagać od świadków małżeństwa, aktów chrztu i zaświadczeń stwierdzających, że są praktykującymi katolikami.

Ks. Jacek Rak – Dyrektor Katolickiego Radia Zamość podziękował wszystkim ludziom dobrej woli, którzy współtworzyli studio pielgrzymkowe w trakcie trwania pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Kapłanom, którzy prowadzili studio w Zamościu; słuchaczom, którzy włączali się w modlitwę i przekazywali pozdrowienia, oraz szczególne słowa podziękowań p. Annie Maciukiewicz, która nagrywała materiały na trasie, przygotowywała je do emisji i dbała o bezpośrednie relacje z trasy i apeli pielgrzymkowych

Ks. Tomasz Bomba – Redaktor odpowiedzialny za dodatek „Niedzieli Zamojsko-Lubaczowskiej” poinformował, iż w sobotę 17 września 2011 r. miała miejsce XV pielgrzymka pracowników, czytelników i przyjaciół tygodnika katolickiego *Niedziela* na Jasną Górę. W tym roku podczas pielgrzymki, wręczono medal *Mater Verbi* osobom zasłużonych dla tygodnika. Z naszej diecezji takie wyróżnienie otrzymała p. redaktor Anna Litwin, która od wielu lat pisze interesujące teksty i jest zaangażowana w redagowanie naszej edycji.

Diecezjalny Moderator Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II, ks. dr Gabriel Cisek zaprosił wszystkich zainteresowanych rozszerzaniem swojej wiedzy biblijnej do uczestnictwa w kursie formacji biblijnej. Jest on prowadzony pod patronatem Dzieła Biblijnego w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej oraz Instytutu Nauk Biblijnych Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II. Kurs kierowany jest do osób pełnoletnich, zarówno duchownych, jak i świeckich zainteresowanych pogłębieniem swojego kontaktu z żywym Słowem Bożym poprzez poszerzenie swojej wiedzy bi-

blijnej, poprzez poznanie tła historycznego, geograficznego oraz kulturowego ksiąg biblijnych, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu, procesu ich powstawania, zaznajomienie się z metodami interpretacji Pisma świętego, przesłaniem teologicznym oraz sposobami aktualizacji orędzia biblijnego w świecie współczesnym.

„Nie bójcie się być świętymi” słowa bł. Jana Pawła II, były hasłem tegorocznej XXIX Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, przypomniał je Dyrektor pielgrzymki ks. Marcin Zaboruko. Tegoroczna pielgrzymka z Zamościa na Jasną Górę była podziękowaniem za dar beatyfikacji Jana Pawła II. W pielgrzymce wzięło udział 888 pątników (199 osób mniej niż rok temu), z terenu całej diecezji. Pątnicy pielgrzymowali idąc w 8 grupach. Opiekę duchową nad pielgrzymami sprawowało: 16 kapłanów, 4 diakonów, 17 kleryków i 8 siostr zakonnych. Dyrektor wyraził serdeczne podziękowanie Pasterzowi Diecezji ks. Biskupowi Wacławowi Depo, za wprowadzenie pątników na Jasną Górę, jak również za całą troskę o pielgrzymkę i wsparcie. Podziękował także ks. Biskupowi Mariuszowi Leszczyńskiemu za sprawowanie Mszy św. na początku pielgrzymiego wędrowania w Katedrze Zamojskiej i odprowadzenie pielgrzymów do granic miasta.

Ojcem duchownym pielgrzymki był: ks. Jacek Rak, Szefem porządku: ks. Artur Sokół, Kwatermistrzami – ks. Karol Stolarczyk, i kleryk Paweł Kubiszyn, Liturgia - dn Adrian Borowski i dn Paweł Kostrubiec.

Grupa I liczyła 165 osób (- 40 osób mniej niż w ubiegłym roku). Przewodnik: ks. Adam Dworzycki, Duszpasterz: ks. Krystian Kotulski, kleryk: Marcin i Piotr

Grupa II – 128 (+ 50 osób więcej niż poprzednio). Przewodnik: ks. Marian Maciołek, Klerycy: Michał Efner, Dominik Osuchowski, Łukasz Wojtaszek

Grupa III – 141 (-20). Przewodnik: ks. Piotr Spyra, klerycy: Łukasz Malec, Siostry zakonne benedyktyнки: Elia, Ernesta i Bożena.

Grupa IV – 84 (-1). Przewodnik: ks. Michał Moń, Kleryk: Mateusz Maksim, Siostry serafitki: Daria, Leonarda i Edyta

Grupa V – 128 (-30) w tym 14 z Ukrainy. Przewodnik: ks. Artur Wojtowicz, Duszpasterze: ks. Michał Skubis, Klerycy: Łukasz Krzemiendak, Rafał Lukiewicz.

Grupa VI – 54 (-18). Przewodnik: ks. Jan Cielica, Klerycy: Artur Prażak i z zakonu pijarów: Dariusz Lorenc i Rafał Stenka

Grupa VII – 52 (-14). Przewodnik: ks. Leszek Boryło, Klerycy: Rafał Burzan dn Rafał Muda, dn Konrad Bulak, Siostry zakonne pasterzanki: Agnieszka i Anna

Grupa X – 106 (-8). Przewodnik: ks. Wiesław Górniak, Duszpasterze: ks. Stanisław Gorczyński, o. Janusz Bębniak, Klerycy: Krzysztof Polak, Mateusz Krzaczkowski, Tomasz Żurawek.

opr. Zygmunt Jagiełło

Exodus Młodych – Zwierzyniec 2011

W dniach 23 – 26 lipca 2011 roku, w Zwierzyncu na Roztoczu odbył się Exodus Młodych. Było to już drugie spotkanie młodzieży z Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Kontynuując zapoczątkowany w zeszłym roku cykl rozważań cnót Boskich (I Exodus Młodych odbywał się pod hasłem „Radość wiary”), organizatorzy obrali sobie za temat spotkania hasło pielgrzymki błogosławionego Ojca Świętego Jana Pawła II do Zamościa z 1999 roku – „Mocni nadzieją”. *Exodus* jest wyrazem wdzięczności Bogu za dar beatyfikacji Papieża Polaka. Poprzez uczestnictwo w codziennej Eucharystii, wspólnej modlitwie i nabożeństwach, zwiedzanie mobilnego muzeum Jana Pawła II, świadectwa gości, koncerty, spotkania w grupach ze Słowem Bożym, warsztaty (m.in., teatralne, taneczne, filmowe, medyczne, beatbox, bębniarskie, psychologiczne) budowaliśmy naszą relację z Panem Bogiem i drugim człowiekiem.

W Exodusie udział wzięło na stałe około 750 osób w tym liczna grupa kapłanów i siostr zakonnych. Liczba uczestników wraz z gośćmi przyjeżdżającymi na wybrane punkty programu wyniosła około 1000 osób. W ciągu tych 4 dni posługiwało prawie 40 księży. Całość spotkania wzbogacała śpiewem 40 osobowa schola, a nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwała 45 osobowa służba gospodarczo – porządkowa złożona z alumnów WSD oraz harcerzy ZHR wspomagana przez 5 osobową służbę medyczną.

Średnia wieku uczestników wyniosła 17 lat. Najmłodszy uczestnik miał 9 lat, najstarszy 49 lat. Większość młodzieży przybyła na spotkanie po raz pierwszy (74%), pozostali brali udział w pierwszym Exodusie w Nowym Lublińcu.

Najwięcej młodzieży przyjechało z okolic Biłgoraja - 191 osób, następnie z Zamościa - 173 osób i Tomaszowa Lubelskiego – 169 osób, mniejsze grupy przybyły na spotkanie z rejonów Lubaczowa – 83 osoby i Hrubieszowa - 78 osób. Na Exodusie znaleźli się ponadto młodzi ludzie z innych diecezji: archidiecezji lubelskiej, przemyskiej, krakowskiej i diecezji siedleckiej oraz radomskiej (w sumie 31 osób).

Który raz na exodusie młodych:

Pierwszy raz: 537 osób – 74%

Drugi raz: 188 osób – 26%

Rozróżnienie na płeć:

Kobiety: 469 – 65%

Mężczyźni: 256 – 35%

Przynależność do wspólnot:

Oaza: 182 osoby – 25%

KSM: 74 osoby – 10%

Pielgrzymka: 60 osób – 8%

Ministranci: 49 osób – 7%

ZHR: 34 osoby – 5%

Odnowa w Duchu Świętym: 12 osób – 2%

ZHP: 5 osób – 1%

Galilea: 3 osoby

Neokatechumenat: 2 osoby

Duszpasterstwa akademickie: 2 osoby

Inne: 60 osób – 8%

Brak przynależności do wspólnoty: 235 osób – 32%

Najczęstszym źródłem informacji o spotkaniu byli znajomi, przyjaciele, koledzy ze wspólnot oraz księży i siostry zakonne, następnie Internet (strona Exodusu i profil na facebook'u), plakaty i ulotki. W mniejszym stopniu katecheci, ogłoszenia parafialne, informacje w prasie, audycja w Radio Maryja oraz informacje w KRZ.

Zauważamy, że jest potrzeba na takie spotkania, gdzie młodzi ludzie mogą doświadczyć Pana Boga i spotkać się z drugim człowiekiem. Przygotowanie *Exodusu Młodych* wymagało wielkiego trudu dużej grupy osób a także dużego wkładu finansowego. Całkowity koszt spotkania wyniósł ponad 70 tys. zł. Zdobicie takich pieniędzy wymaga wysiłku i nie zawsze się udaje, dlatego chcemy prosić o pomoc, aby powstał fundusz młodzieżowy w naszej Diecezji, z którego można wspierać różne inicjatywy podejmowane dla młodych ludzi (Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, Pielgrzymka Bierzmowanych, pomoc biednej młodzieży w nauce, Exodus młodych, itp.)

Dziękuję wszystkim, którzy nas wsparli swoją modlitwą,
obecnością i pomocą materialną.

Podsumowanie rekolekcji wakacyjnych Ruchu Światło- Życie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskie w roku 2011.

Rekolekcje przebiegały według zaplanowanego porządku bez większych zakłóceń. Do poszczególnych punktów oazowych zgłosiło się ponad 400 osób w tym 12 kapłanów, 12 kleryków i ok. 40 animatorów.

Rekolekcje odbywały się w dwóch turnusach, w miejscowościach: Mokre, Różaniec, Korchów, Hulcze i Ruda Różaniecka. Są powody do radości, że tak wiele osób młodych chce w taki sposób spędzać swój wolny czas. Jednak smutne jest to, że nie każdy nich może kontynuować formację w swojej lub sąsiedniej parafii. Problemem jest również fakt, że jeżeli nastąpi zmiana księdza w parafii to często nie ma kontynuacji pracy z daną grupą i nie ma nic w zamian. Ruch Światło-Życie jest wymagającą grupą, gdzie wysokie wymagania stawia się uczestnikom, te wymagania stawiane są również animatorom i moderatorom.

Podczas rekolekcji ponad 230 osób włączyło się w dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka w tym 10 osób, jako członkowie. W wakacyjnej Oazie Rodzin II stopnia w Różańcu uczestniczyło 12 małżeństw wraz z dziesięciorgiem dzieci (w tym 6 rodzin z naszej diecezji).

Terminy i miejsca rekolekcji:

Turnus I (25. 06. - 11. 07. 2011) ODB – Mokre: Ks. Piotr Grzechnik, Ks. Leszek Boryło. OND – Różaniec: Ks. Michał Skubis, Ks. Grzegorz Szlązak (30.06-10.07. 2011). KODA – Korchów: Ks. Jarosław Kędra

Turnus II (13. 07. - 29. 07. 2011). OND III st. – Mokre: Ks. Krystian Bordzań, Ks. Krzysztof Bis (Arch. Przemyska). ONŻ 0 st. – Hulcze: Ks. Dariusz Babiak, ONŻ I st. – Ruda Różaniecka: Ks. Paweł Zawada, Ks. Mariusz Skakuj ONŻ II st. – Korchów: Ks. Sylwester Zwolak, DK – Różaniec: Ks. Dominik Samulak

ONŻ I st. – Krościenko: Ks. Jarosław Przytuła, Wrzesień

2. Zestawienie liczbowe uczestników w latach 2007 - 2011

Lp.	Parafia	2007	2008	2009	2010	2011
1.	Bełzec	-	-	-	4	1
2.	Biłgoraj WNMP	17	14	9	13	17
3.	Biłgoraj św. Jerzego	6	4	8	7	53
4.	Biłgoraj św. Marii Magda- leny	8	7	6	3	2
5.	Dolhobyczów	-	-	-	-	2
6.	Horodło	7	9	1	0	0
7.	Hrubieszów Świętego Ducha	3	6	0	0	0
8.	Krasnobród NNMP	-	-	-	11	10
9.	Krasnobród Zesłania Ducha	0	4	15	23	13
10.	Kryłów	1	0	0	0	0
11.	Księżpól	32	16	13	13	11
12.	Lipiny	-	-	-	10	19
13.	Lipsko k. Narola	-	-	-	-	8
14.	Lubaczów św. Stanisława	0	14	19	23	20
15.	Łabunie	0	2	3	2	0
16.	Łukawiec	2	0	0	0	0
17.	Łukowa	-	-	-	2	2
18.	Mircze	2	0	0	0	0
19.						
20.	Moniatycze	-	-	-	-	8
21.	Podhorce	8	0	0	0	0
22.	Potok Górny	-	-	-	-	26
23.	Skierbieszów	23	25	23	15	22
24.	Susiec	2	0	4	0	0
25.	Szczebszeszyn św. Mikołaja	12	8	13	11	8
26.	Tarnawatka	13	11	5	20	11
27.	Tarnogród	12	2	6	5	3
28.	Tomaszów Zwiastowania NMP	26	45	-51	46	44
29.	Tomaszów św. józefa	-	-	-	0	1
30.	Tyszowce	-	-	-	9	14
31.	Udrysze	-	-	-	2	2
32.	Ulhówek	-	-	-	1	0

33.	Wieląca	38	48	52	59	48
34.	Zamość Katedra	20	30	24	33	38
35.	Zamość św. Michała	21	33	30	12	10
36.	Żulice	4	16	3	1	1
Razem		272	305	298	323	394

Liczba uczestników rekolekcji wakacyjnych Ruchu Światło-Życie

Parafia / stopień	O DB	ON D I	ON D II	ONŻ Ost.	ON Ż I	ONŻ II	KO DA	Anima-torzy	su ma
Bełzec			1						1
Biłgoraj Marii Magdaleny	1						1		2
Biłgoraj Św. Jerzy	20	13		13	2	2	1	2	53
Biłgoraj WNMP	6	1	2			3	4	1	17
Dolhobyczów			2						2
Katedra	9	2	1	13	5	2	3	3	38
Krasnobród NMP				8	2				10
Krasnobród Zesłania Ducha Św.	4			5	2		2		13
Księżpol			2		1	1	3	4	11
Lipiny	10		7		2				19
Lipsko k/Narola	1	2							3
Lubaczów	9		6		2	1	2		20
Moniatycze			1	7					8
Potok Górny	8	12	6						26
Skierbieszów		2	4		8		2	6	22
Szczebrzeszyn					1	2		5	8
Tarnawatka	3	1		4		1	1	1	11
Tarnogród		1						2	3
Tomaszów Lubelski Św. Józef				1					1
Tomaszów Lubelski ZNMP	5	8	4	12	4	5	3	3	44
Tyszowce	3	7			4				14
Udrysze					2				2

Wielącza	18	1	11	4	4	6	1	3	48
Łukowa					2				2
Zamość Św. Michał		2	2	2	1	1	2		10
Inne								3	3
Suma	97	52	49	69	42	24	25	33	391

opr. ks. Roman Sawic

Życzenia imiennowe dla Pasterza Diecezji od Kapłanów

Kościół Zamojsko-Lubaczowski, zgromadzony w przepięknej Katedrze, dziękuje dzisiaj Panu Bogu za dar św. Waława, męczennika. Swoją wdzięczność wyraża też za 5-letni trud apostołski Biskupa Waława, Ordynariusza, za Jego świadectwo życia zawarte w posłudze o potrójnej misji: królewskiej, kapłańskiej i proroczej.

Drogi Księżu Biskupie, przybyliśmy dzisiaj z różnych miejsc i wspólnot, ze świata, który w pogoni za wolnością wyraźnie odrywa się od swoich fundamentów i napawa nas niepokojem. Boimy się wolności bez Boga. Boimy się tej wolności, w której, w świetle prawa, można zniszczyć księgę Pisma Świętego. Czy Bóg i Jego Słowo może zniewalać człowieka? Przeciwnie: Chrystus wyzwala człowieka, a religia jest zawsze najbliższym towarzyszem wolności. Dwa dni temu, w czasie swej pielgrzymki do Niemiec, Ojciec św. Benedykt XVI powiedział: *Religia potrzebuje wolności, ale i wolność potrzebuje religii.*

Ekscelencjo, Księżu Biskupie, dzisiejszy Solenizancie!

Chcemy podziękować Ci za dar królewskiej misji. U Chrystusa królować to znaczy służyć. Wiedząc, że w tej służbie nie można brać wiatru w żagle i surfować po szerokich wodach, wybrałeś cierpliwą drogę mozolnego przeciskania się przez różne meandry życia. Docierałeś w ten sposób do ludzkich spraw, do wszystkich grup społecznych i państwowych. Dobrze wiemy, że nie było żadnego problemu z zaproszeniem Waszej Ekscelencji na tę, czy inną uroczystość. Twoja obecność była zawsze dla nas docenieniem i wyzwalała w nas nowe inicjatywy.

Chcemy także podziękować Ci za dar prorockiej misji. Wrośnięci w ten świat, który wabi do złudnej wolności, otrzymywaliśmy jasne, jednoznaczne i pewne słowo. Słowo konkretnie zaadresowane: czy to do nauczycieli, czy do parlamentarzystów (szczególnie teraz, przed kolejnymi wyborami), czy to do braci w kapłaństwie (tych czynnych i – osobno – tych na emeryturze), czy do ludzi chorych, czy do każdej innej grupy społecznej. Dziękujemy, że Twoje słowo nie było lekkie jak plewa, latające wszę-

dzie, wymłócone przez „ten świat” i niezdolne do tego, by się zakorzenić, ale że było jak ciężkie ziarno, wpadające w konkretną głębę ludzkich serc.

Drogi Księżu Biskupie, dziękujemy Ci za dar kapłańskiej posługi: za sprawowane sakramenty, a szczególnie za Eucharystię; za prywatne modlitwy i posiadanie klęcznika w swoim domu. My kapłani, ale nie tylko, najlepiej wiemy, że na kolanach tworzy się jasne słowo i na kolanach otwiera się serce do spotykanych ludzi. Na kolanach rozpoznaje się też powołanie konkretnego człowieka, jak i poszczególnych wspólnot. Ks. Biskup doskonale je rozpoznawał, odkrywał i przypominał nam je w każdej wypowiedzi, zawsze już w pierwszym zdaniu.

Na koniec, chcemy życzyć, by Ksiądz Biskup – jak sam pisał – *dotykając Chrystusa*, mógł też doświadczyć świętości życia. Aby świętość ta wyrażała się przez posługę pasterską Waszej Ekscelencji, a także przez posługę duchowieństwa i przez posługę wiernych, zaangażowanych w apostołstwo świeckich. Niech otwiera ona przed każdym człowiekiem drogę do prawdziwej wolności, do wolności, ku której wyswobodził nas Chrystus.

Pragnieniem naszego serca jest, aby te intencje zawrzeć w obecnej Eucharystii i prosić Pana Boga o wszelkie łaski potrzebne dla naszego Pasterza - Biskupa Wacława.

opr. ks. dr Wiesław Oleszek

INNE

ks. dr Czesław Galek
Zamość, WSZiA

**Cz. S. Bartnik, *Ojczyzna w potrzebie*, Wyd. Standruk,
Lublin 2011, ss. 392.**

Wybitny teolog i Wychowawca Narodu, ks. prof. Czesław Stanisław Bartnik, obdarował czytelników kolejną, niezwykle cenną książką, poświęconą aktualnym sprawom naszej Ojczyzny. Pomimo, że jestem przekonany, iż Czytelnikom Zamojskich Wiadomości Diecezjalnych nie trzeba przedstawiać Osoby Autora, to niemniej z czystego obowiązku, tylko wspomnę, że prałat Jego Świątobliwości, Ks. Profesor Stanisław Czesław Bartnik, pochodzi ze Żrebiec k. Szczebrzeszyna. Jest autorem ponad 3200 publikacji, w tym ponad 100 książek. Jest twórcą oryginalnego systemu filozoficznego „personalizmu uniwersalistycznego”. W swojej działalności naukowej zajmuje się filozofią, teologią, historiologią, a ponad to jest publicystą społeczno-politycznym i poetą. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród i odznaczeń, w tym kawalerem Krzyża Oficerskiego *Polonia Restituta*.

Dzięki m.in. działalności publicystycznej i kaznodziejskiej znany jest w całej Polsce jako propagator społecznego i religijnego odrodzenia Polski, Europy i całej Kultury Zachodniej oraz Kościoła katolickiego w duchu personalizmu. W tym nurcie utrzymuje się też prezentowana książka. Czytelnik znajdzie w niej omówienie tak fundamentalnych pojęć i zagadnień, jak Ojczyzny, patriotyzmu, miłosierdzia, liberalizmu. Pośród postmodernistycznego chaosu, Autor, w sposób niezwykle trafny i klarowny, podaje jasne oceny wielu negatywnych zjawisk w naszej Ojczyźnie oraz wskazuje *in expressis verbis* jak powinni się wobec nich zachować ludzie wierzący w Chrystusa. Ukazuje również mechanizmy walki z religią i Kościołem katolickim oraz dyskryminowania katolików świeckich w życiu publicznym. To zjawisko, które stało się bardzo widoczne w najnowszych czasach, przez wielu ludzi Kościoła wcześniej nie było dostrzegane, albo bagatelizowa-

ne. Książd Profesor zwracał uwagę na nie już od dawna, stąd jego twórczość ma charakter profetyczny. W książce są także głębokie refleksje teologiczne, także innych autorów, wybitnych uczniów ks. profesora.

Nie sposób w krótkim tekście, chociażby w sposób ogólnikowy, omówić treść omawianej książki. Należy ją polecić Czytelnikom. Każdy z nich znajdzie coś niezwykle ważnego dla siebie. Duchowni znajdą znakomite przemyślenia przydatne do kazań, zwłaszcza patriotycznych. Działacze społeczno-polityczni – klarowną wykładnię społecznej nauki Kościoła. Wszyscy czytelnicy, zwłaszcza ludzie młodzi, często zdezorientowani na skutek wszechobecnej propagandy liberalno-lewicowej, mogą dowiedzieć się z niej o szansach i zagrożeniach naszej Ojczyzny oraz warunkach i perspektywach jej rozwoju. Autor we wstępie wskazał na cel swojej publikacji. Brzmi on jak dramatyczny apel wypowiedziany w stylu „Kazań sejmowych” ks. Piotra Skargi: „moim [...] zamiarem [...] jest pobudzić [...] do podjęcia jeszcze raz patriotycznego wezwania ‘Polska w potrzebie’. Niech Córki i Synowie Polski podejmą głębszą refleksję nad sytuacją naszej Matki, póki jeszcze mogą ją uratować i otoczyć miłością i troską” (s. 12). Oby ten głos proroka naszych czasów nie pozostał głosem wołającego na pustyni.

ks. Stanisław Dubiel
dr hab. n. prawnych, prof. KUL
Kierownik Katedry Administracyjnego Prawa Gospodarczego
Kurator Katedry Kościelnego Prawa Majątkowego KUL

Kodeksowe uprawnienia Biskupa Diecezjalnego do zarządzania majątkiem Kościoła Partykularnego

Wykład dla Biskupów Diecezjalnych wygłoszony na Jasnej Górze w dniu 25 sierpnia 2011 r. w czasie zebrania KEP

Wprowadzenie w problematykę

Misja, jaką pełni Kościół, nie ma charakteru ziemskiego, politycznego, gospodarczego czy społecznego. Cel nakreślony Kościołowi przez Chrystusa ma charakter religijny¹.

Jednak Kościół swoją misję wykonuje w warunkach ziemskich, dlatego musi się posługiwać środkami należącymi do porządku doczesnego i dlatego nie może się on obyć bez pewnej, koniecznej ilości dóbr doczesnych.

Kościół jednak posługuje się rzeczami doczesnymi tylko w takim stopniu, w jakim wymaga pełnione przez niego posłannictwo. Nadto Kościół stosuje wszystkie ale wyłącznie te środki, które są zgodne z Ewangelią i dobrem powszechnym według różnorodności czasu i warunków².

Kościół ma zagwarantowane pełne prawo do posiadania niezbędnej ilości dóbr dla realizacji swojej misji. To uprawnienie Kościoła wynika z praw wolnościowych człowieka, w tym do wolności religijnej, jest ono również gwarantowane przez powszechne prawo kościelne zawarte w KPK³.

Dodatkowo uprawnienie do zostało potwierdzone przez polskie prawo cywilne⁴ i prawo międzynarodowe⁵. Tak więc zgodnie

¹ Kost. duszp. Gaudium et spes, nr 42

² Tamże, nr 76

³ *Kościół katolicki na podstawie prawa wrodzonego, niezależnie od władzy świeckiej, może dobra doczesne nabywać, posiadać, zarządzać i alienować, dla osiągnięcia właściwych sobie celów*, kan. 1254

⁴ *Kościółowi i jego osobom prawnym przysługuje prawo nabywania, posiadania i zbywania mienia ruchomego i nieruchomego, nabywania i zbywania innych*

z obowiązującym prawem, Kościół dobra nabywa, posiada, użytkuje i przeznacza na cele własne, służące realizacji misji Kościoła⁶.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dobra materialne są konieczne dla funkcjonowania Kościoła, ale jednocześnie widzimy, że coraz trudniej je pozyskiwać. Stąd prawodawca kościelny jest szczególnie uwrażliwiony na ich racjonalnym użytkowaniu i zabezpieczeniu. Obowiązki z tym związane są w prawie wyraźnie określone i przypisane konkretnym osobom.

Prawodawca kodeksowy rozstrzyga w sposób wyraźny sprawę własności dóbr i wynikające z tego faktu konsekwencje: „Prawo własności dóbr, pod najwyższą władzą Biskupa Rzymskiego, należy do tej osoby prawnej, która nabyła je zgodnie z prawem”⁷.

Podobnie wygląda sprawa własności dóbr w wymiarze diecezjalnym. Stąd też prawo kościelne określa dość szczegółowo zadania i odpowiedzialność biskupa diecezjalnego w odniesieniu do kościelnych dóbr doczesnych.

Biskup diecezjalny jest głównym zarządcą majątku kościelnego w swojej diecezji, ale z wyraźnym zaznaczeniem dwóch ograniczeń. Należne mu uprawnienie wykonuje pod władzą Biskupa Rzymskiego, bez naruszania jego praw, jak również bez naruszania uprawnień innych osób, które mogą być zapisane w stosownych dekretach. Wynika to z hierarchicznej struktury Kościoła, pochodzącej od jego Założyciela i zasady prymatu.

„Biskupowi diecezjalnemu w powierzonej mu diecezji przysługuje wszelka władza zwyczajna, własna i bezpośrednia, jaka jest wymagana do jego pasterskiego urzędu, z wyłączeniem tych spraw, które na mocy prawa lub dekretu Papieża są zarezerwo-

praw oraz zarządzania swoim majątkiem. Ustawa z 17.V. 1989 o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 52, dz. U. 29(1989) 154

⁵ *Kościelne osoby prawne mogą zgodnie z przepisami prawa polskiego nabywać, posiadać, użytkować i zbywać mienie nieruchomości i ruchome oraz nabywać i zbywać prawa majątkowe. Konkordatart. 23.*

⁶ *Celami zaś własnymi są głównie: organizowanie kultu Bożego, zapewnienie godziwego utrzymania duchowieństwa oraz innych pracowników kościelnych, prowadzenie dane dzieł apostolatu i miłości, zwłaszcza wobec biednych, kan. 1254, par. 2.*

⁷ Kan. 1265.

wane najwyższej lub innej władzy kościelnej⁸”, oraz: „Biskup Rzymski, na mocy prymatu rządzenia, jest najwyższym zarządcą i szafarzem wszelkich dóbr kościelnych⁹”.

Pozycja biskupa diecezjalnego jako zarządcy majątku kościelnego w podległej mu diecezji dodatkowo uzyskuje wzmocnienie inną normą prawną: „W załatwianiu wszystkich spraw diecezji o charakterze prawnym, biskup diecezjalny występuje w jej imieniu¹⁰”. Przesłanie tej normy respektuje również cywilne prawo polskie¹¹. Uprawnienia biskupa dotyczące dóbr doczesnych w diecezji można sprowadzić do trzech grup zadań. Należą do nich: stanowienie prawa, wyznaczanie osób do bezpośredniego zarządzania majątkiem, powoływanie kolegialnych ciał doradczych o charakterze wspomagającym administrowanie i kontrola¹².

I. Uprawnienia Biskupa Diecezjalnego polegające na stanowieniu prawa regulującego sprawy majątkowe Kościoła Partykularnego.

Na płaszczyźnie tworzenia majątkowego prawa partykularnego KPK przewiduje następujące uprawnienia biskupa diecezjalnego związane z zarządzaniem majątkiem kościelnym:

Uprawnienie do ustanowienia podatku diecezjalnego¹³, które jednak może być wykonywane pod pewnymi warunkami:

⁸ Kan. 381, par. 1.

⁹ Kan. 1273.

¹⁰ Kan. 393.

¹¹ Art. 7, p. 3. Ustawa z 17 maja 1989 r. Zob. L. Adamowicz, *Władza biskupa diecezjalnego w odniesieniu do majątku kościelnego*. Biskup Pasterz Diecezji, materiały z sympozjum „Biskup diecezjalny a duszpasterstwo i apostołstwo wiernych” zorganizowanego przez Instytut PK PAT w Krakowie 26.III.2003, red ks. P. Majer, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2003, s. 121-124.

¹² Por. A. Sobczak, *Kompetencje biskupa diecezjalnego w materii dóbr doczesnych Kościoła*. W: Biskupi, wybrane elementy kanonicznej ekspresji osoby biskupa. Materiały i studia pod. red. A. Sobczaka, UAM Poznań 2001, s. 139-179.

¹³ Kan. 1263.

- podatek ten może być nałożony jedynie na publiczne osoby prawne podległe biskupowi diecezjalnemu, z wyjątkiem szkół prowadzonych przez instytuty zakonne na prawie papieskim¹⁴.

- akt ten wymaga konsultacji z Radą ds. ekonomicznych i Radą kapłańską. Konsultacja jest warunkiem koniecznym do ważności aktu.

- wysokość podatku powinna być umiarkowana i proporcjonalna do dochodów.

Uprawnienie do ustanowienia nadzwyczajnych świadczeń celem pokrycia potrzeb diecezjalnych¹⁵, przy zachowaniu wymienionych wyżej warunków i jeszcze dodatkowo:

- musi to być świadczenie nadzwyczajne, a nie o charakterze stałym,

- może być ono ustanowione jedynie w razie zaistnienia poważnej konieczności,

- zakres jego jest szeroki, ponieważ może ono być nałożone na wszystkie osoby prawne, oraz na osoby fizyczne,

- biskup może także w tym zakresie skorzystać z większych uprawnień przyznanych mu w tej dziedzinie przez prawo partykularne lub zwyczajowe¹⁶ (zobacz przypis).

Uprawnienie do określenia aktów nadzwyczajnego zarządzania w odniesieniu do podlegających mu osób prawnych¹⁷.

Ustawa ta może być wydana po przeprowadzeniu konsultacji z Radą ds. spraw ekonomicznych.

Nadto biskup diecezjalny poza kompetencjami określonymi w KPK może w granicach swojej kompetencji wydawać ustawy, porządkujące sprawy dóbr doczesnych w swojej diecezji, np.: spo-

¹⁴ Por. Odpowiedź Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych z 24 stycznia 1989 r. AAS 81 (1989), s. 991.

¹⁵ Kan. 1263.

¹⁶ Problemem dyskutowanym wśród kanonistów jest sprawa dotycząca zmiany wysokości świadczeń podatkowych. Czy zmiany takie powinny być konsultowane, pod sankcją nieważności, z organami doradczymi. Wydaje się, że każda zmiana obciążająca podatnika powinna być traktowana jako nałożenie podatku, a więc konsultowana. Nie dotyczyłoby to jedynie tzw. waloryzacji w granicach wskaźnika inflacyjnego, podobnie jak nie jest obecnie wymagana ingerencja ustawodawcy przy waloryzacji stawek zryczałtowanego podatku dochodowego w prawie polskim.

¹⁷ Kan. 1282, par. 2.

sób przekazywania majątku przy podziale parafii, przy zmianie proboszcza, sposób wynagradzania pracowników duchownych i innych, sprawy świadczeń emerytalnych dla osób duchownych, przeznaczenia ofiar składanych zwyczajowo przy okazji wizyty pasterskiej czy ofiar wypominkowych. Tego typu sprawy najczęściej regulowane są w normach synodów diecezjalnych.

Uprawnienie biskupa diecezjalnego do wydawania zbioru prawa partykularnego, które realizuje na synodzie diecezjalnym daje mu to również możliwość stanowienia norm prawa majątkowego. Dotyczy to szczególnie stowarzyszeń katolickich¹⁸, a także innych instytucji kościelnych. To od decyzji biskupa diecezjalnego zależy, w przypadku instytucji o zasięgu diecezjalnym określenie zasad zarządzania ich majątkiem, które powinny być jasno określone w prawie statutowym. Biskup diecezjalny odpowiedzialny jest za całość zarządu majątkiem kościelnym. Należy jednak precyzyjnie określić te akty zarządzania, które należą do wyłącznej jego kompetencji jako biskupa diecezjalnego lub jego kompetencji jako ordynariusza miejsca.

Kodeks wyraźnie rezerwuje biskupowi diecezjalnemu następujące akty zarządzania majątkiem kościelnym:

- uprawnienie do przekazywania środków materialnych na rzecz Stolicy Apostolskiej¹⁹,
- uprawnienie do przekazywania środków materialnych na rzecz biedniejszych diecezji²⁰,
- uprawnienie do ustanowienia diecezjalnej instytucji finansowej, gromadzącej dobra i ofiary przeznaczone na utrzymywanie duchownych²¹,
- uprawnienie do ustanowienia funduszu diecezjalnego przeznaczonego na wynagrodzenia dla pracowników świeckich²²,
- uprawnienie do ustanowienia funduszu przeznaczonego na zaspokojenie innych potrzeb diecezji,

¹⁸ Kan. 314; 322.

¹⁹ Kan. 1271.

²⁰ Kan. 1274, par. 3.

²¹ Kan. 1274, par. 1.

²² Kan. 1274, par. 3.

- uprawnienie do podejmowania decyzji dotyczących zarządzania majątkiem kościelnym, jednak z zastrzeżeniem odnoszącym się do ważności aktu, a dotyczącym wysłuchania opinii Rady ds. spraw ekonomicznych i Kolegium konsultorów, gdy dotyczy to aktów mających większe znaczenie ze względu na stan materialny diecezji, lub uzyskania ich zgody przy podejmowaniu aktów nadzwyczajnego zarządzania, określonych w prawie powszechnym, ustalonych przez Konferencję Biskupów lub własne statuty²³,

- uprawnienie do wydawania zezwolenia podległym mu osobom prawnym na alienację majątku kościelnego z ograniczeniem, że powyżej kwoty ustalonej przez Konferencję Biskupów ograniczony jest decyzją Rady ds. spraw ekonomicznych i Kolegium konsultorów, a powyżej kwoty najwyższej dodatkowo jego decyzja musi być zatwierdzona przez Stolicę Apostolską²⁴. Dotyczy to również innych transakcji, które mogą skutkować pogorszeniem się sytuacji majątkowej kościelnej osoby prawnej²⁵,

- uprawnienie do wydawanie zezwolenia na alienację majątku kościelnego będącego własnością diecezji, niezależnie od jego wartości, z zastrzeżeniem konieczności zgody Stolicy Apostolskiej przy majątku, którego wartość przekracza kwotę najwyższą²⁶,

- uprawnienie do redukcji lub przenoszenia fundacyjnych zobowiązań mszalnych²⁷.

- uprawnienie do przypominania wiernym obowiązku zarządzania potrzebom materialnym Kościoła czy wręcz prawo do domagania się spełniania tego obowiązku²⁸.

Biskup diecezjalny, a także wikariusz generalny i wikariusz biskupi są ordynariuszami miejsca²⁹. Biskup diecezjalny określając kompetencje wikariusza generalnego czy biskupiego może dla

²³ Kan. 1277.

²⁴ Kan. 1292.

²⁵ Kan. 1295.

²⁶ Kan. 1292, par. 1 i 2.

²⁷ Kan. 1308, par. 3 i 4.; 1309.

²⁸ Kan. 222; 1261.

²⁹ Kan. 134.

siebie zarezerwować dodatkowo niektóre uprawnienia³⁰. Mogą to być następujące uprawnienia:

- wydawanie zezwolenia na przeprowadzanie zbiórek, własnym podwładnym, a także obcym, na podległym mu terytorium³¹. Warto dodać, że prawo wymaga pisemnej formy takiego zezwolenia.

- wydawanie nakazu przeprowadzania zbiórek we wszystkich kościołach i kaplicach, nawet zakonnych do których mają dostęp wierni, na określone cele parafialne, diecezjalne, krajowe lub powszechne³²,

- podejmowanie decyzji dotyczącej odmowy przyjęcia ofiary przez osobę prawną³³

- podejmowanie decyzji dotyczącej przyjęcia ofiar z obciążeniem, z określonym sposobem korzystania lub stawiającym warunek, z zachowaniem prawa statutowego³⁴,

- wydawanie szczególnych instrukcji w granicach prawa powszechnego i partykularnego z uwzględnieniem uprawnień, prawnych zwyczajów i okoliczności dotyczących zarządu dóbr kościelnych³⁵,

- wydawanie pisemnych zezwoleń na podejmowanie przez zarządców czynności przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania³⁶. Zezwolenie to wymagane jest do ważności aktu, a czynności nim obwarowane winny być określone w statutach³⁷,

- przyjmowanie osobiście lub poprzez delegata przysięgi od zarządcy majątku kościelnego³⁸,

- otrzymywanie wykazu dóbr przyjętych powierniczo³⁹ i wydawanie zezwolenia na ich przyjęcie oraz stosowne ulokowanie⁴⁰,

³⁰ Kan. 479.

³¹ Kan. 1265, par. 1.

³² Kan. 1266.

³³ Kan. 1267.

³⁴ Kan. 1267, par. 2.

³⁵ Kan. 1276, par. 2.

³⁶ Kan. 1281, par. 1.

³⁷ Kan. 1281, par. 2.

³⁸ Kan. 1283, n. 1.

³⁹ Powiernictwo (fiducia) to czynność prawna, poprzez którą właściciel majątku przekazuje powiernikowi prawo do decydowania we własnym imieniu

- wydawanie pisemnej zgody na wniesienie sprawy do sądu cywilnego⁴¹,
- wykonywanie pobożnych rozporządzeń, między żywymi i na wypadek śmierci⁴²,
- wydawanie pisemnej zgody osobom prawnym na przyjęcie fundacji⁴³,
- zatwierdzanie, po przeprowadzeniu konsultacji z Radą ds. spraw ekonomicznych, sposobów lokowania dotacji⁴⁴,
- redukcja, ograniczenie, zmiana rozporządzeń na cele pobożne⁴⁵,
- redukcja zobowiązań fundacyjnych z wyjątkiem mszalnych⁴⁶,
- wyrażanie pisemnej zgody na podjęcie aktów przekraczających cel i sposób zwyczajnego zarządu w klasztorach *sui iuris*, w domach instytutów zakonnych na prawie diecezjalnym oraz stowarzyszeń życia apostołskiego⁴⁷.

Biskup diecezjalny posiada również swoje uprawnienia w dziedzinie dóbr materialnych wynikające z faktu przynależności do Konferencji Biskupów czy z racji urzędu metropolity.

Konferencja Biskupów, której członkiem jest każdy biskup, posiada określone prawem kompetencje⁴⁸, w tym prawodawcze⁴⁹.

W interesującej nas kwestii, dotyczącej prawa majątkowego, do takich kompetencji należą:

- ustalanie norm dotyczących subwencji⁵⁰,

o otrzymanym majątku, z tym że powiernik ograniczony jest wolą ofiarodawcy w sprawie przeznaczenia lub użycia powierzonego mienia. Powiernik działa w imieniu własnym a nie kogoś innego. Wierni korzystają z powiernictwa wtedy, gdy prawo cywilne nie pozwala przekazywać mienia na potrzeby Kościoła. Zob. M. Sitarz, *Słownik prawa kanonicznego*, Warszawa 2004, kol. 133.

⁴⁰ Kan. 1302, par. 1 i 2.

⁴¹ Kan. 1288.

⁴² Kan. 1301, par. 1.

⁴³ Kan. 1304, par. 1.

⁴⁴ Kan. 1305; 1284.

⁴⁵ Kan. 1310, par. 1.

⁴⁶ Kan. 1310, par. 2.

⁴⁷ Kan. 638, par. 4; 741.

⁴⁸ Kan. 447 – 459.

⁴⁹ Kan. 455; 456.

- możliwość wydawania norm dotyczących przeprowadzania zbiórek⁵¹,
- określenie sposobu zarządzania beneficjami⁵²,
- powołanie instytucji dokonującej ubezpieczeń duchownych⁵³,
- sporządzenie wykazu czynności wchodzących w zakres aktów nadzwyczajnego zarządzania⁵⁴,
- ustalenie kwot najniższej i najwyższej sumy potrzebnej dla alienacji majątku kościelnego⁵⁵,
- ustalenie norm dotyczących warunków dzierżawy dóbr kościelnych⁵⁶.

Biskupi wchodzący w skład zgromadzenia biskupów prowincji /metropolii/ mogą:

1. Określić wysokość opłat za różne akty władzy wykonawczej dobrowolnej lub za wykonanie reskryptów Stolicy Apostolskiej. Akty te wymagają zgody Stolicy Apostolskiej.

2. Mogą także ustalić wysokość ofiar składanych z okazji udzielania sakramentów i sakramentaliów⁵⁷.

3. Na podstawie uzgodnień między-diecezjalnych mogą określić jak należy zarządzać wspólną masą majątkową, jeżeli taka istnieje⁵⁸ oraz seminarium między-diecezjalnym, gdyby takie funkcjonowało⁵⁹.

II. Wyznaczanie odpowiednich osób do bezpośredniego zarządzania majątkiem kościelnym, oraz ustanawianie ciał kolegialnych służących pomocą przy zarządzaniu dobrami doczesnymi.

⁵⁰ Kan. 1262. Subwencja (subventio – zapomoga), to bezzwrotna pomoc udzielana organizacjom lub osobom fizycznym w celu wsparcia ich działalności (subwencionować – udzielać pomocy).

⁵¹ Kan. 1265, par. 2.

⁵² Kan. 1272.

⁵³ Kan. 1274, par. 2.

⁵⁴ Kan. 1277.

⁵⁵ Kan. 1292, par. 1.

⁵⁶ Kan. 1297.

⁵⁷ Kan. 1264.

⁵⁸ Kan. 1275.

⁵⁹ Kan. 237, par. 2.

Biskup diecezjalny posiada prawo nadawania urzędów kościelnych. Prawo to wyraźnie przyznaje mu KPK: „Jeżeli prawo czegoś innego wprost nie postanawia, do biskupa diecezjalnego należy swobodne powierzanie urzędów kościelnych we własnym kościele partykularnym”⁶⁰.

Stąd też Biskup diecezjalny może:

1. Mianować zarządców majątku kościelnego, należącego do publicznej osoby prawnej, która nie posiada własnego zarządcy⁶¹.
2. Przyjmować rezygnację z urzędu⁶², przenosić na inny urząd⁶³, usuwać z urzędu⁶⁴ i pozbawić urzędu⁶⁵.
3. Interweniować w wypadku zaniedbań zarządcy⁶⁶.
4. W przypadku alienacji dóbr kościelnych z pominięciem prawa kościelnego, ale ważnej w świetle prawa cywilnego, może podjąć decyzję czy, a jeżeli tak, to jaką skargę wnieść i przeciw komu dla odzyskania praw Kościoła⁶⁷.

Na Biskupie Diecezjalnym ciąży również obowiązek powołania zespołu kompetentnych współpracowników, z którymi będzie wykonywał swoje obowiązki względem dóbr doczesnych. Do takich pomocniczych gremiów należy zaliczyć:

Ekonoma diecezjalnego,
Radę ds. spraw ekonomicznych,
Kolegium Konsultorów
Radę kapłańską.

Ekonom diecezjalny.

⁶⁰ Kan. 157. Por. J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do kodeksu prawa kanonicznego*, T. I, księga I, Normy ogólne, Pallottinum 2003, s. 233 – 286.

⁶¹ Kan. 1279, par. 2.

⁶² Kan. 189.

⁶³ Kan. 190.

⁶⁴ Kan. 192.

⁶⁵ Kan. 196.

⁶⁶ Kan. 1279, par. 1.

⁶⁷ Kan. 1296.

„Po wysłuchaniu zdania Kolegium konsultorów oraz Rady ds. spraw ekonomicznych każdy biskup winien ustanowić w swojej diecezji ekonoma⁶⁸”.

Norma nakazująca powołanie ekonoma ma charakter obligatoryjny. Prawodawca określa również procedurę powoływania ekonoma. Przed nominacją należy przeprowadzić konsultację z Kolegium konsultorów i Radą ds. spraw ekonomicznych. Konsultacja jest obowiązkowa: „jeśli wymagana jest rada /konsultacja/ nieważny jest akt przełożonego bez wysłuchania zdania tych osób⁶⁹”.

Prawodawca wskazuje również na przymioty, jakimi winien odznaczać się kandydat na ekonoma. Należą do nich: biegłość w sprawach gospodarczych i prawość.

Nie musi to być osoba duchowna. Kadencja ekonoma trwa pięć lat z nieograniczoną możliwością przedłużania na dalsze pięciolecia. O zakończeniu kadencji biskup powinien pisemnie powiadomić ekonoma⁷⁰. Ekonoma może biskup odwołać także w trakcie pięciolecia po konsultacji z organami kolegialnymi, które opiniowały jego nominowanie⁷¹. W trakcie jego pracy biskup powinien ściśle z nim współpracować, wydawać mu polecenia dotyczące bieżących wydatków i nadzorując jego pracę.

Może mu także powierzyć inne zadania, jak nadzór na majątkiem publicznych osób prawnych podlegających jego władzy⁷², czy zarządzanie dobrami tych publicznych osób prawnych, które według własnych statutów nie posiadają zarządców⁷³.

Rada ds. ekonomicznych.

Biskup ma obowiązek powołania takiej rady.

„W każdej diecezji należy ustanowić Radę ds. spraw ekonomicznych, której przewodzi biskup lub jego delegat, składającą

⁶⁸ Kan. 494. Zob. J. P. Schoupe, *Derecho patrimonial canónico*, Pamplona 1977, s. 189 – 210.

⁶⁹ Kan. 127.

⁷⁰ Kan. 186.

⁷¹ Kan. 494, par. 2.

⁷² Kan. 1276, par. 1.

⁷³ Kan. 1279, par. 2.

się przynajmniej z trzech wiernych, biegłych w sprawach ekonomicznych, znających dobrze prawo cywilne i odznaczających się prawością. Nominację otrzymują od biskupa⁷⁴.

Prawodawca zwracając uwagę na przymioty członków rady, dodatkowo dodaje, że nie mogą to być krewni i powinowaci biskupa do czwartego stopnia⁷⁵. Kadencja rady trwa pięć lat z możliwością przedłużenia na dalsze pięciolecie⁷⁶. Podstawowym zadaniem rady jest sporządzanie, według wskazań biskupa, projektu budżetu i zatwierdzanie bilansu⁷⁷.

Rada Kapłańska i Kolegium konsultorów.

Powołanie tych organów jest nakazem prawa powszechnego⁷⁸. Powołanie i funkcjonowanie tych organów jest warunkiem podjęcia legalnego, a nierzadko ważnego, niektórych aktów związanych z majątkiem kościelnym, np.: przy ustanowieniu podatku potrzebna jest zgoda Rady kapłańskiej⁷⁹, przy alienacji dóbr o znacznej wartości zgoda Kolegium konsultorów⁸⁰. Wynika z tego, że brak tych gremiów uniemożliwia ważne działanie biskupa w sprawach majątkowych⁸¹.

III. Obowiązek sprawowania kontroli.

⁷⁴ Kan. 492.

⁷⁵ Kan. 492, par. 3.

⁷⁶ Kan. 492, par. 2.

⁷⁷ Kan. 493. Zob. A. Sobczak, dz. cyt. s. 151 - 154

⁷⁸ Kan. 495 – 502.

⁷⁹ Kan. 1263.

⁸⁰ Kan. 1292.

⁸¹ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Postanowienia w sprawie Rad Kapłańskich i kolegium konsultorów z 21.03.1985 r. w: Ustrój hierarchiczny Kościoła*. Wybór źródeł. Red. M. Sitarz, W. Kacprzyk, Lublin 2006, s. 755 – 760. Działania dotyczące majątku kościelnego, które są możliwe do podjęcia, jednocześnie bardzo potrzebne a nie zostały podjęte, zob. S. Dubiel, *Uprawnienia majątkowe Kościoła Katolickiego w Polsce w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku Konkordatu z 1993 roku i ustaw synodalnych*, Lublin 2007, s. 275 – 278.

W ramach odpowiedzialności za dobra doczesne będące własnością diecezji lub będące w jej użytkowaniu biskupa wiąże odpowiedzialność nadzorcza.

„[Biskup] ma czuwać nad tym, by do dyscypliny kościelnej nie wkradły się nadużycia, zwłaszcza w zakresie posługi słowa, sprawowania sakramentów i sakramentaliów, kultu Boga i Świętych, jak również zarządzania dobrami⁸²”. Funkcji kontrolowania dokonuje biskup osobiście podczas wizytacji kanonicznej, którą winien dokonywać przynajmniej raz na pięć lat⁸³. Bardzo istotną częścią składową takiej wizytacji są sprawy majątkowe i pracownicze.

Funkcję kontrolowania wykonuje biskup także pośrednio poprzez dziekana, który czyni to w jego imieniu i w sposób przez niego określony⁸⁴. Nadto dziekan ma obowiązek prawny informować biskupa o ewentualnym zaniedbaniu obowiązków przez duchownego⁸⁵, o zaniedbaniach dotyczących budynku kościoła, sprzętu, ksiąg, prawidłowej administracji dobrami kościelnymi i budynków parafialnych⁸⁶.

Również biskup może w każdym czasie dokonać wizytacji parafii osobiście lub przez delegata ilekroć wymagają tego okoliczności. Dodatkowo funkcji kontrolowania służą roczne sprawozdania. Zarządcy mają obowiązek na koniec każdego roku sporządzać sprawozdanie z wykonywanego zarządu⁸⁷, które przesyłają do kurii. Przyjmowanie i weryfikowanie tych sprawozdań, przy udziale Rady ds. spraw ekonomicznych należy do obowiązków biskupa⁸⁸.

Biskup nadzoruje również sprawy ekonomiczne i przyjmuje roczne sprawozdania z zarządu od publicznych stowarzyszeń chrześcijan erygowanych przez biskupa diecezjalnego⁸⁹.

⁸² Kan. 392, par. 2; Zob. J. C. Perisset, *Les biens temporels de L'église*, Editions Trady 1996, s. 150 – 189.

⁸³ Kan. 396.

⁸⁴ Kan. 555, par. 4.

⁸⁵ Kan. 555, par. 1, p. 2.

⁸⁶ Kan. 555 par. 1, p. 3.

⁸⁷ Kan. 1284, par. 2, p. 8.

⁸⁸ Kan. 1287.

⁸⁹ Kan. 319.

Przyjmuje również roczne sprawozdania finansowe od klasztorów niezależnych⁹⁰. Posiada prawo wglądu w sprawy gospodarcze domu zakonnego funkcjonującego na prawie diecezjalnym⁹¹. Ma obowiązek czuwać, aby wszystkie pobożne zapisy zostały wypełnione, domagając się odpowiednich sprawozdań⁹².

Nie należy jednak do kompetencji biskupa diecezjalnego bezpośrednia ingerencja w zarządzanie dobrami podległych mu osób prawnych, co wynika z poszanowania własności odrębnej dla poszczególnych osób prawnych⁹³. Zaniedbania biskupa w wymienionych obowiązkach uprawniają metropolitę do przeprowadzenia wizytacji w sufragalnych względem niego diecezjach⁹⁴.

IV. Odpowiedzialność biskupa.

Prawa i obowiązki pociągają za sobą odpowiedzialność. Prawodawca kodeksowy przewiduje odpowiedzialność cywilną /majątkową/ i karną za naruszenie norm kościelnego prawa majątkowego. Podlega temu również biskup diecezjalny, jeżeli winien jest zaniedbania swoich obowiązków.

Prawodawca kodeksowy nakłada obowiązek restytucji szkód powstałych na skutek samowolnego opuszczenia zajmowanego stanowiska⁹⁵. W wypadku nielegalnej alienacji dóbr istnieje możliwość wniesienia skargi osobowej lub rzeczowej⁹⁶.

Nadto wyrządzenie krzywdy aktem prawnym nielegalnie wydanym albo jakimkolwiek innym aktem dokonane z winy umyślnej lub nieumyślnej podlega restytucji⁹⁷.

Nie należy jednak zapominać, że trybunałem właściwym do rozpatrywania skargi karnej przeciw biskupowi jest Biskup Rzymski⁹⁸, pozostałych skarg Trybunał Roty Rzymskiej⁹⁹.

⁹⁰ Kan. 637.

⁹¹ Tamże.

⁹² Kan. 1301, par. 2.

⁹³ Kan. 1256.

⁹⁴ Kan. 436, par. 1. Zob. Kongregacja ds. Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej postudze biskupów*, Apostolorum Successores, Kielce 2005, s. 209 – 215.

⁹⁵ Kan. 1289.

⁹⁶ Kan. 1296.

⁹⁷ Kan. 128.

Podsumowanie

Jak widać z tej pobieżnej analizy prawo nakłada bardzo duże obowiązki na biskupa w sprawach dotyczących dóbr doczesnych. Wymaga to od biskupów znacznej wiedzy, roztropności, cierpliwości i rzetelności. Biskupi powinni posługiwać się takimi metodami zarządzania, które będą i skuteczne i przykładowe pod względem etycznym oraz korzystne ekonomicznie. Zakłada to konieczność powołania skutecznych zespołów współpracowników duchownych i świeckich, dobrze przygotowanych, uformowanych i wykształconych, stojących wysoko pod względem moralnym i chcących służyć Kościołowi, a nie takich, którzy będą dążyć do wzbogacenia się kosztem Kościoła. Potrzebna jest także biegła znajomość odpowiednich norm prawnych zarówno prawa kościelnego i cywilnego, na których kościół w znacznej mierze bazuje w sprawach majątkowych. Dobry nadzór biskupa może i powinien zapobiegać nadużyciom, a to uchroni Kościół od strat materialnych a także moralnych, które bywają często bardziej bolesne i brzemiennie w swoich skutkach¹⁰⁰.

⁹⁸ Kan. 1404, par. 1. p. 3.

⁹⁹ Kan. 1405, par. 3.

¹⁰⁰ Por. L. Adamowicz, dz. cyt. s. 121 – 140.

ks. Stanisław Dubiel, Lublin
ks. Lucjan Świto, Olsztyn

Biskup a alienacja, ewolucja podstawowych pojęć, alienacja dóbr zakonnych

Alienacja jest pojęciem zaczerpniętym z rzymskiego prawa majątkowego, które terminu tego używało w znaczeniu ścisłym dla oznaczenia przeniesienia prawa własności i w znaczeniu szerokim dla określenia przeniesienia innego prawa majątkowego. Rozróżnienie to, obecne zarówno w prawie kanonicznym przedkodexowym, jak i w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., pozostało aktualne również w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.

1. Alienacja w sensie ścisłym i szerokim

Alienacją w sensie ścisłym jest każdy akt prawny w wyniku którego dochodzi do przeniesienia prawa własności (*dominium directum*) stałego, prawnie nabytego majątku publicznej kościelnej osoby prawnej na inny podmiot kościelny lub świecki. Formą alienacji *sensu stricte* jest zatem darowizna¹⁰¹, sprzedaż¹⁰² i zamiana¹⁰³.

Natomiast alienacja w znaczeniu szerszym oznacza wszelkie czynności prawne, w wyniku których stan majątkowy publicznej kościelnej osoby prawnej może ulec pogorszeniu¹⁰⁴. Do alienacji w znaczeniu szerokim należą więc takie czynności prawne jak

¹⁰¹ Art. 888 § 1 k.c.: „Przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku”.

¹⁰² Art. 535 k.c.: „Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę”.

¹⁰³ Art. 603 k.c.: „Przez umowę zamiany każda ze stron zobowiązuje się przenieść na drugą stronę własność rzeczy w zamian za zobowiązanie się do przeniesienia własności innej rzeczy”.

¹⁰⁴ Kan. 1295 KPK.

ustanowienie dzierżawy¹⁰⁵, najmu¹⁰⁶, zastawu¹⁰⁷, hipoteki¹⁰⁸, służebności gruntowej¹⁰⁹ i osobistej¹¹⁰, użytkownika¹¹¹, udzielenie

¹⁰⁵ Art. 693 § 1 k.c.: „Przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nie oznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz”. Do dzierżawy prawodawca kościelny przywiązał szczególną uwagę poświęcając jej kan. 1297 KPK i określając w nim uprawnienia Konferencji Episkopatu do ustanowienia norm szczegółowych. W Kościele polskim normy te nie zostały jeszcze opracowane.

¹⁰⁶ Art. 659 § 1 k.c.: „Przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nie oznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz”.

¹⁰⁷ Art. 306 § 1 k.c.: „W celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności można rzecz ruchomą obciążyć prawem, na mocy którego wierzyciel będzie mógł dochodzić zaspokojenia z rzeczy bez względu na to, czyją stała się własnością, i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi wierzyciela rzeczy, wyjąwszy tych, którym z mocy ustawy przysługuje pierwszeństwo”, zaś zgodnie z § 2: „Zastaw można ustanowić także w celu zabezpieczenia wierzytelności przyszłej lub warunkowej”.

¹⁰⁸ Art. 65 ustawy z 26 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2001, nr 124, poz. 1361): „1. W celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności można nieruchomości obciążyć prawem, na mocy którego wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością, i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości (hipoteka). 2. Część ułamkowa nieruchomości może być obciążona hipoteką, jeżeli stanowi udział współwłaściciela. 3. Przedmiotem hipoteki może być także użytkowanie wieczyste. W tym wypadku hipoteka obejmuje również budynki i urządzenia na użytkowanym terenie, stanowiące własność wieczystego użytkownika. 4. Przedmiotem hipoteki mogą być także: 1) własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, 2) spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego, 3) prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej, 4) wierzytelność zabezpieczona hipoteką. 5. Do hipotek określonych w ust. 3 i 4 stosuje się odpowiednio przepisy o hipotece na nieruchomości”.

¹⁰⁹ Art. 285 § 1 k.c.: „Nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władającej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władającej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości

poręczenia¹¹², użyczenia¹¹³ i pożyczki¹¹⁴. Czynnością tego rodzaju będzie również zrzeczenie się przysługującej Kościołowi służebności czy zrzeczenie się sporu przez zawarcie ugody. Wymienione czynności alienacji w sensie szerokim nie mają charakteru katalogu zamkniętego i należą doń również wszelkie inne transakcje, w tym mające postać umów nienazwanych, z zawarciem których związane jest ryzyko pogorszenia sytuacji majątkowej Kościoła¹¹⁵.

2. Przedmiot alienacji

Nie każda czynność prawna, z którą związane jest ryzyko pogorszenia stanu majątkowego Kościoła, jest alienacją w rozumieniu prawa kościelnego. Alienacją są bowiem tylko te z wymienionych wyżej aktów, które dotyczą *patrimonium stabile*, czyli stałego, prawnie nabytego majątku publicznej kościelnej osoby prawnej¹¹⁶, a także rzeczy darowanych Kościołowi na podstawie ślubu,

obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa)”.

¹¹⁰ Art. 296 k.c.: „Nieruchomość można obciążyć na rzecz oznaczonej osoby fizycznej prawem, którego treść odpowiada treści służebności gruntowej (służebność osobista)”.

¹¹¹ Art. 252 k.c.: „Rzecz można obciążyć prawem do jej używania i pobierania jej pożytków (użytkowanie)”.

¹¹² Art. 876 § 1 k.c.: „Przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał”.

¹¹³ Art. 710 k.c.: „Przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nie oznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy”.

¹¹⁴ Art. 720 § 1 k.c.: „Przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości”.

¹¹⁵ Zob. L. Świto, *Alienacja majątku kościelnego w diecezjach rzymskokatolickich w Polsce*, Olsztyn 2010, s. 80-92.

¹¹⁶ Kan. 1291 KPK.

rzeczy kosztownych z racji artystycznych lub historycznych¹¹⁷, relikwii¹¹⁸ i obrazów będących przedmiotami kultu¹¹⁹ oraz kościołów eksakralizowanych¹²⁰.

¹¹⁷ Kan. 1292 § 2 KPK.

¹¹⁸ Kan. 1190 § 2 KPK.

¹¹⁹ Kan. 1190 § 3 KPK.

¹²⁰ Kan. 1222 § 1 i 2 KPK.

3. *Patrimonium stabile* w starym i nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego

Pod rządami Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego za stały majątek uważano nieużywalne ruchomości i nieruchomości a także kapitał stały, nieobiegowy, ulokowany w przedsiębiorstwie, banku lub papierach wartościowych¹²¹. Do tej kategorii nie należały natomiast rzeczy ruchome używalne, plody ziemi, zwierzęta, pieniądze będące w obrocie (gotówka) lub nawet złożone w banku na procent lecz nie ulokowane na stałe a niekiedy również i nieruchomości, co miało miejsce wówczas gdy rzecz nieruchoma (papiery wartościowe, grunt, dom) została oddana Kościołowi zamiast gotówki np. jako stypendium mszalne manualne, posag, spłata długu albo w tym celu, by uzyskane w odpowiednim czasie pieniądze ze sprzedaży tych dóbr przeznaczyć w całości na pokrycie wydatków związanych z odbudową lub odnową kościoła albo do codziennego użytku¹²².

Zdefiniowanie tego, co stanowi owo *patrimonium stabile* we współczesnym rozumieniu prawa kanonicznego nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza w zmieniających się dynamicznie realiach ekonomiczno-gospodarczych. Do obecnego obrotu gospodarczego trudno też przenieść wprost modele i reguły zaczerpnięte z doktryny kanonicznego prawa majątkowego początku XX wieku, gdyż – z uwagi chociażby na zniesienie w Polsce systemu beneficyjalnego opisanego w kan. 1409-1410 CIC – stały się one już w znacznym stopniu anachronizmem.

Problem określenia patrymonium stałego został dostrzeżony w trakcie prac nad redakcją Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Na sesji w maju 1968 r. konsulatorzy stwierdzili, iż dobra ruchome i nieruchome stają się stałym *patrimonium* po dokonaniu ich lokacji, zaś nie podlegają ochronie dobra przeznaczone do zużycia¹²³. W 1979 r. wyjaśniono, iż do stałego patrymonium należą dobra majątkowe zabezpieczające byt i działanie osoby prawnej w dalszej perspektywie, nie wchodzą zaś w jego skład

¹²¹ F. Bączkiewicz, J. Baron, W. Stawinoga, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 578.

¹²² Tamże, s. 578.

¹²³ W. Wójcik, *Dobra doczesne...*, jw., s. 87.

dobra, którymi rozporządza się na bieżąco, np. aktualne wpływy i owoce¹²⁴. Podobny pogląd przyjęli też komentatorzy Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. stwierdzając, iż stały majątek stanowią dobra, które nie są bezpośrednio przeznaczone na potrzeby życia codziennego i nie podlegają obrotowi, gdyż stanowią ogólną podstawę egzystencji i funkcjonowania osoby prawnej a o takim ich charakterze decyduje prawne przeznaczenie (*legitima assignatio*)¹²⁵. Przedmiotowe wskazówki są klarowne, jednakże czy w pełni zachowują one swoją aktualność również w dobie dzisiejszych stosunków majątkowych Kościoła?

To, iż stałym patrymonium są wszelkie nieruchomości, zarówno o charakterze sakralnym jak i świeckim, wydaje się nie budzić żadnych wątpliwości, gdyż dobra te są „stałe” niejako ze swej istoty i najlepiej zabezpieczają materialną podstawę bytu i działalności Kościoła. W przypadku ruchomości jednakże sprawa tak oczywista już nie jest. Które ruchomości bowiem „zabezpieczają byt i działanie osoby prawnej w dalszej perspektywie” i tym samym należą do *patrimonium stabile*, a które takiego przymiotu nie mają – trudno określić w praktyce. Zadanie to jest jeszcze trudniejsze (by nie rzec: niemożliwe) w odniesieniu do ruchomości w postaci pieniędzy. O ile w przypadku ruchomości innych niż pieniądze można jeszcze przyjąć, że kapitałem nie zużywanym na bieżąco może być np. wyposażenie obiektów, zwłaszcza w specjalistyczny sprzęt, zbiory bibliograficzne czy też zakup środków lokomocji, o tyle precyzyjne ustalenie, które ze środków finansowych posiadanych przez daną osobę prawną zabezpieczają jej byt na przyszłość a które służą zaspokojeniu bieżących potrzeb, jest w dobie płynności rachunków bankowych wysoce problematyczne. Charakter „przyszłościowy” zdają się mieć środki zdeponowane na długoterminowych lokatach, czy też ulokowane w akcjach, udziałach lub obligacjach jednakże ustale-

¹²⁴ Tamże, s. 87. W odniesieniu do kan. 1285 KPK, który dotyczy udzielania ofiar na cele pobożności lub chrześcijańskiej miłości i który też operuje pojęciem *patrimonium stabile*, doktryna przyjmuje, iż pod pojęciem tym rozumieć należy „[...] minimalną ilość majątku potrzebną do samodzielnego funkcjonowania instytucji, czyli do osiągnięcia przez nią postawionych celów” (tamże, s. 81).

¹²⁵ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, t. 4, jw., s. 50. Pogląd analogiczny w ogólnej swej wymowie prezentuje również: W. Wójcik, *Dobra doczesne...*, jw., s. 67-67.

nie to nie wyczerpuje jeszcze całości problemu. Jeśli bowiem, jak stanowią przytoczone wyżej wskazówki, do *patrimonium stabile* nie należą „aktualne wpływy i owoce”, to rodzi się pytanie, czy w przypadku podmiotu, który posiada niewielką kwotę ulokowaną w obligacjach ale pozyskuje znaczne dochody z aktualnych wpływów, owym *patrimonium stabile* jest tylko wspomniana obligacja zaś wielokrotnie przewyższający ją majątek pochodzący z bieżących wpływów – już nie i można nim zarządzać bez zachowania reguł alienacyjnych?

Próbując odpowiedzieć na to pytanie przede wszystkim podnieść należy, iż ustanowienie w odniesieniu do ruchomości i pieniędzy katalogu zawierającego enumeratywnie wymienione pozycje *patrimonium stabile* wydaje się być tyleż trudne co nieracjonalne. To bowiem, co dla jednego podmiotu może stanowić podstawę jego bytu, dla innego może nie mieć większego znaczenia w ogólnej masie majątkowej. Trudno byłoby też kategorycznie rozstrzygnąć, iż np. plody ziemi nie należą do patrymonium stałego, w sytuacji gdy zdarza się, że głównym i niemałym dochodem niektórych podmiotów jest dochód pochodzący ze specjalistycznych, wielohektarowych upraw. Z drugiej strony, twierdzenie, iż kosz jabłek czy worek zboża też jest stałym patrymonium i ich darowizna jest alienacją, na którą zarządca musi mieć stosowną zgodę, byłoby trudne do pogodzenia zarówno z wykładnią celowościową przedmiotowej regulacji, elementarnymi zasadami współżycia społecznego, jak i zdrowym rozsądkiem.

W kontekście powyższego, podejmując próbę sformułowania w miarę uniwersalnego wniosku, który byłby aktualny zarówno w obecnych realiach jak i w przyszłej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, można byłoby zaryzykować konkluzję, iż o tym, co w odniesieniu do danego podmiotu stanowi jego *patrimonium stabile* (poza nieruchomościami) zdaje się decydować nie tyle charakter mienia lecz to, na ile owo mienie wpływa na stabilność sytuacji ekonomicznej tego podmiotu. To więc, czy dany składnik majątkowy (ruchomość lub gotówka) stanowi majątek stały w rozumieniu kodeksowym, a co za tym idzie, czy przedsiębrane wobec niego czynności będą alienacją, oceniać należy każdorazowo w odniesieniu do rozmiaru i całej wartości majątku danej osoby prawnej. Jeśli czynność dotyczy rzeczy lub pieniędzy znaczą-

cych z punktu widzenia kondycji finansowej podmiotu uznać należałoby, że dobra te stanowią *patrimonium stabile*.

4. Rzeczy kosztowne z racji artystycznych lub historycznych

Poza *patrimonium stabile*, przedmiotem alienacji mogą być również rzeczy darowane Kościołowi na podstawie ślubu, rzeczy kosztowne z racji artystycznych lub historycznych¹²⁶ a także relikwie i obrazy doznające szczególnej czci wiernych¹²⁷. Nie ulega wątpliwości, iż każde z tych dóbr, poza swym walorem sakralnym, artystycznym czy historycznym, może mieć również znaczący walor materialny, co pozornie mogłoby prowadzić do wniosku, iż przedmioty te, jako przynależące do majątku danej kościelnej osoby prawnej, stanowią jej *patrimonium stabile*. Tego rodzaju pogląd nie jest pozbawiony pewnych racji, jednakże zarazem nie jest on również w pełni trafny, jeśli zważy się, iż tę kategorię dóbr prawodawca kościelny wyraźnie wyodrębnił w przepisach kan. 1190 § 2 i 3 KPK oraz 1292 § 2 KPK. Wyodrębnienie to nie jest przy tym zabiegiem jedynie czysto teoretycznym lecz wiąże się z nim również pewna odmienność procedury alienacyjnej. O ile bowiem w przypadku *patrimonium stabile* zgoda i zezwolenie kompetentnej władzy powiązana jest z wartością alienowanego składnika majątkowego, o tyle w przypadku dóbr wymienionych we wskazanych przepisach, wartość materialna nie ma wpływu ani na samą konieczność uzyskania zgody ani na określenie podmiotu kompetentnego do jej udzielenia. Bez względu na to, jaką wartość majątkową przedstawiałyby wymienione przedmioty, ich alienacja zawsze wymaga zgody również Stolicy Apostolskiej. Zgoda ta będzie zatem konieczna zarówno wtedy, gdy alienowana rzecz należąca do wymienionej kategorii dóbr ma wartość przekraczającą sumę 1 mln euro ale również i wówczas gdyby przedstawiała niewielką, a nawet i żadną, wartość materialną.

W odniesieniu do dóbr o wartościach artystycznych lub historycznych podkreślić należy, iż w oryginalnym brzmieniu kan.

¹²⁶ Kan. 1292 § 2 KPK.

¹²⁷ Kan. 1190 § 2 i 3 KPK.

1292 § 2 KPK chodzi nie tyle o „kosztowność” tych rzeczy w rozumieniu ceny i wartości wyrażonej w pieniądzu, co o ich znaczącą wartość artystyczną (*rebus pretiosis artis*) lub historyczną (*historiae cusa*). Rzeczy wartościowe artystycznie lub cenne historycznie z reguły mają również i dużą wartość materialną, jednakże nie jest tak w każdym przypadku. Nie zawsze przedmioty cenne artystycznie i historycznie muszą być jednocześnie „kosztowne” w znaczeniu handlowym. Za interpretacją tego rodzaju zdaje się przemawiać również charakter zmian dokonanych w regulacji prawa kanonicznego. Podczas bowiem gdy Kodeks Pio-Benedyktyński w kan. 1497 § 2 jako jeden z przymiotów drogiego obrazu wymieniał kosztowność materiału, z którego obraz ten był zrobiony¹²⁸, to kan. 1292 § 2 Kodeksu Jana Pawła II tego rodzaju wymogu już nie wymienia, zaś z literatury przedmiotu wynika, iż rezygnacja z ustalania wartości przedmiotu wyłącznie w oparciu o materiał, z którego został on sporządzony, była świadomym i celowym zabiegiem w trakcie prac nowelizacyjnych¹²⁹. Udzielenie odpowiedzi na pytanie, kiedy dana rzecz ma znaczącą wartość artystyczną i historyczną, jest trudne już niejako w punkcie wyjścia, a to wobec braku jakichkolwiek kryteriów kwalifikujących jak również i wobec oczywistego faktu, iż przedmiotowe określenia mają charakter ocenny¹³⁰. Wbrew pozorom nie oznacza to jednakże, iż owe oceny mogą być całkowicie dowolne i że w przedmiotowym zakresie pozostawiono kościelnym osobom prawnym zupełną swobodę decyzji. Wprawdzie przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. nie zawierają w tej materii żadnych szczegółowych wytycznych, jednakże pewne wskazówki interpretacyjne odnaleźć można w innych dokumentach Kościoła, odnoszących się pośrednio również do omawianego zagadnienia. Tego rodzaju problematyki dotyczy min. Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum concilium* (zwłasz-

¹²⁸ Zgodnie z powszechnie przyjętymi kryteriami wartość materialna drogiego obrazu musiała wynosić przynajmniej 1.000 lirów w złocie, zob. F. Bączkovicz, *Prawo kanoniczne...*, t. 2, jw., s. 445.

¹²⁹ W. Wójcik, *Dobra doczesne...*, jw., s. 88.

¹³⁰ Problem ten dostrzeżony został w trakcie prac nad KPK z 1983 r. i zagadnienie to pozostawiono do wyjaśnienia *De verborum significatione* (zob. W. Wójcik, *Dobra doczesne...*, jw., s. 88).

cza rozdział VII pt. „Sztuka sakralna i sprzęty liturgiczne”), Instrukcja Episkopatu Polski z dnia 16 kwietnia 1966 r. o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej¹³¹ a także Listy okólne Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury pt. „Konieczność i pilna potrzeba inwentaryzowania oraz katalogowania dóbr kulturowych Kościoła” z 8 grudnia 1999 r.¹³² i „Funkcje pastoralne muzeów Kościelnych” z 15 sierpnia 2001 r.¹³³ oraz zbiór oficjalnych dokumentów Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury wydanych w 2002 r. pt. „Enchiridion”¹³⁴, którego zasadnicza część – tzw. *Documenti* – zawiera łącznie 48 dokumentów dotyczących kościelnych dóbr kultury (okólniki, listy, sprawozdania), wydanych przez tę Komisję w latach 1989-2002 r.¹³⁵ Cenne informacje zawiera także „Biuletyn Kościelnych Dóbr Kultury” wydawany przez Radę ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Konferencji Episkopatu Polski¹³⁶.

Wydaje się, iż dla oceny wartości artystycznych i historycznych danych dóbr, pomocne mogą być również kryteria wypracowane w regulacjach świeckich a zamieszczone m.in. w ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami¹³⁷ czy też w ustawie z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym

¹³¹ „Fides – Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1996, nr 1-2, s. 31-46.

¹³² Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa, *Necessita e urgenza dell’inventariazione e della catalogazione dei beni culturali della Chiesa* (Città del Vaticano, 8 dicembre 1999), [w:] *Enchiridion dei beni culturali della Chiesa. Documenti ufficiali della Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa*, Bologna 2002, s. 400-437.

¹³³ Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa, *Lettera Circolare – La Funzione Pastorale dei Musei Ecclesiastici* (Città del Vaticano, 15 Agosto 2001), [w:] *Enchiridion...*, jw., s. 464-526. Tłumaczenie w jęz. polskim: F. Nieckarz (tłum.), *Funkcja pastoralna muzeów kościelnych*, „Biuletyn Muzeum Diecezjalnego” 2000-2001, nr 4, s. 5-76.

¹³⁴ Zob. przypis 40.

¹³⁵ M. Leszczyński, *Ochrona dóbr kultury w świetle aktualnego prawa kościelnego*, [w:] *Otwarcie granic rynku a perspektywa „Być i mieć” człowieka oraz narodu*, A. Kuś, P. Witkowski (red.), Lublin 2006, s. 158.

¹³⁶ M. Leszczyński (red.), *Biuletyn Kościelnych Dóbr Kultury*, Warszawa 2005.

¹³⁷ Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568 z późn. zm.

zasobie archiwalnym i archiwach¹³⁸. O tym, iż dana nieruchomość, czy też ruchomość ma wartość historyczną wymownie świadczyć będzie fakt wpisania jej do rejestru zabytków, prowadzonego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków¹³⁹. Dla przykładu wskazać można, iż zgodnie z art. 6 wymienionej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania: 1) zabytki nieruchome będące, w szczególności: a) krajobrazami kulturowymi, b) układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi, c) dziełami architektury i budownictwa, d) dziełami budownictwa obronnego, e) obiektami techniki, a zwłaszcza kopalniami, hutami, elektrowniami i innymi zakładami przemysłowymi, f) cmentarzami, g) parkami, ogrodami i innymi formami zaprojektowanej zieleni, h) miejscami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji; 2) zabytki ruchome będące, w szczególności: a) dziełami sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej, b) kolekcjami stanowiącymi zbiory przedmiotów zgromadzonych i uporządkowanych według koncepcji osób, które tworzyły te kolekcje, c) numizmatami oraz pamiątkami historycznymi, a zwłaszcza militariami, sztandarami, pieczęciami, odznakami, medalami i orderami, d) wytworami techniki, a zwłaszcza urządzeniami, środkami transportu oraz maszynami i narzędziami świadczącymi o kulturze materialnej, charakterystycznymi dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentującymi poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego, e) materiałami bibliotecznymi, o których mowa w art. 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach¹⁴⁰, f) instrumentami muzycznymi, g) wytworami sztuki ludowej i rękodzieła oraz innymi obiektami etnograficznymi, h) przedmiotami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji; 3) zabytki archeologiczne będące, w szczególności: a) pozostałościami tereno-

¹³⁸ Dz.U. 2006, nr 97, poz. 673 z późn. zm.

¹³⁹ O czym stanowi art. 7-10 wymienionej ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

¹⁴⁰ Dz.U. 1997, nr 85, poz. 539; Dz.U. z 1998, nr 106, poz. 668; Dz.U. 2001, nr 129, poz. 1440 oraz Dz.U. 2002, nr 113, poz. 984.

wymi pradziejowego i historycznego osadnictwa, b) cmentarzy-skami, c) kurhanami, d) relikdami działalności gospodarczej, reli-gijnej i artystycznej.

Wyraźnie jednakże zaznaczyć należy, iż to, że dana rzecz wpi-sana jest do wspomnianego rejestru wojewódzkiego konserwato-ra zabytków niewątpliwie świadczy o jej dużej wartości histo-rycznej, jednakże fakt, iż dana rzecz w owym rejestrze nie figuru-je, nie oznacza jeszcze automatycznie jej nikłej wartości histo-rycznej w rozumieniu kan. 1292 § 2 KPK. Pojęcie „dobro o zna-czącej wartości historycznej” i „zabytek” nie są pojęciami tożsa-mymi, stąd też rejestr zabytków – jakkolwiek niezwykle przy-datny posiłkowo – nie może być traktowany jako zasadnicze kry-terium weryfikujące w przypadku oceny omawianego przedmiotu alienacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż mogą zachodzić przy-padki tego rodzaju, iż rzecz (ruchoma i nieruchoma) nie będąca zabytkiem w ocenie wojewódzkiego konserwatora zabytków, mo-że mieć istotne znaczenie historyczne a zwłaszcza może być do-brem o wielkiej wartości dla historii Kościoła. W świetle powyż-szego, zważywszy na fakt, iż właściwa ocena wartości artystycz-nych i historycznych w odniesieniu do poszczególnych dóbr do-czesnych Kościoła wymaga posiadania wiedzy specjalnej, która nie jest powszechna dla zarządców majątków kościelnych, wydaje się, iż względy roztropności i zapobiegliwości przemawiają za tym, by każdorazowo ocenę tę powierzać Komisji Diecezjalnej Sztuki Kościelnej przy Kurii Biskupiej, co postuluje też pkt. 126 wspomnianej Konstytucji o Liturgii Świętej¹⁴¹ oraz m.in. pkt. 1 i 2 przywołanej wyżej Instrukcji Episkopatu Polski¹⁴².

¹⁴¹ Punkt ten stanowi: „Przy ocenie dzieł sztuki niech miejscowi ordynariusze zasięgają opinii diecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej, a w razie potrzeby innych wybitnych znawców, jak również komisji, o której mowa w art. 44, 45, 46. Niech ordynariusze troskliwie czuwają, aby nie przechodziły w obce ręce ani nie niszczały sprzęty kościelne lub cenne przedmioty, jako że są ozdobą domu Bożego”.

¹⁴² „1. W świecie współczesnym każda dziedzina życia wymaga przygotowania naukowego, fachowości i kompetencji. Stąd też poszczególne diecezje posiadają powołane przez ordynariuszów Komisje Sztuki Kościelnej, których zadaniem jest wydawanie w imieniu ordynariusza obowiązujących decyzji odnośnie do wszelkich inwestycji budowlanych i artystycznych. 2.

5. Rzeczy darowane Kościołowi na podstawie ślubu

W odniesieniu do dóbr darowanych Kościołowi na podstawie ślubu (*rebus ex voto Ecclesiae donatis*) wyjaśnić należy, iż – wbrew literalnemu brzmieniu – pojęcie to nie obejmuje każdej rzeczy przekazanej Kościołowi w wyniku aktu darowizny czy też realizacji złożonego uprzednio przyrzeczenia publicznego. W kan. 1292 § 2 KPK chodzi jedynie o „dary wotywnne” czyli – jak orzekła 14 stycznia 1921 r. Kongregacja Soboru – o przedmioty złożone na ołtarzu lub na poświęconym obrazie, o ile nic innego nie wskazuje na przeciwną wolę darczyńcy¹⁴³. Tylko tego rodzaju darowizny należą do omawianej, szczególnej kategorii przedmiotów alienacji.

6. Relikwie i obrazy będące przedmiotami kultu

W przypadku zaś relikwii zaznaczyć trzeba, iż jakkolwiek pojęcie to nie było obce już św. Ambrożemu to jednakże wyrażenie „relikwie świętych” dookreślił Sobór Trydencki, stwierdzając, że relikwie świętych to przede wszystkim ciała – lub ich znaczne części – tych, którzy dzięki heroicznej świętości życia, przeżywając obecnie w ojczyźnie niebieskiej, byli na ziemi najwspanialszymi członkami Mistycznego Ciała Chrystusa i żywą świątynią

Projekty jakiegokolwiek budowy, przebudowy, rozbudowy, czy adaptacji kościołów i kaplic, tak diecezjalnych jak i zakonnych; wszelkie zamierzenia konserwacyjne, projekty polichromii, ołtarzy, obrazów, rzeźb, witraży i całego wyposażenia kościelnego (stacje Drogi Krzyżowej, chrzcielnice, ambony, konfesjonały, ławki, prospekty organowe, urządzenia oświetleniowe, klimatyzacyjne oraz projekty szat i naczyń liturgicznych) muszą być przed rozpoczęciem prac przedłożone do zatwierdzenia Komisji Diecezjalnej Sztuki Kościelnej przy Kurii Biskupiej, która w każdym wypadku służy też zainteresowanym pomocą i radą. Opracowanie projektów powinno nastąpić po wstępnym uzgodnieniu kompozycyjnym i tematycznym z Komisją szkiców dyskusyjnych, przez co uniknie się niepotrzebnych nieporozumień i kosztów. Podobnie i kosztorysy zamierzonych inwestycji zamierzonych inwestycji wymagają zatwierdzenia Kurii Biskupiej”.

¹⁴³ Zob. AAS 14(1922), s. 159

Ducha Świętego¹⁴⁴. W znaczeniu szerokim a także i potocznym, „relikwiami” są również przedmioty należące do świętych, jak sprzęty, ubrania i rękopisy, przedmioty otarte o ich ciała lub ich groby, oleje, lniane płótna (*brandea*), a także czczone ich wizerunki¹⁴⁵. Do tego typu relikwii pośrednich należą *eulogie* (gr. błogosławieństwo), przy czym mianem tym określano różne uświęcone pamiątki z pielgrzymek, takie jak medaliony, pektorały oraz terakotowe ampułki z odrobiną wody ze źródeł lub rzeki Jordan, okruch poświęcanej ziemi ze świętych miejsc¹⁴⁶. W przepisie kan. 1190 § 1 i 2 KPK prawodawca używa terminu „relikwie” jedynie w znaczeniu ścisłym i jakkolwiek rozróżnia przy tym „relikwie znaczne” (do których doktryna, w ślad za brzmieniem kan. 1281 § 2 CIC zalicza m.in. całe ciało, głowę ramię, przedramię, serce, język, rękę, gołeń i in.)¹⁴⁷ oraz „inne doznające wielkiej czci ze strony wiernych”, to rozróżnienie to dla alienacji większego znaczenia nie ma. Istotne jest jedynie podkreślenie, iż przedmiotem alienacji w rozumieniu kodeksowym są jedynie relikwie rozumiane jako śmiertelne szczątki świętych z szacunkiem przechowywane przez Kościół¹⁴⁸, natomiast w odniesieniu do pozostałych przedmiotów – tak określanych – reguł alienacyjnych przewidzianych w kan. 1190 § 1 i 2 KPK nie stosuje się.

W literaturze przedmiotu spotkać można pogląd, iż „[...]” prawodawca stwierdza, że nie wolno wyrażać zgody na alienację dóbr kościelnych, które są przedmiotem kultu ze strony wiernych. Wyraźne postanowienie w tym względzie zawiera kan. 1190 § 1 i 2. Według przepisów podanych w tymże kanonie nie mogą być ważnie alienowane w jakikolwiek sposób ani relikwie,

¹⁴⁴ Sobór Trydencki, *Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, sacris imaginibus* (3 XII 1563), DS 1822.

¹⁴⁵ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, cz. 2, rozdz. 4, nr 236, s. 167.

¹⁴⁶ K. Szczepkowska-Naliwajek, *Relikwiarze średniowiecznej Europy*, Warszawa 1996, s. 30.

¹⁴⁷ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. 2, j.w., s. 445.

¹⁴⁸ K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały Słownik Teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 391.

ani też obrazy otaczane wielką czcią wiernych”¹⁴⁹. Jeśli powyższy pogląd nie jest wynikiem jedynie niezręczności redakcyjnej stwierdzić należy, iż nie jest on trafny gdyż w sposób zasadniczy odbiega właśnie od treści wspomnianego kan. 1190 § 1 i 2 KPK. Otóż prawdą jest, iż prawodawca w kan. 1190 § 1 KPK w sposób kategoryczny – używając zwrotu: *sacras reliquias vendere nefas est* – zakazał sprzedaży relikwii, ale – co podkreślić należy – zakaz ten ograniczył wyłącznie do sprzedaży, a zatem tylko do jednej formy alienacji. W odniesieniu do wszystkich pozostałych form alienacyjnych a także w odniesieniu do aktów przenoszenia relikwii na stałe, czynności te wymagają zgody Stolicy Apostolskiej¹⁵⁰. Oznacza to, iż poza sprzedażą, inne akty alienacji oraz przenoszenia na stałe relikwii są dopuszczalne i prawnie ważne, o ile uzyskano na nie zgodę Stolicy Świętej. Tą samą regułą wymienioną w § 2 kan. 1190 KPK stosuje się również do obrazów, które doznają wielkiej czci wiernych¹⁵¹. Gdyby zamiarem prawodawcy rzeczywiście było zakazanie wszelkiej alienacji relikwii, to odrębne traktowanie sprzedaży – o której kan. 1190 § 1 KPK – i innych sposobów alienowania – o czym kan. 1190 § 2 KPK – byłoby zbędne. Na marginesie podnieść też należy, iż skoro w odniesieniu do sprzedaży prawodawca użył sformułowania *nefas*, które występuje przy tak fundamentalnych zakazach jak dokonywania konsekracji jednej postaci bez drugiej albo obydwu postaci poza sprawowaniem Eucharystii¹⁵², ujawniania tajemnicy spowiedzi¹⁵³, zmuszania kogoś lub odwodzenia kanonicznie zdanego od przyjęcia święceń¹⁵⁴, i od którego w żadne sposób nie można odstąpić, to również ewentualna teza, iż sprzedaż relikwii mogłaby być dopuszczalna gdyby zgodziła się nań Stolica Apostolska – pozostawałaby w rażącej sprzeczności z fundamentalnymi regułami prawa kanonicznego.

¹⁴⁹ M. Sitarz, *Warunki alienacji...*, jw., s. 108.

¹⁵⁰ Kan. 1190 § 2 KPK.

¹⁵¹ Kan. 1190 § 3 KPK.

¹⁵² Kan. 927 KPK.

¹⁵³ Kan. 983 § 1 KPK.

¹⁵⁴ Kan. 1026 KPK.

7. Kościoły ekssakralizowane

Analizując zagadnienie dotyczące rodzaju dóbr doczesnych, które mogą stanowić przedmiot alienacji nie można nie wspomnieć o budynkach kościelnych, wyłączonych ze sprawowania w nich kultu Bożego. Wprawdzie przepisy KPK nie mówią o kościołach jako o przedmiotach alienacji *expressis verbis*, jednakże na możliwość dokonywania alienacji w odniesieniu do tego rodzaju obiektów wskazuje pośrednio treść kan. 1222 § 1 i 2 KPK. Skoro bowiem przepis ten dopuszcza – pod pewnymi warunkami – możliwość przeznaczenia kościoła, wyłączonego ze sprawowania w nim kultu Bożego, na cele świeckie, wnosić należy, iż pojęcie to odnosić można do wszelkich form alienacji. Alienacji kościoła nie można jednakże traktować jak alienacji każdego innego dobra kościelnego. Przede wszystkim dlatego, iż wymaga tego specyfika miejsca ale również fakt, że w odniesieniu do tego rodzaju alienacji prawodawca wyraźnie przewidział odrębny tryb postępowania. Podstawową jego przesłanką jest to, iż alienacji w znaczeniu wyżej wskazanym można dokonać jedynie w odniesieniu do tych budynków kościelnych, które zostały wyłączone ze sprawowania w nich kultu Bożego. Oznacza to zatem, iż jakakolwiek alienacja budynku kościoła wymaga uprzedniego aktu ekssekrecji czyli całkowitego zniesienia skutków konsekracji lub poświęcenia i tym samym pozbawienia danego miejsca charakteru miejsca świętego. Ekssekrecja nie wymaga przy tym specjalnego obrzędu – kościół traci charakter miejsca świętego z chwilą wydania przez ordynariusza miejscowego zarządzenia o przekazaniu danego kościoła na cele świeckie¹⁵⁵. Przedmiotem ekssekrecji mogą być zarówno te kościoły, które nie nadają się do sprawowania w nim kultu Bożego z uwagi na ich zły stan techniczny i brak możliwości ich odrestaurowania, jak również takie kościoły, w których za aktem ekssekrecji i przekazaniem obiektu na cele świeckie przemawiają inne poważne racje.

8. Alienacja dokonywana przez zakonne osoby prawne

¹⁵⁵ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne...*, t. 2, jw. s. 364.

Kwestia alienacji dokonywanej przez zakony regulowana jest w kodeksie w sposób następujący: „*Do ważności alienacji i jakiegokolwiek działania, przez które stan majątkowy osoby prawnej może doznać uszczerbku, potrzebne jest pisemne zezwolenie kompetentnego przełożonego, wydane za zgodą jego rady. Jeśli natomiast chodzi o transakcje, w których suma przekracza wysokość określoną dla danego regionu przez Stolicę Apostolską, albo przedmiotem są dobra ofiarowane Kościołowi na mocy ślubu albo rzeczy drogocenne z racji artystycznych lub historycznych, potrzebna jest ponadto zgoda Stolicy Świętej.*

*Dla klasztorów niezależnych, o których w kan. 615¹⁵⁶, oraz dla instytucji na prawie diecezjalnym, konieczna jest pisemna zgoda ordynariusza miejsca.*¹⁵⁷

Tak więc gdy chodzi o instytucje zakonne, to ważność każdej alienacji dóbr które stanowią własność stałą osoby prawnej, zależy od zezwolenia kompetentnego przełożonego, wydanego za zgodą jego rady. Nie ma w tym wypadku znaczenia najniższa wartość, natomiast wartość najwyższa nie jest określana przez Konferencję Episkopatu, ale przez samą Stolicę Apostolską.

Zezwolenie Stolicy Apostolskiej, jeśli suma nie przekracza podwójnej wysokości maksymalnej kwoty ustalonej w myśl przepisu kan. 1292 § 1, może być udzielone przez legata papieskiego, zawsze gdy będzie to konieczne lub gdyby z opóźnienia mogła wyniknąć jakaś szkoda¹⁵⁸

Podstawowe kryteria legalności w dokonywaniu przez instytucje życia konsekrowanego alienacji własnych dóbr i czynności nadzwyczajnego zarządzania przypomniano niedawno na nowo, wskazując na to, że kierowana prośba do Stolicy Apostolskiej

¹⁵⁶ Kan. 615 – „Klasztor niezależny, który poza własnym przełożonym nie ma innego wyższego przełożonego ani nie jest złączony z jakimś instytutem zakonnym w ten sposób, żeby przełożony tego instytutu miał określoną przez konstytucję władzę nad tym klaszturem, jest powierzony szczególnemu nadzorowi biskupa diecezjalnego, zgodnie z przepisami prawa”.

¹⁵⁷ Kan. 638, § 3-4.

¹⁵⁸ Kongr. ds. Biskupów, *Index facultatum legatis pontificiis tributarium*, 1986, nr 6. Kongr. ds. Ewangelizacji Narodów, *Index facultatum legatis pontificiis in territoriis missionum tributarium*, 1999, nr 6.

powinna zawierać opinię ordynariusza miejsca oraz ewentualne zezwolenie cywilnego urzędu właściwego danej sprawie¹⁵⁹.

¹⁵⁹ List okólny Kongr. ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego z 21. XII. 2004 r. Zob. KPK, komentarz, Kraków 2011, s. 518 – 519.

ks. Stanisław Dubiel, Lublin

ks. Lucjan Świto, Olsztyn

Biskup a akty nadzwyczajnego zarządzania

Na określenie aktów zarządu dobrami kościelnymi Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II używa różnej terminologii. W kan. 1277 KPK występują „akty zarządu o większym znaczeniu” (*actus maioris momenti*) oraz „akty nadzwyczajnego zarządzania” (*actus extraordinariae administrationis*), natomiast norma kan. 1281 § 1 i 2 KPK rozróżnia „akty zwyczajnego zarządzania” (*actus ordinariae administrationis*) oraz „akty przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania” (*actus qui finem et modum ordinariae administrationis excedunt*).

Pomimo wyraźnie zaznaczonej różnicy w przyjętej terminologii Kodeks Prawa Kanonicznego pojęć tych nie definiuje jak również nie wymienia żadnego katalogu wspomnianych czynności. Również doktryna przedmiotowe zagadnienie pozostawiła rozstrzygnięciu ustawodawstwu partykularnemu i praktyce¹⁶⁰.

1. Akty zarządu o większym znaczeniu i akty nadzwyczajnego zarządzania

Pojęcie „aktów zarządu o większym znaczeniu” (*actus maioris momenti*) oraz „aktów nadzwyczajnego zarządzania” (*actus extraordinariae administrationis*) występuje w kan. 1277 KPK. Terminy te odnoszą się do aktów zarządu sprawowanego przez biskupa diecezjalnego w odniesieniu do dóbr diecezjalnych. Rozróżnienie jednak aktów zarządu większej wagi ze względu na materialny stan diecezji (*actus maioris momenti*) od aktów nadzwyczajnego zarządzania (*actus extraordinariae administrationis*) pozostaje zagadnieniem nie rozstrzygniętym w nauce prawa

¹⁶⁰ W. Wójcik, *Dobra doczesne Kościoła*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. 4, Lublin 1987, s. 77; A. Longhitano A., *L'amministrazione dei beni: la funzione di vigilanza del Vescovo diocesano* (can. 1276-1277), [w:] *Studi giuridici*, t. 50, *I beni temporali della Chiesa*, Città del Vaticano 1999, s. 83-102; L. Świto, *Alienacja majątku kościelnego w diecezjach rzymskoaktyolickich w Polsce*, Olsztyn 2010, s. 92-93.

i budzącym zasadnicze wątpliwości. Rozróżnienie to ma zaś bardzo istotne znaczenie. Bowiern przy aktach zarządu o większym znaczeniu biskup diecezjalny powinien jedynie wysłuchać zdania Rady Ekonomicznej i Kolegium Konsultorów, natomiast przy aktach nadzwyczajnego zarządu biskup diecezjalny do ważności powinien uzyskać zgode zarówno Rady Ekonomicznej jak i Kolegium Konsultorów.

Zgodnie z kan. 1277 KPK Konferencja Episkopatu powinna określić, które akty należy zaliczyć do nadzwyczajnego zarządzania, jednakże w Kościele w Polsce wykaz taki do chwili obecnej jeszcze nie powstał.

Konferencje episkopatów innych krajów omawiany problem uregulowały różnorodnie. Niektóre, jak Panama, Argentyna, Kanada czy Kolumbia opracowały wykaz aktów prawnych uznanych za akty nadzwyczajnego zarządzania.

Kraje inne, jak San Domingo, Luksemburg, Brazylia, Filipiny, przyjęły za punkt wyjścia materialną lub pieniężną wartość przedsięwzięcia, niezależnie od jego natury, ustalając kwotę *maximum* albo tzw. kwotę względną w stosunku do rocznego budżetu diecezji lub w stosunku do innego kryterium (Austria, Niemcy).

Jeszcze inne, jak Peru, Honduras, Meksyk, Porto Rico, Portugalia, uznały, że akty nadzwyczajnego zarządzania to te, które przekraczają zwykły budżet, zaś Konferencja Episkopatu Holandii przyjęła system mieszany¹⁶¹.

2. Akty zwyczajnego zarządzania i akty przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania

Kwestia rozróżnienia aktów „zwyczajnego zarządzania” od „aktów przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania” pojawia się w związku z kan. 1281 § 1-2 KPK. Norma tego kanonu adresowana jest nie do biskupa diecezjalnego (jak w kan. 1277 KPK), lecz do zarządców podległych mu kościelnych osób prawnych, np. proboszcza, rektora seminarium, itd. Mimo, że

¹⁶¹ Zob. S. Dubiel, *Uprawnienia majątkowe Kościoła Katolickiego w Polsce w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983r., Konkordatu z 1993r. i ustaw synodalnych*, Lublin 2007, s. 54-55.

ustawodawca kościelny i tych pojęć nie zdefiniował, to rozróżnienie aktów zwyczajnego zarządzania od aktów przekraczających granicę i sposób zwyczajnego zarządzania wydaje się łatwiejsze do uchwycenia¹⁶². Do czynności zwykłego zarządu będzie należało załatwianie bieżących spraw związanych ze zwykłą eksploatacją rzeczy i zachowaniem jej w stanie nie pogorszonym, zaś pozostałe czynności, które w tych granicach się nie mieszczą, będą należały do czynności przekraczających zwykły zarząd. Przy aktach zwykłego zarządu zarządca kościelnej osoby prawnej podlegającej biskupowi diecezjalnemu nie potrzebuje niczyjej zgody i czynności podejmuje ważnie. Winien też kierować się przepisami kan. 1282-1289 KPK. Natomiast przy podejmowaniu aktów przekraczających granicę i sposób zwyczajnego zarządzania zarządca musi uzyskać pisemną zgodę swojego ordynariusza¹⁶³.

Zgodnie z kan. 1281 § 2 KPK akty przekraczające granicę i sposób zwyczajnego zarządzania powinny być określone w statutach kościelnych osób prawnych. Jeśli zaś statuty w tej sprawie milczą, biskup diecezjalny, wysłuchawszy zdania Rady do spraw

¹⁶² Pomocna w tym może być doktryna prawa polskiego, które również posługuje się terminem „czynności zwykłego zarządu” i „czynności przekraczające zwykły zarząd” w związku z art. 199 k.c. i art. 201 k.c., przepisami prawa rodzinnego i opiekuńczego a także przepisami prawa administracyjnego. Np. niektórzy autorzy stwierdzają, że czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu to te, które są podejmowane wyjątkowo, a ponadto powinno się uwzględniać stosunki danego podmiotu i według nich oceniać, czy ze względu na jej rozmiar oraz rodzaj może być uznana za zwykłą (zob. M. Allerhand, *Kodeks Handlowy. Komentarz*, Bielsko Biala 1997, s. 129). W art. 22 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz.U. z 2000, nr 80, poz. 903) omawiając zarząd ustawowy wspólnot dużych, ustawodawca podał przykłady czynności przekraczających zwykły zarząd. Są nimi m.in.: ustalenie wynagrodzenia zarządu lub zarządcy nieruchomości wspólnej, przyjęcie rocznego planu gospodarczego, ustalenie wysokości opłat na pokrycie kosztów zarządu, zmiana przeznaczenia części nieruchomości wspólnej, czy dokonanie podziału nieruchomości wspólnej, udzielenie zgody na nadbudowę lub przebudowę nieruchomości wspólnej, na ustanowienie odrębnej własności lokalu powstałego w następstwie nadbudowy lub przebudowy i rozporządzenie tym lokalem oraz na zmianę wysokości udziałów w następstwie powstania odrębnej własności lokalu nadbudowanego lub przebudowanego.

¹⁶³ Zob. kan. 1281 § 1 KPK.

ekonomicznych, powinien określić tego rodzaju czynności w odniesieniu do podległych mu osób. Jednak w zdecydowanej większości diecezji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej tego rodzaju wykaz czynności nie został opracowany.

Na 27 przeanalizowanych diecezji, w 20 przypadkach omawiane zagadnienie nie było przedmiotem żadnej regulacji zaś w 1 regulacja sprowadzała się *de facto* do powtórzenia brzmienia przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego. Wspomniany wykaz czynności, będący pewnym uszczegółowieniem norm kodeksowych, opracowano (bardziej lub mniej precyzyjnie) jedynie w 6 z ankietowanych diecezji.

W *Archidiecezji Gnieźnieńskiej* w oczekiwaniu na odpowiednie ustalenia Konferencji Episkopatu Polski określono dla podległych Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu kościelnych osób prawne granicę zwyczajnego zarządzania dobrami kościelnymi oraz granicę planowanych inwestycji wyrażającą się kwotą dwudziestu najniższych krajowych wynagrodzeń¹⁶⁴.

W *Diecezji Włocławskiej* zarządzono zaś, że kościelne osoby prawne podlegające Biskupowi Włocławskiemu nie mogą zaciągać pożyczek pieniężnych powyżej 5.000 zł, a na ich zaciągnięcie wymagane jest pozwolenie Kurii Diecezjalnej¹⁶⁵.

W *Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej* zarządzono zaś, że: „[...] bez pisemnego pozwolenia Biskupa Diecezjalnego proboszczom

¹⁶⁴ Trzeci Powojenny Synod Archidiecezji Gnieźnieńskiej z okazji Milenium jej powstania, Gniezno 2001, Statut 403: Arcybiskup Gnieźnieński, do chwili wydania przez Konferencję Episkopatu Polski odpowiednich ustaleń, określa granice zwyczajnego zarządzania ruchomymi dobrami kościelnymi przez podległe mu kościelne osoby prawne oraz granice planowanych inwestycji przekraczających kwotę dwudziestu najniższych krajowych wynagrodzeń”.

¹⁶⁵ Zob. Zarządzenie Biskupa Włocławskiego z 24 października 2003 r. w nawiązaniu do statutu nr 496 II Synodu Diecezji Włocławskiej: „[...] bez zezwolenia Kurii Diecezjalnej osoby prawne mogą w razie konieczności zaciągnąć pożyczkę pieniężną do wysokości nie przekraczającej 5.000 zł jednorazowo, tzn. że ewentualnie następną pożyczkę do wyżej wymienionej kwoty można ponownie zaciągnąć po spłacie poprzedniej. Na pożyczki powyżej 5.000 zł z banków lub od innych podmiotów, w tym osób fizycznych, osoba prawna (m.in. parafia) zobowiązana jest uzyskać pozwolenie Kurii Diecezjalnej na podstawie złożonego wniosku z uzasadnieniem”

i administratorom parafii, bądź innych kościelnych jednostek administracyjnych, nie wolno na rzecz parafii i w jej imieniu dokonywać żadnych transakcji, zaciągać pożyczek, dawać poręczenia czy też prowadzić działalność gospodarczą wiążącą się z odpowiedzialnością materialną. Powyższy zakaz dotyczy również wszystkich kapłanów diecezjalnych odnośnie ich osobistej działalności związanej z odpowiedzialnością materialną. Także duchownym nie wolno uprawiać handlu lub transakcji na korzyść własną lub innych. Pod sankcją nieważności wymagane jest też zezwolenie władzy kościelnej na dokonanie alienacji dóbr stanowiących własność parafii, bądź instytucji kościelnej¹⁶⁶. Ponadto w diecezji tej „zaciąganie kredytów osobistych, których suma przekracza 10 tys. zł. wymaga osobistej zgody biskupa diecezjalnego, natomiast zaciąganie kredytów na cele parafialne wymaga osobistej zgody biskupa diecezjalnego i ekonoma diecezji”¹⁶⁷. Na prowadzenie zaś działalności gospodarczej i dzierżawy (np. wieży kościelnej lub innych miejsc pod przekaźniki telefonii komórkowej i Internetu) należy uzyskać zgodę Kurii¹⁶⁸.

Bardziej rozbudowane zarządzenie w zakresie określenia aktów przekraczających granicę i sposób zwyczajnego zarządzania wydał *Biskup Diecezji Sonowieckiej*, w którym min. czytamy: „[...] 1) Proboszcz parafii nie może bez uzyskania uprzedniej pisemnej zgody biskupa diecezjalnego zawierać jakichkolwiek umów, których przedmiotem są dobra nieruchomości należące do parafii, niezależnie od wysokości transakcji. W szczególności nie może dokonywać ich sprzedaży, zamiany, darowizny, oddawać w użytkowanie, zawierać umowy dzierżawy lub najmu, obciążać hipoteką. 2) Powyższy przepis stosuje się odpowiednio do dóbr ruchomych będących zabytkami lub dziełami sztuki. 3) Proboszcz parafii nie może bez uzyskania uprzedniej pisemnej zgody biskupa diecezjalnego zawierać jakichkolwiek umów, których przedmiotem są dobra ruchome, jeżeli ich wartość przekracza kwotę

¹⁶⁶ Zob. Zarządzenie Biskupa Gorzowskiego o obowiązkach duchownych wobec obciążeń materialnych, B 2-3/92.

¹⁶⁷ Zob. *Vademecum ekonomiczne księży proboszczów i wikariuszy w Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej*, C 5-6/05.

¹⁶⁸ Tamże.

10.000zł. W szczególności nie może dokonywać ich sprzedaży, zamiany, darowizny, obciążać zastawem. 4) Upřednia zgoda biskupa diecezjalnego, wyrażona w formie pisemnej, konieczna jest również na przyjęcie przez parafię dobra nieruchomego w drodze darowizny albo spadku. 5) Środki finansowe parafii należy przechowywać wyłącznie na rachunku bankowym parafii. Nie należy ustanawiać osób świeckich pełnomocnikami tego rachunku. Numer rachunku bankowego winien być podany do wiadomości ekonoma diecezjalnego. 6) Bez upředniej pisemnej zgody biskupa diecezjalnego nie wolno dokonywać lokowania należących do parafii kapitałów pieniężnych w fundusze inwestycyjne, akcje udziały w spółkach ani w jakikolwiek sposób mogący prowadzić do zmniejszenia lub utraty kapitału. Zgoda biskupa diecezjalnego nie jest wymagana w przypadku inwestowania w obligacje Skarbu Państwa, lokaty bankowe i inne instrumenty finansowe, które nie stwarzają ryzyka zmniejszenia lub utraty kapitału. 7) Bez upředniej pisemnej zgody biskupa diecezjalnego nie wolno zaciągać żadnych pożyczek lub kredytów w imieniu i na rzecz parafii. 8) Zawieranie jakichkolwiek innych umów, na podstawie których parafia nabywa prawa lub zaciąga zobowiązania (np. umów na roboty budowlane) o wartości powyżej 10.000 zł. wymaga upředniej pisemnej zgody biskupa diecezjalnego. 9) Pisemny wniosek o wyrażenie zgodna dokonanie wyżej wymienionych czynności prawnych należy skierować do biskupa diecezjalnego za pośrednictwem ekonoma, załączając projekt umowy, którą parafia zamierza zawrzeć. Z zasady nie powinno się zbywać majątku kościelnego za cenę niższą niż rynkowa. Należy również przedstawić na piśmie racje, które przemawiają za tym, że zamierzona czynność prawna jest dla parafii korzystna. [...] 11) W razie wątpliwości, czy dokonanie danej czynności prawnej wymaga zgody biskupa diecezjalnego proboszcz parafii winien zasięgnąć opinii ekonoma diecezjalnego [...]”¹⁶⁹.

Podobne szczegółowe zarządzenie posiada *Archidiecezja Krakowska*: „[...] 2) Zgodnie z przepisem kan. 1281 § 2 KPK, po wy-

¹⁶⁹ Zob. Zarządzenie biskupa diecezjalnego w sprawie zarządu majątkiem parafialnym (L.dz.1390/2009), „Okólnik duszpastersko-informacyjny” 2009, nr 4.

słuchaniu zdania Rady do spraw Ekonomicznych Archidiecezji Krakowskiej, ustalam wykaz czynności prawnych w zarządzie majątkiem kościelnym, do ważności których wymaga się pisemnej zgody ordynariusza miejsca: a) Alienacja (przez którą należy rozumieć: sprzedaż, zamianę darowiznę, wszelkie przeniesienie własności na inny podmiot), a także najem, dzierżawa, użyczenie, oddanie w zarząd majątku kościelnego o łącznej wartości przekraczającej sumę 10.000 zł lub w przypadku, kiedy wartość ta nie jest przenoszona, każde obciążenie majątku na okres powyżej 5 lat; b) Zaciąganie kredytów powyżej 10.000 zł; c) Ręczenie majątkiem osoby prawnej na kwotę powyżej 10.000 zł; d) Jakikolwiek inne czynności, na skutek których majątek kościelny może znaleźć się w gorszej sytuacji [...]”¹⁷⁰.

W Archidiecezji Warmińskiej przygotowwany jest projekt wykazu czynności prawnych przekraczających granicę i sposób zwyczajnego zarządzania kościelnymi publicznymi osobami prawnymi podlegającymi Arcybiskupowi Warmińskiemu, w którym można min. przeczytać: „1) Zgodnie z kan. 1276 § 2 i kan. 1281 § 2 KPK, po wysłuchaniu Rady do spraw Ekonomicznych Archidiecezji Warmińskiej, ustalam, wykaz czynności prawnych w zarządzie majątkiem kościelnym ruchomym i nieruchomym, będących czynnościami przekraczającymi granicę i sposób zwyczajnego zarządzania, do ważności których wymaga się zgody ordynariusza miejsca: a) Wszelkie przeniesienie własności majątku kościelnego stanowiącego nieruchomość na inny podmiot świecki lub kościelny, jak: sprzedaż, zamiana, darowizna; b) Wszelkie przeniesienie własności majątku kościelnego stanowiącego ruchomość o łącznej wartości przekraczającej 10.000 zł na inny podmiot świecki lub kościelny, jak: sprzedaż, zamiana, darowizna; c) Odrzucenie darowizny lub spadku o wartości przekraczającej 10.000 zł, a także zrzeczenie się jakichkolwiek praw majątkowych przysługujących kościelnym osobom prawnym; d) Każde oddanie w dzierżawę lub najem majątku kościelnego; e) Pozostałe

¹⁷⁰ Zob. Dekret ustalający wykaz czynności prawnych w zarządzie majątkiem kościelnym przez kościelne publiczne osoby prawne Archidiecezji Krakowskiej, do ważności których wymaga się pisemnej zgody ordynariusza miejsca, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensis” 2005, nr 7-9.

czynności prawne, których wartość przedmiotu pojedynczej czynności przekracza 10.000 zł lub wartość już zaciągniętych obciążeń przekracza kwotę 10.000 zł. na okres powyżej 3 lat, jak zastaw, służebność osobista; f) Zaciąganie pożyczek i kredytów w imieniu i na rzecz kościelnych osób prawnych o wartości przekraczającej 10.000 zł. lub kolejnych, gdy suma już posiadanych obciążeń przekracza kwotę 10.000 zł oraz udzielanie pożyczek z majątku kościelnego innym podmiotom kościelnym lub świeckim o łącznej wartości przekraczającej 10.000 zł; g) Każde ustanowienie hipoteki na nieruchomości kościelnej, ustanowienie służebności gruntowej lub służebności przesyłu, ustanowienie dożywocia; h) Wystawianie weksli lub udzielanie poręczenia wekslowego w imieniu i ze skutkiem wobec kościelnych osób prawnych wartości przekraczającej 10.000 zł lub gdy wartość już zaciągniętych obciążeń przekracza kwotę 10.000 zł; i) Rozpoczynanie wszelkich inwestycji, takich jak prace konserwatorskie, remontowe, budowlane, których budżet przekracza 10.000 zł, a także podpisywanie umów o dofinansowanie wyżej wymienionych prac ze środków publicznych; j) Udzielanie poręczenia majątkiem kościelnej osoby prawnej na kwotę przekraczającą 10.000 zł lub gdy suma już posiadanych obciążeń przekracza kwotę 10.000 zł; k) Nabywanie dóbr nieruchomości lub ruchomych w imieniu i na rzecz kościelnych osób prawnych o wartości przekraczających 10.000 zł; l) Czynności prawne w wyniku których majątek kościelnych osób prawnych zostaje oddany do korzystania nieodpłatnie, w szczególności: oddanie nieruchomości w użytkowanie, beczynszowe korzystanie z nieruchomości rolnej (tzw. dzierżawa za podatek), użyczenie; m) Podejmowanie w imieniu kościelnych osób prawnych czynności spornych w sądownictwie powszechnym (sprawy cywilne, karne, z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych) lub administracyjnym, a także uznawanie powództw, rezygnacje z dochodzenia roszczeń, zawieranie ugody, występowanie z wnioskiem o wpis do rejestru zabytków lub z wnioskiem o wykreślenie z rejestru zabytków. 2. O w/w czynnościach należy poinformować ordynariusza miejsca pisemnie, przed ich dokonaniem na przygo-

towanym formularzu stanowiącym załącznik Nr 1 do niniejszego dekretu [...]”¹⁷¹.

¹⁷¹ Zob. projekt Dekretu ustalającego wykaz czynności prawnych przekraczających granicę i sposób zwyczajnego zarządzania kościelnych publicznych osób prawnych podlegających Arcybiskupowi Warmińskiemu.

3. Alienacja jako szczególny rodzaj aktu przekraczającego granice i sposób zwyczajnego zarządu.

Niewątpliwie do aktów przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania należy alienacja, rozumiana zarówno w sensie ścisłym¹⁷² jak i szerokim¹⁷³. Wynika to przede wszystkim z samej natury alienacji, która ma charakter wyjątkowy i jest odstępstwem od zasady, iż dobra kościelne nie powinny być zbywane gdyż są ściśle związane z realizacją misji Kościoła a przez to niejako wyłączone z użytku doczesnego i poświęcone Bogu¹⁷⁴. Czynności alienacyjnych w ramach swojego zarządu może podjąć tak biskup w odniesieniu do dóbr diecezji, jak również zarządca kościelnej osoby prawnej podległej biskupowi w odniesieniu do dóbr, którymi zarządza.

Alienacja została uregulowana w przepisach kan. 1290-1298 KPK, które jako *lex specialis* w odniesieniu do normy ogólnej związanej z zarządem dóbr¹⁷⁵ domaga się już nie „pisemnego zezwolenia ordynariusza” lecz zezwolenia „kompetentnej władzy”. Tą zaś w zależności od rodzaju alienacji jest biskup diecezjalny, Rada ekonomiczna, Kolegium Konsultorów, zainteresowana osoba, a w niektórych przypadkach również Stolica Apostolska. Do ważności alienacji dóbr mieszczących się w ramach między najniższą i najwyższą sumą określoną dla własnego kraju przez

¹⁷² Alienacją w sensie ścisłym będzie akt prawny, w wyniku którego dochodzi do przeniesienia prawa własności (*dominium directum*) stałego, prawnie nabytego majątku publicznej kościelnej osoby prawnej na inny podmiot kościelny lub świecki, np. darowizna, sprzedaż, zamiana (zob. L. Świto, *Alienacja...*, Olsztyn 2010, s. 89).

¹⁷³ Alienacją w sensie szerokim będzie każda czynność prawna, w wyniku której majątek kościelnej osoby prawnej może ulec pogorszeniu, np. dzierżawa, najem, zastaw, hipoteka, służebność gruntowa i osobista, użytkowanie, udzielenie poręczenia, użyczenie, pożyczka (zob. L. Świto, *Alienacja...*, Olsztyn 2010, s. 90-91).

¹⁷⁴ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. 4, Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1990, s. 50; V. Palestro, *La disciplina canonica in materia di alienazioni e di locazioni* (can. 1291-1298), [w:] *Studi giuridici*, t. 50, *I beni temporali della Chiesa*, Città del Vaticano 1999, s. 141-162.

¹⁷⁵ Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., Księga V: „Dobra doczesne Kościoła”, Tytuł II: „Zarząd dóbr”.

Konferencję Episkopatu¹⁷⁶, potrzeba pisemnej zgody biskupa diecezjalnego za zgodą Rady ekonomicznej i Kolegium Konsultorów oraz zainteresowanej osoby, jeśli taka w sprawie występuje. Natomiast dla alienacji dóbr przekraczających najwyższą sumę, a także rzeczy darowanych Kościołowi na podstawie ślubu, rzeczy kosztownych z racji artystycznych lub historycznych¹⁷⁷ oraz relikwii i obrazów będących przedmiotami kultu¹⁷⁸ potrzebne jest ponadto zezwolenie Stolicy Apostolskiej.

Akty zarządu dobrami kościelnymi przedstawiają się następująco:

Zarząd			
sprawowany przez samego biskupa diecezjalnego (w odniesieniu do dóbr diecezji)		sprawowany przez kościelne osoby prawne podległe biskupowi (w odniesieniu do dóbr, którymi zarządzają)	
Przy aktach zarządu o większym znaczeniu [ze względu na stan diecezji] (<i>actus maioris momenti</i>) należy:	Przy aktach nadzwyczajnego zarządu (<i>actus extraordinariae administrationis</i>), które <u>powinny być określone przez KEP</u> (kan. 1277 KPK), należy:	Przy aktach zwyczajnego zarządu (<i>actus ordinariae administrationis</i>) należy:	Przy aktach przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządu (<i>actus qui finem et modum ordinariae administrationis excedunt</i>), które <u>powinny być określone w statutach lub</u>

¹⁷⁶ Konferencja Episkopatu Polski na 337 Zebraniu Plenarnym obradującym w Warszawie w dniach 18-19 października 2006 r. ustaliła sumę minimalną (*summa minim*) na 100 tys. euro, zaś sumę maksymalną (*summa maxima*) na 1 mln euro. Dekret Kongregacji ds. Biskupów (Prot. 901/84) zatwierdzający tę decyzję wszedł w życie 20 lutego 2007 r. („Akta Konferencji Episkopatu Polski” z 2007 r., nr 13, s. 32-33).

¹⁷⁷ Kan. 1292 § 2 KPK.

¹⁷⁸ Kan. 1190 § 2 KPK.

			<u>przez biskupa diecezjalnego</u> (kan. 1281 § 2 KPK), należy:
wysłuchać zdania Rady Ekonomicznej i Kolegium Konsultorów (kan. 1277 KPK)	uzyskać zgodę Rady Ekonomicznej i zgodę Kolegium Konsultorów (kan. 1277 KPK)	kierować się kan. 1282-1289 KPK	uzyskać pisemną zgodę ordynariusza (kan. 1281 § 1 KPK)

Przy alienacji, jako szczególnym rodzaju aktu przekraczającym granice i sposób zwyczajnego zarządu regulowanym przepisami kan. 1290-1298 KPK, który dokonuje tak biskup w odniesieniu do dóbr diecezji, jak i zarządca kościelnej osoby prawnej podlegającej biskupowi w odniesieniu do dóbr, którymi zarządza, należy:

dla alienacji mieszczącej się w ramach między najniższą sumą (100 tys. euro) i największą sumą (1 mln euro) uzyskać pisemną zgodę biskupa diecezjalnego, Rady ekonomicznej, Kolegium Konsultorów oraz zainteresowanej osoby, jeśli taka w sprawie występuje, zaś dla alienacji przekraczającej 1 mln euro, a także dotyczącej rzeczy darowanych Kościołowi na podstawie ślubu, rzeczy kosztownych z racji artystycznych lub historycznych oraz relikwii i obrazów będących przedmiotami kultu, do ważności potrzebne jest ponadto zezwolenie Stolicy Apostolskiej

Biskup a sprawa redukcji zobowiązań mszalnych

Stosowne normy prawne brzmią następująco:

Redukcja zobowiązań dotyczących Mszy św., której można dokonywać tylko ze słusznej i koniecznej przyczyny, jest zarezerwowana Stolicy Apostolskiej, z zachowaniem zamieszczonych przepisów, które następują¹⁷⁹. Jeśli w akcie fundacyjnym zostało to wyraźnie zastrzeżone ordynariusz może zredukować zobowiązania mszalne na skutek zmniejszenia się dochodów¹⁸⁰.

Biskup diecezjalny posiada władzę redukcji z powodu zmniejszenia się dochodów, dopóki trwa przyczyna, Mszy św. związanych z legatami lub w jakikolwiek sposób fundowanych, które są samoistne, do wysokości stypendium prawnie obowiązującego w diecezji, pod warunkiem jednak, że nie ma nikogo, kto jest zobowiązany i kogo można by było skutecznie nakłonić do podwyższenia dochodów¹⁸¹. Przysługuje temuż władza redukcji zobowiązań lub legatów mszalnych, obciążających instytucję kościelną, jeśli dochody stały się niewystarczające do osiągnięcia w odpowiedni sposób własnego celu tej instytucji¹⁸². Te same władze, o których w §§ 3 i 4, przysługują również najwyższemu przełożonemu kleryckiego instytutu zakonnego na prawie papieskim¹⁸³. - Władzom, o których w kan. 1308, przysługuje ponadto uprawnienie przenoszenia, dla stosownej przyczyny, zobowiązań mszalnych na dni, kościoły lub ołtarze, różne od tych, które zostały określone w akcie fundacji¹⁸⁴. Redukcja, ograniczenie, zamiana rozporządzeń wiernych na cele pobożne mogą być przez ordynariusza dokonywane tylko dla słusznej i koniecznej przyczyny, jeśli fundator tę władzę mu przekazał¹⁸⁵. Jeśli z racji zmniejszonych

¹⁷⁹ Kan. 1308 - § 1.

¹⁸⁰ § 2.

¹⁸¹ § 3.

¹⁸² § 4.

¹⁸³ § 5.

¹⁸⁴ Kan. 1309

¹⁸⁵ Kan. 1310 - § 1.

dochodów albo z innej przyczyny, ale bez żadnej winy zarządców, nie jest możliwe wypełnić nałożonych obowiązków, wtedy ordynariusz, wysłuchawszy zdania osób zainteresowanych i własnej Rady do spraw ekonomicznych, jak również zachowując w możliwie najlepszy sposób wolę fundatora, może te zobowiązania sprawiedliwie zmniejszyć, z wyjątkiem redukcji zobowiązań mszalnych, która rządzi się przepisami kan. 1308¹⁸⁶. W innych przypadkach należy się odnieść do Stolicy Apostolskiej¹⁸⁷.

Obowiązek starannego wypełnienia pobożnych zapisów jest sprawą ogólnie znaną i powszechnie akceptowaną w myśl zasady: *pacta sunt servanda*.

Prawodawca kościelny dopuszcza jednak konieczne wyjątki, powodowane pewnego rodzaju rozbieżnością albo inaczej mówiąc brakiem proporcji, jaki z biegiem czasu może zaistnieć między wydatkami potrzebnymi na wypełnienie zobowiązań a dochodami przeznaczonymi na ich pokrycie. Może się tak zdarzyć, że wydatki wzrastają w sposób znaczny lub dochody się zmniejszają, albo gdy oba te zjawiska występują równocześnie, prawodawca wówczas przewiduje możliwość przywrócenia właściwych proporcji między nimi poprzez *redukcję, ograniczenie lub zamianę*.

Redukcja polega na zmniejszeniu liczby aktów lub świadczeń; ograniczenie jest zmniejszeniem kosztów poprzez wybór tańszych sposobów wypełnienia zobowiązań; zamiana polega na zastąpieniu jednych świadczeń innymi.

Kościelny prawodawca w stanowionych normach prawnych wyraża jednak szczególną troskę o to, aby wola fundatora, wynikająca z jego troski *-pro anima sua*, była w jakiś sposób realizowana, czyli by zamiar fundacyjny nie pozostał bez wypełnienia z powodu zmniejszenia się dochodów lub innych zmian wynikających z okoliczności czasu i miejsca. Należy wówczas zrobić wszystko co możliwe, aby realizować treść przyjętego zobowiązania. W tym celu trzeba zastosować środki, które to umożliwią. Działania prawodawcy idą więc w kierunku podejmowania zabiegów aby fundacja przetrwała, chociażby z minimalnym zakre-

¹⁸⁶ § 2.

¹⁸⁷ § 3.

sem świadczeń podjętych przy przyjęciu ofiarowanych dóbr, ponieważ tak długo jak ona istnieje będzie, również realizowana będzie wola pobożnego fundatora.

W razie potrzeby zastosowania wspomnianych środków zaradczych nie pozostawia się poszczególnym osobom uprawnienia do dowolnego decydowania o zmniejszeniach zobowiązań oraz zmianach w ich wypełnianiu. Prawodawca wymaga wówczas interwencji władzy kościelnej jako gwaranta owej kontynuacji oraz tego, iż redukcja i zmiana będą dokonane jedynie wówczas, gdy zaistnieje słuszna przyczyna i prawdziwa konieczność.

W przypadku redukcji zobowiązań mszalnych podmiotem kompetentnym jest Stolica Apostolska, chyba że w akcie fundacyjnym wyraźnie powierzono to uprawnienie ordynariuszowi. Uprawnienia biskupie zostały uznane już przez PCI w Odpowiedzi z 14 VI 1922 roku.

Do zakresu kompetencji biskupa diecezjalnego należy redukcja licznych Mszy św. związanych z legatami autonomicznymi przy zachowaniu warunków wyznaczonych w kan. 1308 § 3 zbieżnym z M.P. *Pastorale munus* z 30 XI 1963 r., nr 11.

Słuszna jest, jak się wydaje, szeroka interpretacja treści tego przepisu, a co za tym idzie objęcie nim również fundacji utworzonych przy użyciu instytucji prawnej innej niż legat. To samo można stwierdzić odnośnie do § 4 tego samego kanonu zbieżnego z M.P. *Pastorale munus*, nr 12, który reguluje redukcję Mszy św. z legatów nieautonomicznych.

Tymi samymi uprawnieniami co biskup diecezjalny cieszy się przełożony generalny kleryckiego instytutu zakonnego na prawie papieskim.

Redukcja zobowiązań, ich ograniczenie oraz zamiana należy do kompetencji ordynariusza, jeśli uprawnienie to zostało mu udzielone wyraźnie przez fundatora zgodnie z tym, co stanowi kan. 1310. W innym przypadku ordynariusz będzie mógł jedynie zmniejszyć zobowiązania, stosując zasadę słuszności (*aequitas*), zachowując to, co przepisuje sam kanon. W tym, co należy do kompetencji Stolicy Apostolskiej w odniesieniu do treści kan. 1310 i nast., instancją właściwą jest Kongregacja ds. Duchowieństwa (PB, art. 97, 2°). Jeśli zachodzą okoliczności przedstawione w kan. 1310 § 2, ordynariusz może zmniejszyć wypełniane

zobowiązania. W pozostałych przypadkach należy odnieść się do Stolicy Apostolskiej, która może rozporządzić ich wygaśnięcie w sytuacji, kiedy majątek fundacji czy to z przyczyn naturalnych, czy prawnych przestaje istnieć.

Przenoszenie zobowiązań mszalnych należy do kompetencji tych samych władz, które są uprawnione do ich redukcji, zgodnie z tym, co stanowi kan. 1309, zbieżny z M.P. *Firma in traditione* z 13 VI1974 r., III c¹⁸⁸.

¹⁸⁸ Zob. KPK. Komentarz, Kraków 2011, s. 979 – 982.

Śp. Ks. Kan. Ryszard Sierkowski (1946-2011)

Ks. Ryszard Kazimierz Sierkowski, syn Franciszka i Janiny z d. Choma urodził się 20 listopada 1946 r. w Lipsku-Polesie. Do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu św. został włączony 1 grudnia 1946 r. w kościele parafialnym w Lipsku. Tam też przyjął sakrament pierwszej komunii św. oraz bierzmowania udzielony mu przez Ks. Biskupa Henryka Strąkowskiego – 15 czerwca 1959 r. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości, uczęszczał do Pierwszego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Zamościu w latach 1962-1966. Studia teologiczne rozpoczął w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie w 1966 r., kończąc je przyjęciem święceń prezbiteratu 15 czerwca 1978 r. z rąk Biskupa Piotra Kałwy.

Jako wikariusz pracował na następujących parafiach: Kraśnik-Stróża (1.07.1972 – 27.06.1974), Rejowiec (27.06.1974 – 7.06.1977), Teresopol (7.06.1977 – 6.06.1978), Rudno (6.06.1978 – 19.10.1978), Kszczonów (19.10.1978 – 15.06.1979), Annapol (15.06.1979 – 4.06.1981), Kryłów (4.06.1981 – 17.06.1981), Biskupice (17.06.1981 – 20.11.1985), Chodel (20.11.1985-12.06.1986). Następnie został rektorem Ośrodka Duszpasterskiego w Pusznno-Świdno (12.06.1986 – 10.02.1989). Dnia 10 lutego 1989 r. rozpoczął pracę w parafii Potok Górny jako administrator, zaś od 20 marca tegoż roku jako proboszcz.

Biskup lubelski Bolesław Pylak odznaczył ks. Ryszarda Sierkowskiego tytułem kanonika honorowego Kapituły Kolegiaty Zamojskiej – 2 kwietnia 1990 r.

6 czerwca 2002 r., biskup Jan Śrutwa powierzył mu parafię Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, oraz funkcję dziekana dekanatu Tarnogród, pełnił ją aż do dnia swojej śmierci, tj. 12 lipca 2011 r., która nastąpiła po wyczerpującej chorobie, w tarnogrodzkim szpitalu.

Msza św. żałobna za śp. ks. Ryszarda sprawowana była w czwartek 14 lipca 2011 r. w kościele parafialnym w Tarnogro-

dzie o godzinie 19.30 z udziałem Księdza biskupa seniora Jana Śrutwy oraz biskupa Mariusza Leszczyńskiego.

„Nasz ksiądz proboszcz i dziekan, śp. ks. Ryszard, który szedł przez życie z wiarą w Chrystusa Zmartwychwstałego i z mocą Eucharystii, którą sprawował przez blisko 40 lat swego kapłaństwa, wyrusza teraz z różańcem w zimnych dłoniach w drogę ku życiu, które się nie kończy. Niech nasza wdzięczna pamięć i gorąca modlitwa pomaga mu jak najszybciej wejść do chwały Zmartwychwstałego Jezusa” – mówił ks. biskup Mariusz Leszczyński.

Natomiast ks. Biskup Jan Śrutwa, przywołując sylwetkę ks. Ryszarda powiedział: „Ta śmierć dotknęła rodzinę, parafię, dekanat i diecezję, bo zgon takiego kapłana to strata wielka”. Dziękował zmarłemu za to, że miał odwagę być kapłanem, za jego wielkie zatroskanie o beatyfikację męczennika ks. Błażeja Nowosada, gdy pracował w Potoku Górnym i prowadzenie w Tarnogrodzie pięknej współpracy z władzami świeckimi owocującej powstaniem pomnika Jana Pawła II. Msza św. zgromadziła w świątyni parafialnej w której przez 9 lat pracował ks. Ryszard, bardzo wielu wiernych. Skupieni, zasmuceni, ale Bogu ufający we wspólnej modlitwie uczestniczyli nie tylko parafianie, ale wielu mieszkańców dekanatu Tarnogród, a także delegacje tych parafii, w których wcześniej pełnił posługę ks. kanonik. Na mszy św. żałobnej nie zabrakło kapłanów różnych stopni i godności, przyjaciół i znajomych, przedstawicieli władz samorządowych miasta Tarnogród i powiatu biłgorajskiego.

Mszy św. pogrzebowej w piątek 15 lipca 2011 r. w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzyciela w Lipsku koło Zamościa przewodniczył Pasterz Diecezji ks. biskup Wacław Depo, który we wstępie do mszy św. powiedział: „Gromadzimy się przy Chrystusowym ołtarzu pod znakiem krzyża i świecy paschalnej, aby w ofiarę eucharystyczną włączyć tajemnicę życia i posługi śp. ks. kan. Ryszarda, aby dziękować Bogu, że był on pośród nas jako ten, który odczytał swoje życie jako służbę. Jako młody chłopak po zdaniu matury w liceum w Zamościu pisał do ks. rektora w podaniu, że chce pracować jako kapłan, aby zdobywać ludzi dla Boga. Dziękujemy mu za jego osobę i za jego służbę zdobywania ludzi. Modlitwa, którą on zanosił do Boga jest przede wszystkim

łaską, ale i swoistym pomostem pomiędzy Bogiem, w którego uwierzył, i w którego oblicze wpatruje się już śp. ks. Ryszard. Trafnie określił to jeden ze współczesnych teologów, że modlitwa nasza winna być doświadczeniem Boga w naszym życiu i doświadczeniem życia w Bogu, bo to w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, bo w życiu i śmierci należymy do Pana”.

Tak jak poprzedniego dnia Eucharystia zgromadziła wielu wiernych. Na Msze św. przybyło 150 kapłanów z diecezji zamojsko-lubaczowskiej, sandomierskiej i archidiecezji lubelskiej, siostry zakonne, przyjaciół i znajomych, przedstawiciele wspólnot i władz samorządowych, wśród których pracował. Mowy pożegnalne wypowiedzieli kapłani i świeccy, przedstawiciele władz powiatowych, miejskich i gminnych, oświaty oraz rady parafialnej z Tarnogrodu.

Wiele ciepłych słów powiedziano o śp. ks. Ryszardzie Sierkowskim. W pamięci żyjących pozostanie on jako pilny, zdolny ksiądz, sprawiedliwy, prawy i dobry, żyjący według przykazań Bożych i kościelnych. We wszystkich parafiach pozostawiał najlepsze wspomnienia jako gospodarz i jako przewodnik duchowy, który z ojcowską troską zabiegał o powierzony mu lud. Podkreślali to zarówno kapłani jak i świeccy.

Proboszcz parafii w Potoku Górnym ks. Stanisław Zarosa w imieniu parafian powiedział: „śp. ks. kan. Ryszard bardzo dużo serca zostawił w Potoku Górnym. Zawdzięczamy mu gruntowny remont kościoła parafialnego w środku i na zewnątrz, kierował także budową kościoła filialnego w Nakliku i dokonał wielu innych prac. Zawsze dbał o rozwój religijny naszych parafian i jest bardzo dobrze przez nich wspomniany, dlatego też winni jesteśmy mu szczerą modlitwą jako wyraz naszej wdzięczności. Parafia Potok Górny jest wdzięczna naszemu zmarłemu dziekanowi, a zarazem byłemu proboszczowi, który tak dużo dobrego zrobił dla wspólnoty parafialnej”.

Ks. Paweł Badach wikariusz parafii Tarnogród o swoim księdzu proboszczu wypowiedział słowa: „Dopiero po śmierci ks. Dziekana nadarza się okazja by mówić o nim publicznie pochlebne słowa. Za życia nigdy by na to zwyczajnie nie pozwolił. Był człowiekiem skromnym, obce mu były zaszczyty i tytuły, z niechęcią patrzył na pochlebstwa i godności. Jakim był więc czło-

wiekim? Podobnym do tego, o którym mówi ewangelia – *był tam człowiek dobry i sprawiedliwy imieniem Józef. On to poprosił Piłata o ciało Jezusa, zdjął je z krzyża, owinał w płótno i złożył w grobie.* Tak jak Józef, który poczuł się w obowiązku aby zapewnić godny pochówek ciała ludzkiemu, tak i ks. kanonik był człowiekiem bardzo obowiązkowym w sprawowaniu sakramentów, w wypełnianiu zadań proboszcza i dziekana. Jednak nie tylko o obowiązek tu chodziło. Jak Józef znał Jezusa i zafascynował się Nim i jak uwierzył, że nie jest on tylko zwyczajnym człowiekiem, tak również ks. Dziekan szczerze pokochał Chrystusa i uwierzył, że w Nim jest pełnia życia.

Był człowiekiem modlitwy, chociaż nigdy się z nią szczególnie na zewnątrz nie obnosił. Kilka razy wspominał jak trafił do parafii, do której nie chciał pójść żaden kapłan. Do parafii mocno skonfliktowanej i podzielonej, w której nawet w kościele ludzie się kłócili, obrzucali przekleństwami i wyzywali kapłana. I wtedy w ludzkiej bezsilności brał do ręki różaniec i się modlił. Trwało kilka miesięcy zanim w końcu ta modlitwa skruszyła ludzkie serca i dała szansę na rozpoczęcie normalnej pracy.

Był człowiekiem skromnym i uczciwym. Umierając nie pozostawił po sobie praktycznie żadnego majątku. Nie był nigdy człowiekiem przywiązany do pieniędzy czy dóbr materialnych. Na pieniądzech zależało mu jedynie wtedy, gdy chodziło o prace w parafii. Potrafił walczyć o pieniądze tam gdzie trzeba było coś wybudować, naprawić i odnowić, po to by ludzie mogli w godniejszych warunkach spotykać się z Bogiem.

Był człowiekiem wielkiej pokory. Nigdy nie odpowiadał złem za zło. Tam, gdzie spotykała go krzywda czy niezrozumienie najczęściej zamykał się w sobie, przyjmując to jako konieczny krzyż. Nigdy nikogo nie wyzywał czy obraził. Owszem był nadpobudliwy i często się denerwował. Łatwo było go wprawić w złość, ale bardzo trudno było sprawić, by ta złość się uzewnętrzniła, wybuchła, skierowała przeciwko drugiej osobie.

Był to człowiek prawy i sprawiedliwy. Tam gdzie trzeba było zabrać głos, upomnieć wikariusza czy parafianina, nie unikał odpowiedzialności. Nie czynił jednak tego nigdy z poczuciem wyższości czy agresją, ale starał się raczej spokojnie wykazać błąd w myśleniu czy postępowaniu.

Był człowiekiem dobrym i sprawiedliwym. Jego kapłaństwo było dlatego wielkie wielkością człowieczeństwa, na którym je budował. Wielu księży mówiło lepsze kazania, niejeden był lepiej wykształcony i pewnie można by było znaleźć kapłanów bardziej pobożnych. Jednak to co najbardziej ujmowało w tym człowieku przy bliższym poznaniu, to niezwykła prostota a zarazem wielkość jego człowieczeństwa”.

Po Mszy św. pogrzebowej ciało zmarłego Ks. Ryszarda spoczęło na cmentarzu parafialnym w Lipsku w grobowcu rodzinnym.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać, Panie.

Siostry Kamedułki
Tyszowce

Ku Pamięci Siostrze Krystynie Kazimierze Skibińskiej

Siostra Krystyna – Kazimiera Skibińska - urodziła się 31 stycznia 1936 roku pod Włocławkiem. W dzieciństwie i młodości doświadczyła wiele trudu, ale zachowała w sercu i wspomnieniach wielką wdzięczność za każdy okrucuch ofiarowanej jej dobroci i ta niezwykła zdolność patrzenia na świat wdzięcznym sercem, które potrafi dostrzegać nawet najmniejsze dobro nie opuszczała jej do końca.

Wcześniej zrodziła się w niej myśl o życiu zakonnym, ale Zakon Kamedulski poznała dopiero w 33 roku życia. Wspominała, że pierwsze spotkanie z Kamedułkami miało miejsce u stóp Matki Boskiej na Jasnej Górze, z którą poprzez Ojców Paulinów była głęboko związana.

1 października 1969 roku wstąpiła do Klasztoru w Złoczewie i tu otrzymała imię Siostry Marii Krystyny od Matki Bożej Jasnogórskiej. 6 kwietnia 1972 roku Siostra złożyła I Śluby Zakonne, a 3 lata później Śluby Wieczyste. Krótco po Ślubach powierzono Siostrze Krystynie posługę Siostry zewnętrznej. Przez długie lata była łącznikiem Klasztoru ze światem zewnętrznym, podbijając swą prostotą serca Złoczewian, którzy nigdy o niej nie zapomnieli.

Po wypadku przy pracach domowych zaczęła się przedłużona na długie lata Droga Krzyżowa Siostry Krystyny. Krzyż choroby zmusił do rezygnacji z pełnionych obowiązków. Kilka lat później we wrześniu 1997 roku powstał nowy dom kamedulski w Tyszowcach. Wkrótce po wyjeździe 3 mniszek i postulantki na nową fundację pojawiła się potrzeba, by dołączyła do tej grupy czwarta mniszka po profesji wieczystej. Siostra Krystyna zgodziła się, gdy poproszono ją o wsparcie Wspólnoty Tyszowieckiej i przyjechała do Tyszowiec w kwietniu 1998 roku. Z wielką ofiarnością i pogodą przyjęła wszystkie niedostatki i niewygody, które towarzyszyły początkom Tyszowieckiego Klasztoru. Wnosiła wiele dobra swoją modlitwą i cierpieniem, które nasilało się z każdym rokiem i stało się szczególnym charyzmatem Siostry Krystyny. Umiała

przyjmować słabość ciała z wielką prostotą. Była osobą prawdziwie pokorną i to zjednywało jej serca tych, którzy się z nią zetknęli.

W ostatnich latach życia coraz wyraźniej odbijał się w Niej wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego. Moc do kroczenia za swym Panem Siostra czerpała z Sakramentów Świętych. Czasem szczególnym, na który oczekiwała była codzienna Eucharystia i Komunia Święta.

Siostra zmarła w Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, której tajemnicą było naznaczone całe jej życie zakonne, a powolne obumieranie zbiegło się z Nowenną przygotowującą nasz Naród do tego Święta i odnowienia Aktu Zawierzenia. Wierzymy, że nie był to przypadek, lecz pełen miłosierdzia gest Czarnej Madonny, która przytuliła naszą Siostrę do Swego Serca i powiodła do Jezusa na Wieczne Gody.

Adam Łazar
Lubaczów

Śp. ks. kan. Mieczysława Kornaga (1938-2011)

25 lipca br. w szpitalu zmarł 73-letni ks. kan. Mieczysław Kornaga. Ta śmierć nappełniła smutkiem nie tylko rodzinę, bliskich i znajomych, ale całe wspólnoty kilku parafii, w których pracował jako duszpasterz. Odszedł do Pana kapłan „z klasą”, wychowany na wzorcach swoich poprzedników z archidiecezji lwowskiej, z której pochodził

Urodził się 8 lipca 1938 r. w Wólce Krowickiej, parafia Lubaczów. Wychowywał się w rodzinie wielodzietnej. W kwietniu 1944 r. przeżył spalenie wsi rodzinnej przez oddziały UPA, tułaczkę za San, powrócił do Wólki Krowickiej i w 1957 r. ukończył Liceum Ogólnokształcące w Lubaczowie. Poszedł w ślady starszego o 5 lat brata Józefa i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Po sześciu latach studiów filozoficzno-teologicznych, 21 czerwca 1963 r. otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze Wawelskiej z rąk późniejszego papieża, biskupa Karola Wojtyły. Powrócił do rodzinnej archidiecezji z siedzibą w Lubaczowie i pracował jako wikariusz w parafiach: Cieszanów, Oleszyce, Stary Dzików, Płazów, Lubycza Królewska, Bełzec, Łukawiec. 1 marca 1979 r. Kuria Biskupia erygowała nową parafię w Bihalach. Administrator apostolski archidiecezji w Lubaczowie bp Marian Rechowicz mianował na proboszcza tej parafii ks. Mieczysława Kornagę. Nowy proboszcz z zapalem przystąpił do gruntownego remontu parafialnej świątyni, którą była cerkiew greckokatolicka. Wymieniał w niej zbutwiałe podwaliny i brusy, wstawił nową podłogę, z zewnątrz oszalał ściany, zmienił wykroje okien, zbudował nowy przedsionek, wymienił na kopule i dachu blachę i osadził krzyże, zainstalował w głównym ołtarzu obraz Matki Bożej Uzdrawienia Chorych. Jeszcze przed wojną, w 1938 r. miała się rozpocząć budowa nowego kościoła w Nowej Grobli, miejscowości przynależnej do tej parafii. W czasach wojny zgromadzone materiały wykorzystano do budowy szkoły, część rozkradziono. Ostał się tylko krzyż na poświęconym placu budowy, ale i ten chylił się ku upadkowi. Za-

stapiono go nowym dębowym, postawionym w 1972 r. I z niego to 22 maja 1982 r. wypłynęła ciecz przypominająca krew. To „cudowne” zjawisko powtarzało się. Modlili się i nadal modlą wierni i pielgrzymi przy tym krzyżu, a zwłaszcza w pierwsze piątki miesiąca. Odczytano ten znak, jako upomnienie się Chrystusa o swój kościół. Ks. Mieczysław Kornaga stanął na czele powołanego Komitetu Budowy Kościoła, i już w październiku 1982 r. przystąpiono do kopania fundamentów. Prace pod jego przewodnictwem przybiegały sprawnie i jesienią 1984 r. kościół oddano do użytku, a 19 maja 1985 r. uroczystie poświęcił go bp Marian Jaworski.

Doświadczony budowniczy ks. M. Kornaga został przeniesiony w 1985 r. do parafii w Baszni Dolnej. W niej zajął się dokończeniem budowy kościoła filialnego w Borowej Górze i budową nowego w Tymcach. W latach 1994 – 2000 był proboszczem młodej parafii w Młodowie, a w latach 2000 – 2009 w parafii w Cewkowie. W 2009 r. przeszedł na emeryturę. Ordynariusz diecezji bp Waław Depo spełnił jego prośbę i pozwolił zamieszkać na plebanii w Cieszanowie, w parafii w której rozpoczynał swoją pracę kapłańską. Pomagał proboszczowi ks. kan. Stanisławowi Mizakowi. I przyszła ta nieoczekiwana śmierć.

Uroczystości pogrzebowe

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Cieszanowie. Po południu 28 lipca br. eksporcje z kaplicy do kościoła przewodniczył bp Mariusz Leszczyński. W homilii podzielił się refleksją na temat śmierci, zmartwychwstania i życia wiecznego. Zauważył, że chrześcijaństwo nie jest religią śmierci lecz religią życia. Człowiek, odchodząc od Boga wybiera śmierć. Życie ludzkie na ziemi ma swój kres, dlatego należy wykorzystać każdą chwilę do miłości Boga i ludzi. Uroczystości pogrzebowe odbyły się następnego dnia, 29 lipca. Przewodniczył im pasterz diecezji bp Waław Depo. Rozpoczynając Mszę św. powiedział, że śp. ks. kan. Mieczysław sprawował posługę w tym miejscu i w tej wspólnotcie. Podziękował za solidarność obecności i modlitwy tak dużej liczby przybyłych kapłanów oraz kolegów rocznikowych z seminarium pod przewodnictwem biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej ks. dra Jana Zająca. Jest ona potrzebnym świadectwem wobec ludzi, przybyłych z różnych miejsc jego posługi duszpaster-

skiej, którzy otaczają tę trumnę. W homilii bp Wacław Depo zauważył, że życie śp. ks. kan. Mieczysława poprzez łaskę Boga, włączone zostało w tajemnicę zmagania samego Chrystusa o człowieka. Zmarły odpowiedział Bogu na Jego inicjatywę, na Jego wybór i z Chrystusa czerpał moc i siłę. Zadaniem kapłanów w zmaganiu o człowieka jest codzienna modlitwa. W naszej drodze musimy się karmić słowem Boga i przepowiadać Ewangelię. Jak powiedział: – Kapłan ma dotąd głosić Ewangelię, dopóki mu Ewangelia nie wypadnie z ręki. Jej słowa nie są z przeszłości, ale są to słowa życia. Biskup podziękował zmarłemu kapłanowi Mieczysławowi za głoszenia Ewangelii z ambony, na lekcjach religii, w konfesjonale, spotkaniach z ludźmi. Za godziny spędzone w konfesjonale, sprawowanie sakramentu pokuty i Eucharystii. Bez niej nie ma wspólnoty, jest tylko „suma interesów”. Obecnie wielkim zagrożeniem jest uznawanie grzechu za dobro. Na co dzień doświadczamy kłamstwa, jakby Kościół i Ewangelia głosiły nienawiść. Bł. Jan Paweł II na Wybrzeżu mówił: „Mówię do was i za was”. Dlatego Kościół będzie potępiał grzech, głosił prawdę. Czas i wieczność jest w ręku Boga. My tylko idziemy do Niego. Modlimy się dziś o radość życia wiecznego dla śp. ks. kan. Mieczysława. By z tej śmierci wyrosły nowe zastępy kapłanów, dobrych i wiernych Kościołowi.

Podziękowania

W imieniu kolegów rocznikowych z Seminarium Duchownego pożegnał Zmarłego bp Jan Zając. Powiedział m. in.: „Drogi Bracie Mietku. Za chwilę razem z Tobą wyruszymy na ostatni odcinek drogi tutaj na ziemi. Chcę Ci w tym miejscu podziękować za wspólnotę, która rozpoczęła się w Krakowie 54 lata temu i trwała, mimo że dzieliły nas kilometry. Dziękujemy Panu Bogu i Tobie, że wytrwałeś w kapłaństwie. W domu Ojca wraz z kolegami, którzy odeszli – módl się za nas, byśmy mogli spotkać się u kresu naszej wędrówki w domu Ojca. Niech Matka Boża, której ufaleś, powie Ci: Witaj w domu”. W imieniu kapłanów dekanatu lubaczowskiego i cieszanowskiego śp. ks. kan. Mieczysława Kornagę pożegnał dziekan cieszanowski ks. kan. Józef Dudek, a w imieniu parafian z Cewkowa, proboszcz ks. Grzegorz Stankiewicz. Na cmentarzu uczyniła to parafianka z Baszni Dolnej. Ostatnim

modlitwom na cmentarzu przewodniczył biskup krakowski Jan Zając.

Warto dopowiedzieć, że za śp. ks. Mieczysława Mszę św. w kaplicy biskupów krakowskich odprawił kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski oraz – w swojej katedrze – ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej bp Tadeusz Rakoczy – koledzy rocznikowi śp. ks. kan. Mieczysława Kornagi. Jego starszy brat ks. prał. Józef Kornaga dziękuje wszystkim za udział w pogrzebie, wszelkie dobro i posługę przed i po śmierci brata wyświadczone przez tylu ludzi.

Przedruk z tygodnika Niedziela nr 33 (673) z 14 sierpnia 2011, Dodatek Zamojsko-Lubaczowski, s. IV-V.

Adoracja Księży Dziekanów

Nie łatwo jest przebaczać, ale ten zaś kto przebacza, zawsze z takiego działania bardzo korzysta. To go ogromnie ubogaca duchowo. Mahatma Gandhi w swojej „Autobiografii” pisze: „Przebaczenie jest więcej warte niż zemsta. Zemsta jest słabością. Odrzucenie przemocy, przebaczenie nie jest bynajmniej rezygnacją z walki przeciw złu. Przeciwnie jest taką walką bardziej aktywną i realną niż odwet, który z natury swojej, jest tylko mnożeniem zła. Zdumiewają nas niesamowite odkrycia w dziedzinie środków przemocy. Ale jeszcze bardziej zdumiewające mogą być one w dziedzinie odrzucenia przemocy i przebaczenia.

Panie Jezu za cudownie wzniosłą naukę o przebaczeniu, za wartą w czynie, jesteśmy Ci wdzięczni i kochamy Cię za to, jak to wyrażają słowa poetki Hłakowiczównej: „za to, że można Ci wyznać najcięższe zbrodnie, a Ty się nie zgorszysz, kochamy Cię Jezu. Za to, że zbawiasz także szpiega, sprzedawczyka i zdrajcę, kochamy Cię Jezu. Za tożę Cię można opuścić i zawsze droga do Ciebie zostaje otwarta, kochamy Cię Jezu.”

Wiemy, nie od dziś, i jesteśmy głęboko przekonani, że musimy przebaczać. Ale tak jest trudno realizować to w życiu. Tym bardziej, że w naszym otoczeniu nie zawsze widzimy przykłady miłości i przebaczenia, lecz przeciwnie często zemstę i nienawiść. Jeśli tak jest rzeczywiście, to tym bardziej potrzeba wczytywać się w treść Ewangelii i wpatrywać w Twoją postawę Chryste i działanie świętych, a na pewno muszą to czynić kapłani, którzy uczą i wzywają do miłosierdzia, by być żywym przykładem realizacji tej cnoty.

Najpiękniejszy przykład przebaczenia dałeś nam Panie Jezu kiedy modliłeś się na krzyżu za tych, którzy Cię uśmiercali: „Ojciec odpuść im bo nie wiedzą co czynią” - wołałeś. Patrzyłeś na nich z krzyża, nie jak na swoich prześladowców, tylko jak na dzieci swojego Ojca, które straciły w swoim życiu właściwą drogę, które się pogubiły.

Kiedy my stajemy oko w oko z problemem - chować w sercu urazę - albo przebaczyć - przypominamy sobie to, jak Ty Chryste patrzyłeś na swoich prześladowców i my mamy patrzeć na tych, którzy nas skrzywdzili jak na naszych braci, którzy po prostu zagubili się na drodze do nieba.

Wiemy dobrze, że nie ma chrześcijaństwa bez przebaczenia i pojednania. Nie ma też zbawienia bez pojednania. Myślę, że nie przesadzę jeśli powiem, że nie ma autentycznego kapłaństwa bez przebaczenia i pojednania. Żeby otrzymać przebaczenie od Ciebie Panie w sakramencie pokuty, potrzeba wypełnić warunki. Są one obrazowo przedstawione w przypowieściach ewangelicznych i wzorcowej Twojej postawie. Dlatego Panie Jezu wołamy dziś do Ciebie: Naucz nas postawy prośby o przebaczenie, jaką okazał syn marnotrawny, który zbliżając się do ojca wołał „nie jestem godzien zwać się Twoim synem”. Naucz nas postawy łotra który wołał: „wspomnij na mnie...”, ale także naucz nas postawy jakiej sam dałeś przykład z krzyża, przy spotkaniu z jawno grzesznicą i innymi. Naucz nas postawy błogosławionego Jana Pawła II wobec swojego niedoszłego zabójcy.

Panie, spraw, byśmy współpracując z Twoją łaską mogli powiedzieć, że i pod tym względem jesteśmy - Alter Christus.

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

Trwanie z Chrystusem oznacza trwanie z Kościołem - *Homilia Ojca Świętego wygłoszona w czasie Mszy św. na stadionie olimpijskim w Berlinie, 22 września 2011 r.*.....3

Jesteście światłem świata - *Przemówienie Ojca Świętego Benedykta XVI wygłoszone w czasie czuwania modlitewnego z młodzieżą we Fryburgu Bryzgowijskim 24 września 2011 r.*.....7

Bądźcie mocno zjednoczeni w Chrystusie - *Homilia Ojca Świętego Benedykta XVI wygłoszona w czasie Mszy św. we Fryburgu Bryzgowijskim, 25 września 2011 r.*.....11

List do Kustoszy Sanktuariów16

EPISKOPAT POLSKI

Komunia z Bogiem źródłem trzeźwości *Apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości na sierpień 2011 r.*.....27

Uwagi w kwestiach porządkowania spraw administracyjnych i finansowych w diecezjach *Sesja Rady Biskupów Diecezjalnych, Jasna Góra, 25 sierpnia 2011 r.*34

Wszyscy zacznijmy wychowywać *List pasterski z okazji Tygodnia Wychowania w Polsce 12-18 września 2011r.*.....43

Komunikat z sesji Rady Biskupów Diecezjalnych oraz uroczystości na Jasnej Górze.....48

BISKUP DIECEZJALNY

Homilia wygłoszona podczas diecezjalnych uroczystości dożynkowych w Krasnobrodzie, 11 września 2011 r.51

Homilia wygłoszona w rocznicę likwidacji obozu w Zwierzyńcu, 21 sierpnia 2011 r.56

Homilia wygłoszona podczas Diecezjalnego Dnia Katechetycznego w Katedrze Zamojskiej, w dniu 27 sierpnia 2011 r.60

Nominacje personalne64

KURIA DIECEZJALNA

Komunikaty Kurii	69
Exodus Młodych – Zwierzyniec 2011.....	72
Podsumowanie rekolekcji wakacyjnych Ruchu Światło-Życie Diecezji Zamojsko-Lubaczowskie w roku 2011.....	75
Życzenia imieninowe dla Pasterza Diecezji od Kapłanów	79

INNE

KS. DR CZESŁAW GALEK

Cz. S. Bartnik, Ojczyzna w potrzebie, Wyd. Standruk, Lublin 2011, ss. 392.....	81
--	----

KS. STANISŁAW DUBIEL

Kodeksowe uprawnienia Biskupa Diecezjalnego do zarządzania majątkiem Kościoła Partykularnego Wykład dla Biskupów Diecezjalnych wygłoszony na Jasnej Górze w dniu 25 sierpnia 2011 r. w czasie zebrania KEP	83
--	----

KS. STANISŁAW DUBIEL, KS. LUCJAN ŚWITO

Biskup a alienacja, ewolucja podstawowych pojęć, alienacja dóbr zakonnych.....	98
--	----

KS. STANISŁAW DUBIEL, KS. LUCJAN ŚWITO

Biskup a akty nadzwyczajnego zarządzania	116
--	-----

KS. STANISŁAW DUBIEL, DR HAB., PROF. KUL, LUBLIN

Biskup a sprawa redukcji zobowiązań mszalnych.....	128
--	-----

KS. ZYGMUNT JAGIEŁO

Śp. Ks. Kan. Ryszard Sierkowski (1946-2011).....	132
--	-----

SIOSTRY KAMEDUŁKI, TYSZOWCE

Ku Pamięci Siostrze Krystynie Kazimierze Skibińskiej.....	137
---	-----

ADAM ŁAZAR	
śp. ks. kan. Mieczysława Kornaga (1938-2011).....	139
KS. KAZIMIERZ GAWLIK	
Adoracja Księży Dziekanów	143